Nr. 82. Piątek, 11 Kwietnia 1890. **Rok 80.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 10 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować. — Reklamacyé otwarte wolne od opłaty.

Telefonu redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.

Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.

Inseraty przyjmują: w Austryi i Niemczech wszystkie agencye anonsów; we Francyi, w Paryżu wyłącznie agencya pana Adama, Rue des St. Peres 81.

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na *Gazetę Lwowską* wynosi za drugie ćwierćrocze, w miejscu 3 zł., **pocztą 4 zł.**; za miesiąc kwiecień: w miejscu 1 zł., **pocztą 1 zł. 35 ct.** Z *Przewodnikiem* za drugie ćwierćrocze w miejscu 3 zł. 75 ct., **pocztą 4 zł. 75 ct.**; za miesiąc kwiecień w miejscu 1 zł. 30 ct., **pocztą 1 zł. 65 ct.** Prenumeratę przyjmuje się tylko od 1 lub 16 każdego miesiąca.

W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie prenumeraty.

Na podstawie umowy zawartej z redakcyą warszawskiego „Echa muzycznego, teatralnego i artystycznego“ zawiadamiamy szanownych prenumeratorów naszych, iż nabywać mogą to pismo wychodzące raz na tydzień po cenie zniżonej.

Prenumeratorowie *Gazety Lwowskiej* mogą otrzymywać od 1 stycznia 1890 r. warszawski tygodnik illustrowany *Echo muzyczne, teatralne i artystyczne*, wraz z dwutygodniowym dodatkiem nut, po następującej cenie:

We Lwowie:	miesięcznie	52 ct.
	kwartalnie	1 „ 86 ct.,
Na prowincyi:	miesięcznie	92 ct.,
	kwartalnie	2 zł. 76 ct.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

C. k. Rada szkolna krajowa zamianowała: stałego nauczyciela szkoły etatowej w Trościańcu, Teofila Koczerhana, pełniącego obowiązki tymczasowego nauczyciela szkoły etatowej w Wierzbianach, stałym nauczycielem szkoły etatowej w Wierzbianach; tymczasową nauczycielkę Julię Niemenowską, w Solcu, stałą nauczycielką szkoły etatowej w Solcu.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 10 kwietnia.

Gabinet francuski stara się z niezwykłym pospiechem dać dowód czynami, że bez agitacyi i nacisku z dołu potrafi załatwić sprawę robotniczą. Świadczą o tem najświeższe uchwały rady ministeryalnej, która z projektów ustaw, jakie mają być przedstawione Izbie, poświęca aż trzy sprawom wyłącznie robotniczym. Wiadomość o tem pojawiła się równocześnie z podnoszonem coraz głośniej szemraniem na okólnik ministra Constansa, zabraniający wszelkich manifestacyj w dniu 1 maja. Trwożliwi, widząc obudzone w kołach robotniczych rozdrażnienie, byli zdania, że okólnik ministra spraw wewnętrznych jest surowością przesadną, że manifestacya byłaby się odbyła spokojnie, że zatem nie należało dawać bodźca agitatorom z profesyi. Nie rząd to wszakże niepokoił się w pierwszej chwili przygotowaniami komitetów do obchodu 1 maja, lecz komitety same wyrażały na posiedzeniach swoich obawy, że anarchiści i socyaliści z zawodu będą usiłowali z manifestacyi spokojnej zrobić awanturę. Obawy zaś tych, najbliżej interesowanych, były tak wielkie, że na kilku zebraniach delegatów robotniczych zastanawiano się, czy nie lepiej zaniechać zupełnie myśli manifestacyi.

Kiedy jeszcze rozprawiano o możliwości zaniechania demonstracyj, pojawił się okólnik ministeryalny, i ten to akt, jak utrzymują, miał obudzić reakcyę w licznych kołach robotniczych, już godzących się na zarzucenie myśli. Mówią tak, jakeśmy wzmiankowali, tylko trwożliwi, ale nie przyznają tego w sferach rządowych. Otrzymano wprawdzie, z prowincyi szczególniej, liczne doniesienia o wydanych manifestach robotniczych, do których przyłączyć się miały w niektórych miejscowościach nawet rady municypalne, ale nie dowodzi to, żeby manifesty te były wyrazem zapatrywań ogółu robotników. Wszakże same komitety paryskie przewidywały, że anarchiści i przewódcy czerwonego socyalizmu protestować będą, gdy umiarkowańsza większość stowarzyszeń objawi wolę spokojnej manifestacyi. Wichrzeń więc obecnych niepodobna żadną miarą poczytać za następstwo, wywołane okólnikiem ministeryalnym. Zabiegi te były przewidziane, i minister, prowokowany w Izbie, ażeby i robotników w fabrykach rządowych uwolnił w dniu 1-go maja, odpowiedział oświadczeniem, że władze pamiętają o rzeczywistych potrzebach stanu roboczego, ale nie widzą potrzeby demonstracyi. Później nastąpiło wydanie okólnika, który nie mógł rozdrażnić tych sfer, o wiele liczniejszych, które stanowczo nie pragnęły awantur.

Gdy się nakoniec zważy, że ogłoszone uchwały rady ministeryalnej są poniekąd nadzwyczajnie szybkiem urzeczywistnieniem oświadczenia ministra spraw wewnętrznych, iż władza czuwa nad potrzebami klasy robotniczej, i gdy się uwzględni, że do 1 maja znane już będą w całej Francyi te uchwały, to przypuszczać można, iż po namyśle uśmierzą się umysły rozważniejsze. Co zaś do wichrzycieli z zawodu, o tych był minister prawdopodobnie przekonany, że tych nic nie rozbroi, że zatem uprzedzający zakaz surowy obok dowodów troskliwości rządu, może być najlepszą rękojmią utrzymania spokoju.

Sprawa indemnizacyjna.

(Sprawozdanie p. Zeithammera).

III.

W ostatnim ustępie Najw. postanowienia z dnia 13 października r. 1857, nakazującem wypłacać rocznie ze Skarbu $2^1/_2$ miliona złotych mon. konw. z zastrzeżniem pretensyi zwrotu, poleca Najj. Pan Rządowi, aby zdał sprawę, czy i w jaki sposób wykonane są przepisy patentów z dnia 17 kwietnia r. 1848 i z dnia 15 sierpnia r. 1849 o zapłacie za serwituty, ile czyni suma tej zapłaty, a jeśliby przepisy były jeszcze nie wykonane, dlaczego to się nie stało, i co w tym względzie uczynić wypada.

Polecenie to — mówi sprawozdanie — każe domyślać się, że zastrzeżenie zwrotu zaliczek skarbowych pozostaje w związku z przypuszczeniem, iż zapłata za serwituty stanowić będzie fundusz na częściowy zwrot zaliczek.

Jak już wiadomo, mieli chłopi, wedle patentu o zniesieniu pańszczyzny w Galicyi z dnia 17 kwietnia r. 1848, płacić panom wynagrodzenie za serwituty, a patent z dnia 15 sierpnia r. 1849 zmienił postanowienie to o tyle, że kazał zapłatę tę, stanowiącą część indemnizacyi, wnosić do Skarbu Państwa; Minister spraw wewnętrznych zaś reskryptem z dnia 19 marca r. 1853 uznał przepisy te

---

Listy artystyczno-literackie
z Warszawy.

Z teatrów warszawskich. — Rozkosze dramatycznego autora. — Nowa komedya Edwarda Lubowskiego — Przedstawienia trupy moskiewskiej p. Korsza. — Metoda aktorów rossyjskich.— Nowelle Gomulickiego. — J. A. Sęka. — Powieść Bolesława Prusa.

(Dokończenie).

W teatrze Wielkim gościła przez kilka tygodni trupa moskiewska pana Korsza, która dała kilkanaście przedstawień, wykonawszy między innemi znanego „Rewizora petersburskiego“ Gogola.

Gra aktorów rossyjskich różni się stanowczo od metody naszych artystów. Podczas kiedy aktorowie polscy, wykształceni głównie na wzorach francuzkich, łagodzą wszystko, zaokrąglają, wystrzegając się starannie, nieraz może zbyt starannie ostrzejszych konturów i silniejszych akcentów, artyści rossyjscy grają na wskróś realistycznie, uwydatniając wyraźnie, bez wszelkiego retuszu, każdy rys charakterystyczny. Na skutek tego odznacza się ich gra śmiałością rysunku i wielką prawdą.

Realizm ten jednak ma także swoje strony ujemne. Należy do nich trochę niedbała, z życia pospolitego kopiowana dykcya i brak wytworniejszego cieniowania delikatniejszych momentów psychologicznych.

Do biblioteki nowell przybyły znów dwa tomy drobniejszych powiastek, t. zw. szkiców i obrazków. Wiktor Gomulicki wydał „Nowelle“, to samo uczynił J. A. Sęk (p. Antoni Mieszkowski).

Wiktor Gomulicki nie potrzebuje już rekomendacyi. Poleca go jako poetę i nowelistę dostatecznie jego przeszłość literacka.

Do autorów płodnych Gomulicki nie należy, ale wszystko, co dotąd napisał nosi na sobie ślady nietylko talentu rzeczywistego, lecz także nadzwyczaj starannego opracowania.

Jego ostatni tomik (Nowelle) zawiera trzy powiastki: Plamę, Sąd Ostateczny, i Historyę osobliwą o malarzu Switalskim, z których ostatnia o owym malarzu należy do naszych najlepszych nowel współczesnych.

Gomulicki nauczył się od Francuzów, tak samo jak Łętowski starannego wykończenia szczegółów. Na dowód niech posłuży wstępny obraz jego „Plamy.“

— Na stole zastawionym wykwintnemi przyborami śniadaniowemi, spirytusowa maszynka do kawy wesoło burczała napełniając cały pokój krzepkim, rzeźwiącym aromatem.

— Z pod szklanego przykrycia maszynki wybiegał obłoczek białej pary, a mając u spodu formę lejka, rozszerzał się następnie wachlarzowato i przesłaniał lekką chmurą popiersia nagich bogiń i pół nagich heter, których ciała z marmuru zdobiły ściany komnaty; rozrzedzona para odlatywała wreszcie w stronę okien i osiadała kroplami na szybach, przyćmiewając ich połysk i odbierając im przezroczystość. To skraplanie się pary świadczyło, że powietrze za oknami jest chłodne, pomimo, że głęboki szafir nieba i blask dachów w płynnem złocie słońca skąpanych, zwiastowały jasną, prawie letnią pogodę.

„Dokładność“ w tym obrazku odsłania dostatecznie rodzaj techniki Gomulickiego. Lecz wytwornego smaku poeta nie przesadza w kierunku opisowości, część dekoratywna jego nawet nie zakrywa treści, nie przeciąża nigdy rzeczy samej, w czem Gomulicki różni się stanowczo od innych wyznawców metody naturalistycznej.

Historya osobliwa o malarzu Swistalskim jest powtórzeniem wcale nieosobliwej bo bardzo starej historyi o zmarnowanym artyście. Swiat kłania się tylko powodzeniu, zna tylko szczęśliwych, zwycięzców, a niewie nic o biedakach, którzy niewytrzymali boju z życiem, lub których wrogie okoliczności zdeptały. Do wszystkiego potrzeba szczęścia w świecie i gruntu odpowiedniego. Talenta prawdziwe, wielkie giną częściej aniżeli się tym zdaje, którzy zazdroszczą uznanym. Malarz Swistalski Gomulickiego należy do owych rozbitków artystycznych, jakich każde pokolenie liczy bardzo wielu. Niewytrzymał poniewierki, głodu, męczarni ubóstwa i zamiast artystą stał się rzemieślnikiem. Ale sumienie talentu budzi się w nim co chwila, niepokoi jego sen, rzuca go po łożu, obrzydza mu życie, ciągłemi wyrzutami. Nieznalazłszy ulgi w kieliszku, zwykłym pocieszycielu takich zmarnowanych, Swistalski znajduje ostateczny spokój w domu obłąkanych. Z prawdziwą maestryą odtworzył Gomulicki smutki malarza. Pod tonem na pozór lekkim drży gryząca satyra.

Do grupy nowelistów polskich przybyła w ostatnich czasach nowa siła, w osobie Antoniego Józefa Sęka (Antoniego Mieszkowskiego), którego drugi tom nowellek (Nowelle) wyszedł w oficynie pana S. Lewentala.

A. J. Sęk należy do najmłodszych literatów polskich. Do Warszawy przybył niedawno z Krakowa, gdzie kształcił się w tamtejszym uniwersytecie. Karyerę beletrystyczną rozpoczął tomikiem powiastek, które nie zapowiadały nic szczególnego. Za to wróży drugi tomik Sęka na przyszłość bardzo dobrze o młodym nowelliście.

Bo Sęk jest przeważnie nowellistą. Wybiera zwykle do swoich obrazków przedmioty rozmiarów drobnych, pojedyncze momenta, albo też wypadki, nadające się do miniatur. W „Malcach“ n. p. opisuje kilka godzin z życia dwojga dzieci, w „Staruszkach“ wystarcza mu oczekiwanie rodziców wieści od chorej córki, w „Pantofelku“ zadawalnia się drobną sceną i t. d. Sęk odznacza się głównie darem obserwacyi. Przypatruje się bardzo uważnie dzieciom (Malcy), śledzi starannie myśli (Staruszków) i co widzi, a widzi w granicach przedmiotu prawie każdy szczegół, odtwarza dobrze. Posiada on oprócz tego swoje własne „dotknięcie“, bardzo miłe, delikatne, przypominające tak zwane *fine touche* piór kobiecych. Wieje nad jego drobnemi obrazkami także tchnienie poezyi, coś, czego pochwycić nie można, a co jest za wsze świadectwem rzeczywistego talentu.

Na jedną tylko rzecz trzeba zwrócić uwagę Sęka. Jak Gomulicki i Łętowski, należy młody nowellista do bardzo starannych robotników, i jak oni usiłuje być dokładnym, ale w kierunku tym przesadza dotąd. Dzień gorący na wsi opisuje n. p. w sposób następujący:

— Na dworze i w pokojach jest bardzo ciepło, prawie parno.

— Nie kołyszą się liście na drzewach i na wielkim, rozłożystym krzaku bzu, rozpościerającym się na środkowym kłąbie. W powietrzu ustał ruch, w naturze wrzawa ptasia, zrobiło się bardzo cicho i omdlenie ujęło ludzi i przedmioty w swe kleszcze. Ciepło przedostało się do wnętrza parterowego domu przez otwarte na oścież okna i drzwi. Szukano sposobów ochłodzenia i wprowadzono jeszcze więcej gorąca, które zalało sobą wszystkie kąty i wniosło senność i znużenie. Z najdalszego rogu podwórza nie dochodził głos, ani echo. Wierzeje stodół i drzwi stajni

za zniesione. Gdy więc w r. 1857 otrzymał powyższe polecenie, bar. Bach dnia 28 października tegoż roku, zdał Najj. Panu sprawę w tym duchu, że, ponieważ Najw. pismo odręczne z dnia 7 lutego r. 1853 nakazało odłączyć sprawę zapłaty za serwituty od operatów indemnizacyjnych w Galicyi, a patent o uregulowaniu serwitutów (na całe Państwo) z dnia 5 lipca r. 1853 nie wspomina o zapłacie tej, przeto poprzednie przepisy o niej zostały zniesione; powrót zaś do nich byłby uważany przez chłopów w Galicyi za nałożenie na nich tego samego ciężaru indemnizacyjnego, jaki ponoszą chłopi w innych krajach koronnych; taki więc krok nie zaleca się, jako politycznie bardzo niebezpieczny.

Taka interpretacya pisma odręcznego z dnia 7 lutego r. 1853, nie zgadzała się z intencyami Najj. Pana. To też wskutek nowego Najw. pisma odręcznego z dnia 9 stycznia 1858, Rząd na nowo wziął sprawę zapłaty za serwituty pod rozwagę i dał wyraz zapatrywaniu, że możnaby jeszcze ściągnąć tę zapłatę z chłopów galicyjskich, ale byłyby trudności w wykonaniu takiego zamiaru, przeciw któremu przemawiają względy polityczne i niezamożność chłopów. Wtedy dopiero Najw. postanowieniem z dnia 27 lipca r. 1858 Najj. Pan nakazał „odstąpić od wznowionego wykonania (*nachträgliche Durchführung*) przepisów o zapłacie za serwituty, zawartych w patentach z dnia 17 kwietnia r. 1848 i z dnia 15 sierpnia r. 1849“. Najw. postanowienia tego Rząd znowu nie ogłosił. Tak więc kwestyę zapłaty za serwituty, którą Rząd w r. 1853, t. j. już przed pięcioma laty uznał za nieistniejącą, teraz po raz drugi zgładzono ze świata.

Przedstawiwszy w ten sposób treściwy sprawę rozszerzenia darowizny z r. 1848 na stanowiącą część indemnizacyi zapłatę za serwituty, przechodzi sprawozdanie pos. Zeithammera do historyi rokowań między rządem a reprezentacyą kraju, co do uregulowania kwestyi obopólnych praw i obowiązków względem wschodnio i zachodnio-galicyjskiego funduszu indemnizacyjnego. Z początku, w pierwszych czasach ery konstytucyjnej, reprezentacya kraju nietylko nie uznaje obowiązku zwrócenia skarbowi czegokolwiek z tego, co Państwo zapłaciło na rzecz indemnizacyi, lecz owszem żąda, aby Państwo samo ponosiło cały ciężar. W r. 1866 Sejm czyni ustępstwo i żąda, aby Państwo zrzekło się zwrotu wszystkiego, co już zapłaciło, i aby na przyszłość ponosiło połowę ciężaru. W r. 1868 rząd (tak zwane Ministerstwo mieszczańskie) przedstawia Sejmowi projekt umowy na tej podstawie, że Państwo płacić będzie aż do roku 1897 po 2,625.000 zł. w. a. (t. j. zwykłą dopłatę $2^1/_2$ miliona mon. konw.), a w r. 1898 połowę tej kwoty jako subwencyę niezwrotną, o zrzeczeniu się zaś wszystkich kwot zapłaconych do r. 1868 powiada, że chwilowo musi pozostać w zawieszeniu, dopóki nie nastąpi rozrachowanie się z Węgrami co do wspólnego mienia skarbowego. O podobnym projekcie myślał rząd w r. 1874. Ale dopiero w r. 1882 przyszła do skutku między rządem a Sejmem umowa, o której konstytucyjne zatwierdzenie teraz właśnie po raz drugi już chodzi, a wedle której, ponieważ Węgry oświadczyły, że nie mają żadnej pretensyi, wszystko, co Państwo zapłaciło aż do r. 1882, ma być odpisane, a natomiast od r. 1883 niezwrotna dopłata skarbowa zamiast 2,625.000 zł. ma wynosić złr. 2,100.000.

Poczem przytacza sprawozdanie znaczną część motywów, dodanych do rządowego projektu ustawy o zatwierdzeniu umowy, mianowicie także ustępy, w których Rząd wywodzi: że w r. 1848 uroczyście poręczyło Państwo zapłacić całą indemnizacyę ze skarbu; że następnie obietnicy tej nie dotrzymano; że słuszność wymaga, aby Galicya, jako kraj, nie ponosiła większego ciężaru od innych krajów koronnych, które ponoszą tylko połowę; że w razie zatwierdzenia umowy Galicya przez dłuższy szereg lat będzie faktycznie więcej obarczona dodatkami indemnizacyjnemi, niż inne kraje, bo w Galicyi dodatki te, wynoszące dawniej przeszło 50 prct. od każdego złotego podatków, wynoszą od dwu lat zawsze jeszcze 27 prct., podczas gdy w Czechach wynoszą tylko 4, na Morawie 7, na Szląsku 3, w Górnej Austryi 8, w Salcburgii 10, w Dolnej Austryi nawet tylko 2 prct.; że dalej wszystkie rządy dawniejsze w pertraktacyach z reprezentacyą kraju powodowały się względami słuszności; że nakoniec Najw. postanowienie z dnia 13 października r. 1857 mówi tylko o pretensyi zwrotu po stronie skarbu, nie o obowiązku zwrotu po stronie kraju, a ztąd też żaden rząd nie przypisywał Najw. postanowieniu tego znaczenia, jakoby odpisanie tych dopłat było wykluczone.

Sprawozdanie zaznacza, że większość komisyi budżetowej zgadza się na te wywody Rządu, i dodaje od siebie uwagi, które w streszczeniu są następujące:

Z całego przebiegu sprawy widać, że w czasie od roku 1848 do roku 1882 ulegała rozlicznym zmianom i różnemu pojmowaniu o różnych następujących po sobie rządów, które to różnice odźwierciedlają się w szeregu sprzecznych między sobą i zmiennych postanowień, tudzież w różnych próbach rozwiązania tej zawiłej sprawy. Ale właśnie ta zmienność ustaw sprowadziła przeciwne sobie poglądy prawnicze i postanowienia, z których wielu albo nie ogłoszono wcale, albo faktycznie nie wykonano. Patent cesarski z dnia 17go kwietnia roku 1848, ta podstawa wszystkich faz rozwoju tej sprawy, był wypływem bardzo burzliwych czasów. Sam patent, a więcej jeszcze poprzednia korespondencya między ministrem Pillersdorfem a gubernatorem Stadionem, świadczy wymownie, że z wielce politycznych względów ludowi wiejskiemu w Galicyi kosztem Państwa zrobiono podarek cesarski, co w obec chłopów nie było czczem słówkiem. Wiarę w słowo cesarskie wpojono wówczas w chłopów, i łatwo pojąć, że dotychczas nie można było ich jej pozbawić. Z tym politycznym charakterem sprawy liczyły się wszystkie rządy, gdy już oddawna ucichła burza roku 1848.

W obec przeciwnych sobie poglądów prawniczych, oddawna też już wytworzyło się przekonanie, że tylko wzajemną umową zakończyć się może długoletni spór między Państwem a krajem. Przeciw twierdzeniu jednych, że ustawa z dnia 7 września r. 1848 mówi o funduszach na każdy kraj z osobna, i to ze źródeł krajowych, że Najw. postanowienie z dnia 13 października r. 1857 zastrzega Państwu pretensyę zwrotu i że Państwo nie dopłaca nic do funduszów indemnizacyjnych innych krajów, staje inne pojmowanie rzeczy, za któremi przemawia przedewszystkiem patent z dnia 22 kwietnia r. 1848, dalej patent z dnia 15 kwietnia r. 1849 i zatwierdzona przez Najj. Pana instrukcya wykonawcza z dnia 4 października 1850, które wyraźnie podtrzymują obowiązek płacenia ze strony Państwa; następnie okoliczność, że inne kraje, jako kraje ponoszą tylko połowę ciężaru, a nakoniec fakt, że zapłatę za serwituty, którą chłopi wnosić mieli do kas Państwa, w dalszym przebiegu sprawy chłopom również darowano.

Trzeba także zważyć, że dopłaty skarbowe nie są dawane krajowi, lecz funduszowi indemnizacyjnemu, że przeto pretensya zwrotu istnieje nie względem kraju, lecz względem funduszu indemnizacyjnego, który był i jest w zarządzie Państwa.

Kraj od siebie dawał wszystko, czego Rząd po nim sposobem dodatków do podatków wymagał.

Prawda też, że żaden rząd nie przypisywał Najw. postanowieniu tego znaczenia, jakoby odpisanie dopłat skarbowych było wykluczone. Wypływa to już z motywów rządowego projektu umowy z r. 1868. Sejm galicyjski zawsze utrzymywał, że to Najw. postanowienie nie wkłada na Galicyę obowiązku zwrotu, ani też nie oznacza prawa do zwrotu po stronie skarbu, lecz waruje tylko ewentualną pretensyę zwrotu. Na tem stanowisku staje Sejm jeszcze w r. 1882, to nasuwa tylko uwagę, że ostateczne załatwienie tej sprawy jest w obopólnym interesie Państwa i kraju, tem więcej, ile że trudno spodziewać się korzystniejszego w przyszłości rezultatu, i że o czystym darze na rzecz kraju, lub o nieusprawiedliwionem zrzeczeniu się czegoś ze strony Państwa mówić tu nie można. Umowa niniejsza w porównaniu ze stanem rzeczy wedle Najw. postanowienia z dnia 13 października roku 1857 oznacza dla skarbu Państwa zaoszczędzenie 7,875.000 zł.

Dalej stwierdza sprawozdanie, że zwrotu kwot, zapłaconych przez Państwo możnaby żądać właściwie tylko od chłopów galicyjskich, t. j. od byłych poddanych, a ściągać je od kraju, t. j. od wszystkich opodatkowanych, oznaczałoby nakładać niesprawiedliwy podatek podwójny.

Nakoniec przedstawia sprawozdanie niemożność ściągania z kraju sumy stomilionowej, bo nie pozwalałoby na to ekonomiczne i finansowe położenie kraju, ilustrowane szeregiem liczb, odnoszących się do długów krajowych, do budżetu krajowego, do dodatków indemnizacyjnych, do ciężarów szkolnych i t. d. Sprawozdanie kończy się temi słowy:

„Ponieważ tedy c. k. Rząd już w r. 1868 proponował odpisanie dopłat skarbowych od dnia 1 stycznia r. 1868, a nie odmawiał też zasadniczo odpisania kwot aż do owego czasu danych; ponieważ w r. 1857, gdy nakazano wypłacać dopłaty ze skarbu, ówczesny minister skarbu zapowiedział ewentualne zrzeczenie się ich pod warunkiem równowagi między dochodami, a wydatkami skarbowemi i niemożności zwrotu ze strony Galicyi, przeto można pewnie przyznać, że właśnie w tej chwili doprowadzenie umowy do skutku jest usprawiedliwione, bo oba te warunki stały się obecnie aktualnemi. Ponieważ zaś przez przyjęcie umowy załatwiłoby się ostatecznie sprawę przez dziesiątki lat niezałatwioną i poprostu już dolegliwą, za pomocą ugody, polegającej na słuszności, przeto komisya budżetowa, uwzględniając wszystkie przytoczone momenta, wnosi: Wysoka Izba raczy zgodzić się na dołączony projekt ustawy“.

Mniejszość komisyi, złożona z posłów Beera, Herbsta, Plenera, Magga, Russa, Schaupa, Neuwirtha, Nischelwitzera, Heilsberga i Mengera, wnosi: „Z uwagi, że Sejm galicyjski oświadczył, iż nie uznaje obowiązku kraju co do zwrotu kwot dawanych ze skarbu Państwa galicyjskim funduszom indemnizacyjnym, i że, jego zdaniem skarb Państwa, dając te dopłaty i zaliczki, spełniał tylko swój obowiązek — nie przystępuje się na teraz do obrad nad projektem c. k. Rządu, tyczącym się umowy z reprezentacyą kraju co do uregulowania stosunków Państwa do funduszów indemnizacyjnych wschodniej i zachodniej Galicyi, i wzywa się Rząd, aby wywołał orzeczenie trybunału politycznego o kwestyi prawnej co do obowiązku kraju Galicyi względem zwrotu dawanych mu bezprocentowych dopłat i zaliczek“.

---

i obór zostawiono otworem, udając się na robotę poobiednią, a stadko wróbli rozsiadłszy się w żłobach, w milczeniu szukało strawy. Jaskółki były niespokojne, słaniając się blizko ziemi, i nierówne zakreślając kręgi od maleńkiej strugi do wielkiej stajni. W kuchni stada much obsiadły rądle i miski, psy podwórzowe po bezowocnem szczekaniu i wyciu w zamkniętej budzie, zmęczone, poukładały się na zbitej słomie, wywieszonemi językami i przyspieszonym oddechem okazując zmęczenie. Dwór był cichy i mimo otwartych okien nie zdradzał, aby w nim istniał jaki ruch, lub życie. Sinawe niebo było niespokojne; białawe chmurki czyniły ruch ustawiczny, okrążając słońce i tworząc fantastyczne grupy. W otwartem oknie dworu przechylał się kwiat doniczkowy.“

Chyba za wiele tych „dokładności“, zwłaszcza, gdy uboga treść nie wytrzymuje takiego przeciążenia t. zw. tła. Miejmy nadzieję, że się Sęk pozbędzie rychło tej przesady, która mogłaby się z czasem zamienić w manierę.

Podczas kiedy młodzi autorowie rozpoczynają dziś najchętniej od nowel, szkiców i obrazków, jako od rzeczy najwięcej popytnych, nowelliści starsi, wypróbowani zwracają się od obrazków drobnych do obrazów szerokich. Tak przeszedł Sienkiewicz od nowell do powieści historycznych, a obecnie wydał Bolesław Prus powieść w trzech tomach, p. t. „Lalka.“

„Lalka“ jest romansem, bo pierwiastek erotyczny prowadzi czynność od początku do końca. Treść powieści, aczkolwiek wypełnia trzy grube tomy, da się opowiedzieć w kilkunastu wierszach.

W pannie Łęckiej, osobie z towarzystwa, kocha się Stanisław Wokulski, człowiek, który rozpoczyna karyerę jako chłopiec w restauracyi. Energiczny i rzutki wydobywa się sam, własną pracą z nizin społecznych. Kształci się, uczy, wstępuje do szkoły głównej, następnie wraca do kupiectwa i dorabia się wielkiej fortuny i wybitnego stanowiska. Bodźcem jego czynności jest miłość, dla niej ryzykuje, rzuca się, popełnia mnóstwo szaleństw, dla niej tylko żyje, więc kiedy go zawiodła, porzuca świat, zabija się.

„Lalka“ powinna mieć duże powodzenie między czytelniczkami, dla których pierwiastek erotyczny stanowi treść życia, początek i koniec ich myśli i działalności. Mężczyźni jednak zarzucą niezawodnie Prusowi, że torturował niepotrzebnie biednego Wokulskiego, którego stać było na inne cele i na inny koniec.

Romans Wokulskiego, nie przeprowadzony nadomiar w akcyi powieściowej, lecz przedstawiony w formie opowiadania, nie mógł oczywiście wypełnić trzech grubych tomów. Złemu temu zaradził Prus, wsunąwszy do powieści obok mnóstwa scen epizodycznych, pamiętnik pisany przez Rzeckiego, plenipotenta Wokulskiego.

Wartość powieści Prusa spoczywa właśnie w tych figurach epizodycznych i w tym pamiętniku, który podmalowywa szeroko tło, a tło bardzo bogate.

Swietne są postacie drugorzędne, wyborne sceny epizodyczne, doskonałe uwagi osobiste autora, rozsiane gęsto w powieści, chociaż wcale nie wesołe. Ile razy się Prus odzywa, wieje z jego słów serdeczny żal do naszych warunków i naszego społeczeństwa.

— Ludzie marnują się u nas — skarży się ciągle.

Skardze tej nikt przeczyć nie będzie. Marnujemy się rzeczywiście straszliwie — za winy ojców.

T. J. Choiński.

KORESPONDENCYE

Praga czeska, 8 kwietnia.

(Mowa p. Mattusza. — Chwiejność prasy staroczeskiej. — Kronika).

Na wczorajszem zebraniu staroczeskiego klubu w Młodym Bolesławiu, p. Mattusz wyjaśniał korzyści, jakie z ugody płyną także dla Czechów. Że Młodoczesi, którzy swego czasu występowali także przeciwko artykułom fundamentalnym, potępiają ugodę, p. Mattusz uważa jako rzecz całkiem naturalną, skoro opierać się przeciwko wszystkiemu, co robią Staroczesi, jest prawidłem frakcyi radykalnej. Mowca także bardzo ostro zganił zachowanie się prasy obu stronnictw. O ile ta nagana odnosi się do organów młodoczeskich, wywody p. Mattusza nie potrzebują komentarza.

Nierównie bardziej zastanawiającą jest rzeczą, żetakże dzienniki staroczeskie zasłużyły na taką naganę. W obec zawartej, przez przywódców staroczeskich ugody, dzienniki staroczeskie zachowują się w sposób dziwaczny, chwiejny, nerwowy, który musi znacznie utrudnić zadanie posłów staroczeskich. I tak jednego dnia staroczeska *Politik* słusznie wzywa wszystkich posłów staroczeskich, aby wystąpili przed wyborcami z obroną ugody, nazajutrz zaś domaga się zmian ugody i nowych ustępstw, a przytem powołuje się na — Młodoczechów! Ależ, jeżeli w ogóle ruchowi młodoczeskiemu przyznaje się jakąkolwiek doniosłość pozytywną, jeżeli się uważa opozycyę pp. Gregrów, Vaszatego i t. d. jako uprawnioną, natenczas trudno bronić ugody. Słowem, podobne wywody dzienników staroczeskich mogą tylko wśród wyborców, którzy dotąd wybierali posłów stronnictwa staroczeskiego, wywołać największe zamięszanie, a obudzając w nich domysł, że opozycya Młodoczechów jest uprawniona, odstręczać ich od swych dotychczasowych mężów zaufania staroczeskich. Nie można równocześnie przemawiać za ugodą i przeciwko niej, prowadzić polityki dodatniej i opozycyjnej. Dwa stronnictwa mogą się podzielić w takie role, ale to samo stronnictwo, które zawarło ugodę, nie może żadną miarą powoływać się równocześnie na zdanie Młodoczechów i stawiać żądań, popartych ruchem młodoczeskim. Jest to zatem dziwaczna konfuzya dziennikarska. Co najdziwniejsza, to że nawet tak wybitny mąż polityczny, jak p. Mattusz, zasiadający nawet w dyrekcyi spółki do wydawania staroczeskich dzienników, nie posiada dosyć wpływu, aby utrzymać te dzienniki na drodze właściwej, lecz widzi się zmuszony, publicznie ubolewać nad ich taktyką samozwańczą!

Za przykładem pana Hlavki, który darował 200.000 zł. akademii czeskiej, poszedł pan Oliva, zapisując 500.000 zł. na zakład dla sierót i dzieci opuszczonych. Pan Oliva, bardzo bogaty kupiec, bezdzietny, od dawna w narodowej organizacyi czeskiej zajmował wybitne miejsce. Od roku 1867 bywał wybierany posłem z Pragi; w roku 1879 wstąpił z innymi posłami czeskimi do Rady państwa, z której jednak niebawem usunął się z powodu słabości zdrowia. Odtąd zasiadał tylko w radzie miejskiej, i jest jednym z dyrektorów „Zivnosteńskiej banki“. Sprawą dzieci opuszczonych od kilku lat nader gorliwie zajmuje się tutaj córka p. Riegera, pani Czerwinkowa, która ogłosiła szacowne dzieło, wyłuszczające odnośne stosunki i prywatne zabiegi, zmierzające do ulżenia doli tych nieszczęśliwych istot w różnych krajach. Widocznie ta propaganda pani Czerwinkowej zachęciła sędziwego pana Olivę do wspaniałomyślnego daru, przynoszącego zaszczyt i dawcy i społeczeństwu, z którego powstał.

Organ stronnictwa niemieckiego, *Bohemia*, ponownie wzywa Niemców do gorliwego popierania wystawy krajowej, która będzie otwartą 15 maja roku przyszłego.

Namiestnik hr. Thun, bawił temi dniami znowu w Abazyi, gdzie przebywa chora matka jego, wdowa po ś. p. hrabiu Fryderyku Thunie, byłym pośle austryackim w Frankfurcie, Berlinie i Petersburgu.

Konfiskata mowy dra. Juliusza Gregra, wygłoszonej w zeszłą niedzielę w Kościelcu nad Łabą, nastąpiła z powodu ustępu, w którym rolnikom czeskim obiecywał parcelacyę gruntów. W tę strunę komunizmu agraryjnego, poruszoną przed ostatniemi wyborami sejmowemi, a potem w sejmie w rozprawach nad adresem, uderzają teraz także inni agitarorowie młodoczescy.

Wykluczony ze spółki staroczeskiej p.: Vaszaty oświadcza, że odnośną akcyę, 500 zł. którą mu spółka zwróciła, wyznacza na agitacyę młodoczeską. Zważywszy, że p. Vaszaty, stary kawaler. rozporządza majątkiem, wynoszącym według najskromniejszych obliczeń więcej, niż 100.000 zł., dar jego nie olśni wspaniałomyślnością. Jakoż w ogóle przywódcy młodoczescy, pomimo wszelkich reklamacyj o swym gorącym patryotyzmie, nie odznaczają się hojnością.

Zjazd 3000 robotników, który się odbył przedwczoraj na wyspie Zofii, uchwalił obchodzić 1 maja tego roku i w przyszłych latach jako „święto robotników". Tymczasem zanosi się tutaj na zmowę czeladników krawieckich i typografów.

Układy pomiędzy dr. Schmeykalem a burmistrzem, dotyczące zaniechania opozycyi licznej Niemców względem koncertów na wyspie Zofii, dotąd nie doprowadziły do celu.

Rozruchy w Wiedniu.

Dzienniki wiedeńskie, które dzisiaj nas doszły zamieszczają obszerne opisy znanych z telegraficznego doniesienia a godnych najwyższego ubolewania wybryków na przedmieściach wiedeńskich: Lerchenfeld i Ottakring. W tych ekscesach jak zaznaczają wyraźnie dzienniki, brały przeważnie udział same szumowiny ludności, nie mające nic wspólnego z uczciwszą i rozsądniejszą klasą roboczą. Zaburzenia rozpoczęły się d. 8 przedpołudniem na placu ćwiczeń wojskowych Schmelz, zkąd demonstranci rozeszli się gromadami na Lerchenfeld i Ottakring i dopuszczali się najbutniejszych a nawet dzikich wybryków. Ekscedenci zniszczyli kilkanaście szynków, przyczem stawiających opór szynkarzy poranili. Następnie odbili beczki ze spirytusem i zapalili, nie pozwalając przytem gasić pożaru. Magazyny ubiorów i porcelany, dalej wystawy sklepowe, kandelabry, okna nawet drugiego piętra domów padły ofiarą rozszalałej tłuszczy. Na ulicach leżały masy mebli, wiktuałów, towarów i t. p. Gdzieniegdzie dawały się słyszeć okrzyki anti-żydowskie.

Chociaż policya wystąpiła z całą energią przeciw burzycielom porządku, nie była w możności opanowania ruchu, tem mniej, iż tłumy wzrastały z każdą chwilą przerzucając się szybko z miejsca na miejsce, a przytem zajęły w obec straży bezpieczeństwa groźną i wyzywającą postawę. Dopiero przybycie wojska — kawaleryi i piechoty — które zrobiło użytek z pałaszy i bagnetów — położyło kres wybrykom. Kilkunastu ekscedentów raniono, lecz i kilku policyantów i żołnierzy odniosło skaleczenia; motłoch bowiem rzucał na wojsko i policyę kamieniami, kawałami żelaza i odpierał natarcia laskami i drągami. Aresztowano ogółem 37 osób.

Depesza prywatna z dnia wczorajszego donosi:

Dopiero za dnia można należycie przyjrzeć się rozmiarom szkód, poczynionych przez tłum rozjuszony. Niektóre lokale żydowskie są doszczętnie zrujnowane, gdzieindziej w kamienicach trzypiętrowych szyby wszystkich kondygnacyj co do jednej potłuczone. Dziś od rana wojsko stanęło w pogotowiu na Schmelz a sam generał komenderujący Schönfeld przewodniczy akcyi militarnej. Rzęsisty deszcz ułatwia utrzymanie spokoju w mieście.

Ruch robotniczy w Wiedniu.

W oba święta wielkanocne odbywały się w Wiedniu liczne zebrania robotników różnych zawodów.

W poniedziałek, dnia 7 b. m., odbyło stowarzyszenie robotnicze „Apollo" wielkie zgromadzenie w jednej z restauracyj na Oberdöbling. Przybyło około 3.000 robotników, wśród nich mnóstwo murarzy z żonami i dziećmi. Tematem narad był ruch strejkowy. Wszyscy mowcy zaznaczali konieczność poprawy losu robotników i skrócenia czasu pracy. Pomiędzy innymi przemawiała i jedna kobieta, niejaka Rozalia Schlossarek, która oświadczyła się za równouprawnieniem roboczych sił męskich z żeńskiemi i za ustanowieniem dnia 1 maja, jako święta robotniczego. Co do tego ostatniego podniósł jeszcze inny mowca z naciskiem, że święto rzeczone nie powinno mieć jakiejkolwiek prowokacyjnej tendencyi, natomiast zaś musi być manifestacyą spokojną a podniosłą.

Po zapowiedzeniu przez niejakiego Mandlera, że niebawem przyjdzie do zmowy wodziarzy, zamknął przewodniczący zebranie.

Tegoż samego dnia zwołane było zgromadzenie tokarzy, dla omówienia płac robotniczych. Pomimo, że to stowarzyszenie fachowe liczy tylko 450 czł. ogółem, przybyło na zgromadzenie przeszło 1500 osób, wśród nich wielu strejkujących murarzy. Z tego też powodu komisarz rządowy, opierając się na ustawie, nie dozwalającej na tak mięszane zgromadzenie, rozwiązał je i zawezwał zebranych do rozejścia się.

W „Colosseum Schwendera" zebrało się w tym dniu również kilka tysięcy szewskiej czeladzi. Przemawiali tutaj poseł do Rady państwa Pernersdorfer na temat stosunków ekonomicznych w Austryi i kilku czeladników. Robotnicy kanałowi, na zgromadzeniu odbytem w niedzielę wielkanocną, uchwalili żądać podwyższenia płacy grożąc, że, jeśli ono nie będzie im przyznane, zastanowią roboty.

Z Petersburga.

(Z dworu. — Rozruchy studenckie. — Kraj zakaukazki. — Rewizye w kraju zakaspijskim. — Reformy konsulatów. — Dobra powittgensteinowskie. — Z Buchary).

Piszą do *Pol. Corr.*: Car Aleksander III dotknięty był w pierwszych dniach bieżącego miesiąca gwałtowną recydywą influenzy. Stan zdrowia jego nie dawał wprawdzie powodu do obaw, car jednak przez kilka dni nie mógł ani wychodzić, ani pracować. Skutkiem choroby kilka zapowiedzianych przyjęć, jakoto audyencyę ambasadora Schweinitza, który niedawno powrócił z Berlina, musiano odroczyć. Obecnie car powrócił zupełnie do zdrowia i był już w stanie udzielić posłuchania ambasadorowi niemieckiemu.

Dzienniki rossyjskie uważają przyjazd cesarza niemieckiego na wielkie manewry pod Petersburgiem, za stanowczo postanowiony. Po manewrach uda się cesarz wraz z carem na łowy do Królestwa Polskiego.

Rozruchy studenckie są już na ukończeniu. Spodziewają się, tak dalej piszą do *Pol. Corr.*, iż władze wkrótce wypuszczą na wolność 700—800 studentów, którzy obecnie zamknięci są częściowo w więzieniu wojskowem, a częściowo w rozmaitych koszarach. W ostatnich dniach nie było żadnych rozruchów. Relegowani zostaną tylko przywódcy ruchu, a co najwyżej jeszcze ci studenci, którzy już dawniej brali udział w manifestacyach studenckich.

W tych dniach ogłoszono rozkaz utworzenia stanowiska naczelnika kraju zakaukaskiego. Na godność tę mianowanym został generał Kuropatkin. Dotychczas kraj zakaukaski podlegał zwierzchnictwu naczelnika okręgu kaukaskiego, utworzenie zaś z niego pod względem administracyjnym osobnego okręgu świadczy o zwróceniu na prowincyę tę bacznej uwagi.

Przed laty dziesięciu opinia ogółu nie przywiązywała do tego nabytku żadnej wagi. Spoglądano na stepy kraju tego, jako na nieużyteczne przestrzenie, które sprawiają wiele kłopotów i strat, i wywołują uciążliwe pochody wojsk w celu utworzenia porządków policyjnych na granicy środkowo-azyatyckiej.

Odtąd przecież wiele się rzeczy zmieniło. Po przyłączeniu Merwu i wtrąceniu się Anglików w sprawę utworzenia z Afganistanu „buforu pomiędzy Rossyą i Indyami" przekonał się ogół, że ruch ten w głąb Azyi jest bardzo poważnym. Oto, co w sprawie tej pisze jedno z pism peterburskich:

„Dowodziliśmy, że w tych okręgach pierwotnej cywilizacyi kryją się źródła wielu korzyści, których znaczenie obecnie trudno nawet przewidzieć. i że ruch Rossyi na południo wschód nie może przepaść, jak stepowy strumień śród bezludnych i bezpłodnych piasków. Wcześniej czy później, ruch ten powinien doprowadzić nas nad brzegi morza Indyjskiego, i żadne sztuczne *bufory* nie mogą przeszkodzić temu naturalnemu wypadkowi zadania historycznego, jakie Rossyi przypadło w skutku jej położenia geograficznego."

Ważnym wypadkiem dla znaczenia tych prowincyj było wybudowanie kolei, łączącej morze Kaspijskie z Bucharyą i Samarkandą.

Co dalej się stanie, zobaczymy.

Niebawem uda się komisya rządowa do Zakaspijskiego kraju, celem przeprowadzenia szczegółowej rewizyi tamtejszej administracyi. Komisya zwiedzi budowę i eksploatacyę zakaspijskiej kolei żelaznej.

Ministerstwo spraw zagranicznych opracowuje obecnie projekt reformy konsulatów. Reforma ta pociągnie za sobą zmiany w składzie osobowym konsulów rossyjskich w tych państwach, z któremi Rossya utrzymuje ożywione stosunki handlowe.

Zarząd dóbr państwowych nosi się na seryo z myślą nabycia dóbr na Litwie po ks. Wittgensteinie, zapisanych na mocy testamentu księżnie Hohenlohe. Departament apanażów wyszle niebawem kilku urzędników w celu obejrzenia majątków.

Z końcem bieżącego roku nastąpi w Finlandyi otwarcie kilku szkół rossyjskich.

Otrzymano w Petersburgu z Buchary wiadomość urzędową, że pogłoska o pojawieniu się tam cholery, pozbawiona jest wszelkiej podstawy.

Z Francyi.

(Podróż prezydenta Carnot. — Boulanżyści znowu się przypominają.)

Dzienniki paryskie podają o zamierzonej podróży prezydenta republiki szczegóły następujące: W dniu 20 b. m. wsiądzie prezydent w Tulonie na statek, gdzie powitany zostanie przez oddział floty włoskiej, umyślnie w tym celu wysłanej, a nazajutrz rano wyląduje na Korsyce, w Ajaccio. Przybywszy tam, odbędzie prezydent republiki podróż przez część wyspy, zwiedzi mianowicie Propriano, Corte i Bastią. W dniu 24 b m. stanie prezydent z powrotem w Villefranche, zkąd przez Niceę, Antibas, Cannes, Grasse i Gap, uda się do Grenobli i Lugdunu. Już dnia 27 b. m. znajdzie się Carnot z powrotem w Paryżu. Prezydentowi towarzyszyć będą w podróży: minister spraw wewnętrznych, Constans; minister marynarki, Barbey i minister robót publicznych, p. Yves Guyot. Przyczyną do oznaczenia tak szybkiego powrotu do stolicy ma być okoliczność przewidywanych, lubo wzbronionych manifestacyj w dniu 1-go maja. Rząd chce, ażeby w dniu tym wszyscy członkowie rządu byli na swoich stanowiskach.

Członkowie tak zwanego narodowego komitetu republikańskiego, czyli boulanżyści, zapragnęli znowu przypomnieć Paryżowi i Francyi swego szefa. W tym celu udali się na Jersey, gdzie odbyli walną naradę nad kandydaturami do paryskiej rady miejskiej i urządzili przy tej sposobności ucztę dla Boulangera. Uczestnikiem był także Rochefort, i był jednym z członków obok Boulangera, któremu także składano owacye. Wychylano rozmaite koteryjne toasty, a Déroulède przysięgał przy tej okazyi na ślepą wierność i posłuszeństwo Boulangerowi. Za jego przykładem poszli Laguerre, de Ménorval, Laur i Naquet, który zakończył szereg toastów i zapewnień o niezłomnem wytrwaniu przy niedoszłym regeneratorze Francyi. Po uczcie, goście z Paryża wsiedli znowu na statek, a Boulanger i Rochefort żegnali odpływających w przystani. Odjeżdżający wołali z pokładu: *Vive Boulanger! Vive Rochefort!* i do widzenia we Francyi!

KRONIKA

Lwów, 10 kwietnia.

— **Najj. Pan** raczył najmiłościwiej udzielić z prywatnej Swej szkatuły gminie Rożanka, w powiecie jasielskim, na budowę szkoły, zapomogi w kwocie 100 zł.

— **C. k. Namiestnictwo** nadało prezentę na opróżnione gr. kat. probostwo *regiae collationis* w Fereskuli, ks. Longinowi Bilinkiewiczowi, gr. kat. plebanowi w Krasnoile.

— **Pożyteczna instytucya.** W roku zeszłym wprowadzoną została w życie instytucya nauczyciela wędrownego dla nauki gospodarstwa wiejskiego. Nauczycielem takim został przez Wydział krajowy zamianowany p. Edmund Bielski. Ponieważ obok nauczyciela wędrownego działają w tym samym kierunku i lustratorowie Kółek rolniczych, w skutek czego pożądanem jest, aby nauczyciel wędrowny wspierał działalność lustratorów wysyłanych z ramienia zarządu głównego Kółek rolniczych, polecił Wydział krajowy temu nauczycielowi, aby ile możności zawsze porozumiewał się z zarządem głównym Kółek rolniczych, tak co do planu podróży swych, jak i co do wspierania działalności Kółek i ich lustratorów. W szczegółowej instrukcyi, wydanej dla wędrownego nauczyciela, położył Wydział krajowy główny nacisk na pouczanie gospodarzy-włościan, a mianowicie ma on starać się o rozwój we wszystkich kierunkach gospodarstwa wiejskiego przez podniesienie i ulepszenie produkcyi roślinnej i zwierzęcej, wprowadzenie najlepszych i najkorzystniejszych sposobów przeróbki i zużytkowania płodów roślinnych i zwierzęcych, wyszukanie i wskazanie najpewniejszych miejsc zbytu dla płodów gospodarstwa wiejskiego i t. p. Nauczyciel wędrowny ma wykładać włościanom w sposób popularny, starać się zainteresować ich swym wykładem, pobudzić ich do stawiania pytań i spowodować wymianę zdań między nimi. Przy dobrych chęciach i poparciu ogółu, instytucya wędrownych nauczycieli wydać może z czasem pomyślne rezultaty.

— **Związek kas dla chorych.** Zarząd „Zakładu ubezpieczenia robotników od wypadków dla Galicyi i Bukowiny we Lwowie" w charakterze swoim jako zarząd „Związku powiatowych kas dla chorych", zwołał na dzień 11 maja b. r. I. zgromadzenie delegatów. Na zgromadzenie to, które się odbędzie w lokalnościach Zakładu o godzinie 10 z rana, zaproszone zostały wszystkie powiatowe kasy dla chorych w Galicyi i na Bukowinie istniejące. Na porządku dziennym znajdują się następujące sprawy: 1) oznaczenie stopy procentowej wkładek, uiszczać się mających przez kasy do Związku należące; 2) sprawa rozszerzenia zakresu działania Związku na agendy w punktach 5, 6 i 7 statutu wymienione; 3) sprawa zaopatrzenia położnic; 4) wnioski delegatów. W myśl §. 1 statutu, wszystkie w Galicyi i Bukowinie istniejące powiatowe kasy dla chorych (*Bezirkskrankenkassen*) należą obowiązkowo do Związku; natomiast kasy dla chorych, istniejące przy przedsiębiorstwach (*Betriebskrankenkassen*) są uprawnione przystąpić dobrowolnie do Związku. Gdyby tedy która z tychże kas do Związku przystąpić zamierzała, zechce zgłosić się do Zakładu bezpieczenia robotników od wypadków we Lwowie, który udzieli żądanych wyjaśnień.

— **Dla dotkniętych nieurodzajem** włościan złożono w Administracyi *Gazety Lwowskiej*: pani Marya Sochaniewiczowa z Tarnopola 5 zł., p. Franciszek Skowron z Wiednia 2 złr.

— **Wieczorek ku czci Kraszewskiego**, a na rzecz dotkniętych nieurodzajem włościan, urządzany przez Czytelnię akademicką, odbędzie się dnia 20 b. m.

— **Zarząd zakładu św. Józefa** dla nieuleczalnych i wyzdrowieńców ogłasza, że posiada obecnie 20 łóżek wolnych dla nieuleczalnych wszelkiego rodzaju, jako to: sparaliżowanych, epileptyków, idyotów, obłąkanych spokojnych, ciemnych chromych i t. p. Pomieszkania z pościelą i pielęgnowaniem udziela Zakład bezpłatnie, zaś za wikt wymaga miernego wynagrodzenia z tego powodu, że nie posiada dotąd żadnych żelaznych funduszów, lecz żyje jedynie z Opatrzności Bożej.

= **Pożar.** Wczoraj o godzinie 6 po południu rewizor policyjny spostrzegł kłęby dymu, wydobywające się okienkami ze strychu trzypiętrowej kamienicy pod l. 6 przy ulicy Hetmańskiej. Po stwierdzeniu, że paliły się belki wiązania dachowego, przywołano bezzwłocznie straż ogniową, która w krótkim czasie ogień stłumiła. Szkoda wynosi około 600 zł. i była ubezpieczoną. Ogień powstał w przedziale strychowym cukiernika p. Gossa, stanowiącym skład skrzynek do pakowania ciast. Śledztwo wdrożono.

= **Nieostrożność ze światłem.** Sługa Izaka Bombacha wywróciwszy wczoraj wieczór w mieszkaniu I. piętra, pod l. 1 przy ulicy Żółkiewskiej, palącą się lampę ze stołu, przyczem zapalił się obrus, przestraszyła się tym widokiem tak mocno, że wyskoczyła oknem na ulicę. Szczęściem jednak uczepiła się chwilowo szyldu, a spadając następnie została przez fryzyera Hermana Müllera zatrzymaną w powietrzu, nie poniosła więc żadnego szwanku. Tymczasem i ogień w pokoju został przez domowników ugaszony.

— **Zapiski policyjne.** Skradziono 15 metrów żółtej jedwabnej materyi; penzle lakiernickie. — Zgubiono damski, srebrny zegarek półkryty, koło kościoła św. Anny; zastawniczą kartkę banku kredytowego nr. 5417, na 6 sznurków korali, za 15 zł. zastawionych; czarną parasolkę w białe paski. — Znaleziono świadectwo wyzwolin Józefa Katza, z Waręża. — Pies, rasy dogów, maści popielatej z białą piersią, zbłąkany, pozostaje u zarządcy karlsbadzkiej piekarni.

— **Z obserwatoryum** c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie, dnia 10 kwietnia 1890 roku godzina 12 w południe. Barometr idzie w górę.

W ubiegłej dobie, licząc od godziny 12 w południe dnia 9, do godziny 12 w południe dnia 10 kwietnia 1890 r., mieliśmy wiatr co do kierunku zmienny od SE do NW, co do siły mierny (2·3), stan nieba zmienny, powietrze wilgotne (76 prc. wilgotności względ.), opad: deszcz, wysokość opadu 2·2 mm.

Srednia temperatura w tym czasie była +12·0°C, najwyższa +18·6°C wczoraj po godzinie 2, najniższa —8·0°C w nocy.

Wczoraj wieczór około godziny 5, potem o 6 i dziś rano około godz. 10 padał deszcz chwilowy.

Zniżka barometryczna 735 do 740 mm. znajdowała się we Włoszech; zwyżka 770 do 765 mm. w Irlandyi; zniżka drugorzędna utworzyła się na morzu Niemieckiem.

Stan barometru, zredukowany do poziomu morza, był dziś o godzinie 9 rano 749 mm.

Prognoza na dobę następną od godziny 12 w południe dnia 10, do godziny 12 w południe dnia 11 kwietnia b. r.: Wiatr będzie co do kierunku zachodni, co do siły mierny (2—4), średnia temperatura doby obniży się do +8·0°C, niebo będzie przeważnie zachmurzone, względna wilgotność powietrza podniesie się do 85 prc.; opad: deszcz. Mglisto.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: w Pilawie Edward Wojzbun, jeden z najwybitniejszych w Królestwie leśników, były naczelnik sekcyi leśnej w komisyi rządowej przychodów i skarbu, przeżywszy lat 65.

W Gradcu, Fryderyk Strampfer, znany niegdyś artysta i dyrektor teatrów wiedeńskich, w 67 roku życia.

— **Nonna.** W ostatnim numerze warszawskiej *Medycyny* spotykamy wytłómaczenie, czem jest właściwie ta nowa jakoby choroba, o której w ostatnich czasach za granicą krążyło tyle sensacyjnych wieści. Otóż dokładne obserwacye dowiodły, iż nie jest to żadna odrębna postać chorobowa, lecz po prostu zapalenie mózgu jako następstwo influenzy, powikłane zapaleniem płuc, czyli inaczej mówiąc, dwie znane dawniej choroby, które ze stanowiska bakteryologicznego w ścisłym pozostają z sobą związku. Wszystkie znane dotąd wypadki, jak zaznacza wymienione czasopismo, zakończyły się śmiertelnie.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, przy placu św. Ducha l. 10 I. piętro, otwartą jest codziennie od godziny 10 rano do 4 po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dni powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

Notatki literacko-artystyczne.

Z teatru. Wczorajszy „Książę Pan" nie był wcale premierą. Obszerną ocenę tej komedyi pp. A. Abrahamowicza i Ruszkowskiego, podaliśmy przed kilku miesiącami. Publiczność wszakże szczelnie zapełniła wczoraj salę teatralną; a przedstawienie miało cały urok premiery. — Złożyło się na to wiele powodów, jednym zaś z wielu było może i to, że ostatnie zapowiedziane przedstawienie „Księcia Pana" przed Świętami, nie przyszło do skutku z powodu wiadomych nieporozumień pomiędzy Dyrekcyą i artystami. Nieporozumienia usunięte zostały, a „Książę Pan", którego autor czynny brał udział w załagodzeniu „sprawy teatralnej", sympatycznie powitany został przez liczne audytoryum. Do powitania takiego przyczyniła się też może i niedawna krytyka warszawska, zbyt ostro odsądzająca bezpretensyonalną „krotochwilę" od wszelkiej wartości, gdy my w niej przedewszystkiem cenimy chęć szczerą zabawienia — chęć uwieńczoną pomyślnym rezultatem. W dzisiejszych czasach znaczy niemało chcieć zabawić i umieć wywołać uśmiech na pesymistycznie skrzywione oblicza „dekadentów" z ostatniego dziesiątka bieżącego stulecia. Otoż śmiano się szczerze w Warszawie pomimo surowej krytyki i śmiano się u nas wczoraj serdecznie, z sytuacyi, jaką stworzyli autorowie w tej komedyi. A stworzyli ją szczęśliwym i nowym pomysłem, który krytyka podnieść koniecznie powinna, jako niemałą zasługę utworu. Znaną jest tak zwana „sekwestracya sąsiedzka" albo familijna. Używa jej niejednokrotnie dłużnik, aby się choć na chwilę zasłonić przed natarczywością innych wierzycieli, aby zyskać na czasie, po którym — „jakoś to będzie". Autorowie szczęśliwie wyzyskali myśl tę, zmieniając nieco cel sekwestracyi. Sąsiad Gąsiorowski sekwestruje sąsiada Sałatowskiego nie dlatego, aby go zasłonić przed wierzycielami innymi, lecz, aby go uwolnić od konkurenta córki, od „Księcia Pana". Myśl to nowa, oryginalna a dająca powód do rozmaitych zawikłań i komicznych sytuacyj, które, jeśli nie wszystkie są równie szczęśliwe, to żadna jednak nie zasługuje na bezwględne potępienie, gdy się zwłaszcza zważy, że to jest „farsa" bez wszelkiej pretensyi do wyższego stopnia w hierarchii utworów scenicznych.

Ale farsa, aby w całej pełni ocenioną być mogła, powinna być grana we właściwem sobie tempie; to zaś tempo ma być utrzymane wszędzie i zawsze r ó w n o, bez zwolnień nawet chwilowych. Pod tym względem mielibyśmy nie jeden do uczynienia zarzut wczorajszemu przedstawieniu. Włosi albo Francuzi graliby inaczej tę sztukę, z całym zasobem werwy i humoru; tam nawet, gdzie komizm sytuacyi słabnie, aktor fancuski lub włoski nadrobiłby miną, gestami, wyrazem twarzy. U nas przeciwnie. Bywały chwile, w których „Książę Pan" całym nastrojem zdawał się pozować na komedyę wyższą — i to psuło efekt całości, jakkolwiek z osobna sądząc, każdy z artystów grał dobrze, a wczorajsze przedstawienie nową obsadą ról budziło tem większy interes. „Książę Pan", jakoteż panowie Sałatowski i Woszowski, przedstawili się nam wczoraj inaczej, niż na przedstawieniach dawniejszych. Księciem był dawniej p. Zboiński, wczoraj postać tę odtworzył p. Hierowski i zamiast typu zdziecinialego prawie i trzęsącego się księcia, dał nam obraz sztywnego arystokraty — z komedyi wyższej. Grał dobrze, poprawnie, — ale była to postać nie do farsy. Zdaje się nam, że pośredni ton byłby najwłaściwszym. O ile p. Zboiński przesadzał dawniej w kierunku moralnego i fizycznego niedołęztwa „księcia", o tyle książę wczorajszy był zanadto sztywną i poprawną postacią. Z tych dwóch pojęć krańcowych należałoby wybrać pośrednie; z pierwszego wziąć trochę komizmu, a drugiem bronić się od karykatury. Pan Zboiński był tym razem Sałatowskim i grał doskonale. Zewnętrzna charakteryzacya była pełną prawdy; wyraz oczu i mina prostoduszno-przebiegła odpowiadały zupełnie roli. Ale i tu grze wybornej szkodziło trochę tempo powolne. Pan Fiszer jako Woszowski, wysunął na pierwszy plan postać owego „dyplomaty", która dawniej zupełnie niknęła. Podniosło to wartość całego utworu. Inne role pozostały niezmienione; nie zmieniła się też w niczem gra pełna wdzięku, swobody i naturalności obu „naszych naiwnych" pani Kwiecińskiej i panny Pysznikówncj. Scena rozmowy dwóch podlotków, scena zazdrości i pojednania, dzięki grze tej, stanowiła punkt kulminacyjny sztuki, wywołując grzmoty oklasków.

Pan Mierzwiński wystąpi w sobotę w teatrze w partyi Raula w „Hugenotach". Wiadomość tę przyjmą zapewne z radością liczni wielbiciele fenomenalnego głosu p. Mierzwińskiego, a prawdziwe uznanie należy się dyrekcyi teatru, iż nie szczędziła starań, celem pozyskania artysty na ten jeden i jedyny występ. Wskutek tej decyzyi koncert dzisiejszy został odwołany, potrzeba bowiem odbyć kilka prób i poczynić przygotowania do występu na scenie. P. Mierzwiński, który nie miał wcale zamiaru występować w teatrze, posłał do Warszawy po kostiumy i akcesorya niezbędne do roli Raula.

(*n*) **Opera**. W obec projektowanego przez dyrekcyę teatru zorganizowania opery stałej, kwestya wynalezienia tenora jest jedną z najważniejszych. We wtorek byliśmy świadkami pierwszej próby w tym kierunku, próby, która stosunkowo udała się pomyślnie.

Nasłuchawszy się w ciągu lat ostatnich tenorów włoskich bardzo lichych po większej części, choć drogo opłacanych, musimy zredukować żądania nasze i zadowolić się raczej spiewakiem rozpoczynającym karyerę, tem więcej, że jest to Polak, za którym wiele danych przemawia. P. Maurycy Bruszewski, artysta teatrów włoskich, oto właśnie gość, który pod postacią Radamesa przedstawił się po raz pierwszy naszej publiczności. Pierwsze wejście na scenę zdradza w nim spiewaka, rozpoczynającego karyerę. Ruchy jeszcze prymitywne, trzymanie całego korpusu sztywne, twarz nieuchakteryzowana odpowiednio, kostyum noszony bez efektu — to pierwsze wrażenie całości. Nie dowodzi to jednak niczego na przyszłość; pan Bruszewski bowiem przy swojej dość dobrej powierzchowności może po dłuższym pobycie na scenie pozbyć się tych niedostatków.

Gdy nam przychodzi scharakteryzować indywidualność spiewaka p. Bruszewskiego, to bez wahania zaliczamy go do rzędu tenorów t. zw. półcharakterowych, o ile to w ogóle oznaczyć się daje w początkach karyery. Głos nie posiada miękkości tenora lirycznego, ani siły tenora bohaterskiego. P. Bruszewski, znając rodzaj swych zdolności, wybrał też roztropnie partyę Radamesa, jedną z najwłaściwszych dla siebie. Partya ta niejednokrotnie okazała się szczęśliwą nawet dla spiewaków, którzy w wielu innych byli niemożliwi — z naszych wymienimy tu dla przykładu Laspiura, Santinelli'ego i Percuoca.

P. Bruszewski rozporządza materyałem głosowym dość wydatnym — nie posiada on wprawdzie barwy szlachetnej z natury, ale w niektórych pozycyach brzmi ładnie. Zapewne w celu odjęcia głosowi charakteru t. zw. białości, spiewak używa emisyi nosowej, ale stanowczo nadużywa jej. Nadto wyrazy zdają się być schowane w głębi jamy ustnej i nigdy nie dochodzą słuchacza dość jasno. Spiew tedy robi czasem wrażenie, jakiegoś tajemniczego procesu, odbywającego się w narzędziach głosu i tchu. Jedynie pozycye wysokie występują zawsze wyraźnie, jakkolwiek czasem atakowane są znowu z przesadą, graniczącą nawet o komizm (akt IIIci). Falsetów używa p. Bruszewski dobrze i zastosowuje je w miejscach odpowiednich. Zakończenie aryi, choć niezgodne z oryginałem, jest ładne i z pewnością uzyskałoby aprobatę kompozytora. Spiewak z małemi wyjątkami wszędzie trzymał się dobrze pod względem precyzyi w takcie i intonacyi — przy górnych niektórych molach szedł cokolwiek za wysoko. Partya Radamesa z wyjątkiem wytkniętych niedostatków wystudyowaną jest zresztą starannie i ze smakiem. Za największą zaś zaletę poczytujemy p. Bruszewskiemu bezpretensyonalność, z jaką ją traktuje, bo na tej tylko drodze może uniknąć owego szablonu włoskiego, posługującego się po większej części efektami najniższej kategoryi, i dlategoto wytknęliśmy może zbyt drobiazgowo parę przesadnie użytych nut, które z całością nie zgadzają się.

Przychodząc do reasumowania wszystkich *pro* i *contra*, nabieramy przekonania, że pan Bruszewski może być dla naszej opery nabytkiem odpowiednim, i że w ciągu lat kilku będziemy mieć zeń artystę dobrego i użytecznego.

Repertuar teatralny: Dzisiaj „Mignon" z panną Hellerówną. Jutro w piątek, po raz pierwszy „Oj kobiety kobiety!", komedya w 3 aktach Dumanoir'a. W sobotę jedyny występ pana Mierzwińskiego w „Hugenotach". W niedzielę po południu „Kapitan Fracassa", operetka w 3 aktach Dellingera. Wieczór „Książę Pan", komedya w 4 aktach Abrahamowicza i Ruszkowskiego.

— Na wystawę zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych we Lwowie, nadeszły dzieła sztuki następujących pp. artystów; 1. Piotrowskiego Ant. „Niedziela"; 2. Grabińskiego Henr. „Z okolic Krosna"; 3. Gramatyki Ant. „Z Rusi"; 4. Massalewskiej Mel. „Przed burzą"; Rygiera Tad. „popiersie Lenartowicza"; 6. Zadrazila „Na tropie"; 7. Kotowicza „W ogrodzie"; 8. Hakowskiego „Medalion Zyblikiewicza"; 9. Augustynowicza „Portret Wład. Bełzy"; 10. Pszorna Franciszka „Krajobraz". Pozostałe szkice na „głodnych" są do nabycia w kancelaryi Reprezentacyi.

Rada miasta Lwowa.

(*Posiedzenie z dnia 9 kwietnia*).

(=) Na wstępie posiedzenia zawezwał przewodniczący, p. prezydent Mochnacki zgromadzonych członków Rady do oddania hołdu pamięci zmarłej Leonowej ks. Sapieżyny, przez powstanie, a gdy Rada powstała przemówił w te słowa.

Społeczeństwo nasze ciężką i bolesną poniosło stratę. Zeszła z tego świata księżna Leonowa Sapieżyna, osoba niezwykłych zalet i cnót chrześciańskich. Związana ścisłemi stosunkami z naszym grodem, była istnym aniołem opiekuńczym cierpiącej ludzkości. Na Jej to cześć zarządziła Reprezentacya miasta Lwowa przed kilku laty wybicie medalu pamiątkowego.

Na pierwszą wieść o tej boleśnej stracie, zarządziłem wywieszenie czarnej flagi na ratuszu i zwołałem delegatów miejskich. Delegaci uchwalili jednomyślnie wziąć *in corpore* udział w obrzędzie pogrzebowym i złożyć wieniec na trumnie z następującym napisem:

„Nieodżałowanej i niewygasłej pamięci, najlepszej Polce, niestrudzonej opiekunce ubogich, wdzięczny Lwów."

Ponieważ książę Adam był cierpiący, złożyłem w ręce najstarszego wnuka zmarłej, księcia Władysława, wyrazy najgłębszego żalu i współczucia imieniem Reprezentacyi miejskiej. Książę Władysław prosił mię, aby Swietnej Reprezentacyi wyrazić imieniem całej rodziny najżywszą podziękę za te objawy sympatyi i współczucia, a dziś otrzymałem od ks. Adama list następującej treści:

„Jaśnie Wielmożny Panie Prezydencie! Pozwolić zechce JWPan, iż na jego ręce świetnej Reprezentacyi stołecznego miasta Lwowa, złożę moje i mojej rodziny z głębi serca pochodzące podziękowanie, za okazane nam tak szczere współczucie w żałobie naszej po nieodżałowanej pamięci matce mojej. Oddanie jej czci przez świetną Radę stołecznego miasta Lwowa, jest najpiękniejszą nagrodą jej życia. Nie raz jeden z ust jej słyszałem, że jeżeli jej działanie jakikolwiek dodatni skutek osiągnęło, zawdzięczała to przeważnie gorącemu zawsze poparciu i uznaniu ze strony świetnej Reprezentacyi miasta Lwowa, jak i radzie i pomocy pełnej poświęcenia wielu mieszkańców naszego stołecznego grodu. Składając raz jeszcze świetnej Radzie miasta Lwowa nasze najserdeczniejsze podziękowanie i wyrazy niezatartej wdzięczności, upraszam Cię JWPanie Prezydencie o przyjęcie mego szczerego i głębokiego szacunku i poważania, z jakim zostaję (podp.) *Adam Sapieha*".

Rada przyjęła oświadczenie powyższe do wiadomości.

Radny p. Machayski otrzymał urlop 5 tygodniowy.

Przed przystąpieniem do porządku dziennego, postawił radny p. Niemczynowski dwa wnioski naglące, następującej treści:

I. Reprezentacya miejska uchwala wysłać do p. Namiestnika deputacyę, złożoną z prezydenta miasta i dwóch członków Rady, która to deputacya poczyni p. Namiestnikowi odpowiedne przedstawienia o przyspieszenie zwołania komisyi, mającej przedłożyć Wys. c. k. Ministerstwu wnioski, co do uwolnienia od podatku domów, we Lwowie wybudować się mających. (Idzie tu o te domy, które mają powstać z powodu regulacyi ulic ze względów sanitarnych we Lwowie zarządzonej. *Przyp. spr.*).

II. Reprezentacya miejska uchwala wybór komisyi z 5 członków (po dwóch z sekcyi II i III i jednego z sek. V), którąby wspólnie z urzędem budowniczym upatrzyła we Lwowie grunta odpowiednie pod ogród botaniczny, a to celem przyspieszenia budowy gmachu dla fakultetu medycznego przy wszechnicy lwowskiej.

Wnioskodawca umotywował w krótkości nagłość obu wniosków, nadmieniając odnośnie do drugiego, że zdaniem jego nastosowniejszemi pod ogród botaniczny, byłyby grunta ogrodu towarzystwa sadowniczo-ogrodniczego na Piekarskiem. Rada uchwaliła oba wnioski bez rozpraw, a do komisyi z pięciu, na propozycyę wnioskodawcy, wybrała pp. dra Marchwickiego, Schayera, Heppégo, Klimowicza i dra Radziszewskiego.

Po załatwieniu kilku rekursów w sprawach budowniczo-policyjnych, przedstawił dr. D u l ę b a imieniem sekcyi II wnioski jej o podaniu p. Henryka Blumenfelda, który imieniem towarzystwa zagranicznego wniósł prośbę o pozwolenie na ustawienie w mieście t. zw. „zegarów meteorologicznych".

Zegary podobne, w kształcie dość obszernych kiosków, wskazują, oprócz czasu astronomicznego, także zmiany meteorologiczne, dalej zawierają wskazówki co do ruchu pociągów kolejowych i t. p. Istnieją one już we wszystkich większych miastach Europy, a międzynarodowe towarzystwo, które je ustawia, czyni to w widokach zysków z ogłoszeń (inseratów), jakie za odpowiednią opłatą przemysłowcy, kupcy i t. d. na ruchomych tablicach tych zegarów umieszczają. Sekcya II, wychodząc z zapatrywania, że zegary takie nietylko są rzeczą pożyteczną, ale też i do ozdoby miasta przyczynić się mogą, załatwiła przychylnie prośbę p. Blumenfelda (aptekarza tutejszego, reprezentanta wspomnianego towarzystwa międzynarodowego), i proponuje Radzie, aby zezwoliła na ustawienie 4 zegarów we Lwowie, w miejscach centralnych, przez komisyę plantacyjną oznaczyć się mających, pod warunkiem głównym, że inseraty na tych kioskach będą wyłącznie w języku polskim stylizowane.

Sprawa ta była traktowana także w sekcyi III, które, godząc się na żądane pozwolenie, zaostrzyła jednak warunki, a mianowicie żądała, żeby zegary były utrzymywane zawsze w należytym stanie i czynne, żeby w razie zepsucia się jakiegokolwiek przyrządu przedsiębiorca był obowiązany najdalej do trzech dni uskutecznić naprawę, pod zagrożeniem usunięcia kiosku lub naprawy przez gminę na koszt przedsiębiorcy; dalej, żeby zegary były oświetlane ze względu na długotrwałą u nas porę zimową, do godziny 10 wieczorem, i t. d.

Referent sekcyi II wskazał, że z warunków powyższych mógłby się zgodzić co najwięcej na warunek naprawy zepsutego zegaru w przeciągu trzech dni najdalej. Ze względu, że zegary posiadają konstrukcyę patentowaną, która nie dozwala wewnętrznego oświetlenia (wpływającego niekorzystnie na przyrządy barometryczne), warunku oświetlenia przyjąć nie można.

W dyskusyi, jaka się w tym przedmiocie wywiązała, bronili pp. Heppe, Janowski, ksiądz kanonik Mazurak i Kordys wniosków sekcyi III, podnosząc, że przedsiębiorstwo, o które idzie, obliczone na zysk miasta, nie chce w ogóle przyjąć warunków, zapewniających miastu ściślejszą nad zegarami kontrolę.

Za wnioskami sekcyi II. przemawiali pp. dr. Byk i Jonasz. Wnioski te ostatecznie przyjęto, wraz z dodatkowym wnioskiem co do bezwarunkowej naprawy zepsutych zegarów w przeciągu dni trzech. Odrzucono zaś inne propozycye sekcyi III, a to: co do oświetlenia zegarów, co do zatwierdzenia taryfy inseratowej przez magistrat, co do opłaty placowego w tej samej wysokości, jaką opłaca od swoich kiosków p. Żelechowski, właściciel biura ogłoszeń i co do złożenia kaucyi przez p. Blumenfelda.

Na tem zakończono posiedzenie jawne.

Na poufnem posiedzeniu nadała Rada stypendyum z fundacyi ś. p. dra. Lingera, o rocznych 300 złr. Bronisławowi Wiktorowi Mrazkowi, słuchaczowi V. kursu medycyny na Wszechnicy Jagiellońskiej.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Targ zbożowy. *)

Dnia 10 kwietnia 1890.

Lwów, pszenica 8·40 do 9·—, żyto 7·45 do 7·75, jęczmień 6·— do 7·75, owies obroczny 7·15 do 7·50, rzepak 15 50 do 16·50, groch 7·— do 12·—, wyka 5·50 do 6·—, bobik —·— do —·—, hreczka —·— do —·—, kukurudza —·— do —·—, chmiel za 56 kilo —·— do —·—, koniczyna czerwona 31·— do 48·—, koniczyna biała —·— do —·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Tarnopol, pszenica 7·75 do 8·65, żyto 7·15 do 7·65, jęczmień browarny 6·— do 7·75, owies 0·— do 0·—, groch 6·50 do 11·50, wyka 4·80 do 5·25, rzepak 15·— do 16.—, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 30·— do 45·—, koniczyna biała —·— do —·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Podwołoczyska, pszenica 7·60 do 8·40, żyto 7·— do 7·60, jęczmień 6·— do 7·75, owies 6·75 do 7·—, groch 6·50 do 11·50, wyka —·— do —·—, rzepak 16·— do 16·70, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 28·— do 44·—, koniczyna biała —·— do —·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Jarosław, pszenica 8·30 do 8·75, żyto 7·— do 7·60, jęczmień 6·50, do 8·—, owies 6·80 do 7·20, groch 7·— do 11·50, wyka —·— :do —·—, rzepak 15·— do 16·—, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 29·— do 46·—, koniczyna biała —·— do —·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—, tymotka —·— do —·—.

Wszystko za 100 kilo *netto* bez worka.

C h m i e l od 25·— do 65·— zł. za 56 kilo, *loco* Lwów, nominalnie.

O k o w i t a gotowa za 10·000 litrów *pro loco* Lwów 9·50 do 10·10 zł.

Chmiel więcej poszukiwany u znanych producentów.

Z powodu świąt katolickich i żydowskich zastój w handlu.

*) Przedruk wzbroniony.

OSTATNIA POCZTA

Ankieta zwołana na dziś przez Wydział krajowy w sprawie dalszej reformy gminnej dla mniejszych miast i miasteczek, została odroczoną do czasu bliżej nie oznaczonego.

Najj. Pan przed wyjazdem do Monachium przyjmował na osobnem posłuchaniu ministrów węgierskich hr. Szapary'ego, barona Orczy'ego i Szylagyi'ego.

Najj. Pani powróciła przedwczoraj rano z Heidelbergu do Wiesbadenu, zaś Najd. Arcyksiężniczka Marya Walerya i Jej Narzeczony Najd. Arcyksiążę Franciszek Salwator mieli powrócić dopiero wczoraj.

Do *Fremdenblattu* telegrafują z Wiesbadenu:

Najj. Pani w odpowiedzi na zawiadomienie o wizycie cesarza Wilhelma oświadczyła, iż z radością powita u siebie monarchę niemieckiego. Skutkiem tego wizyta ta przyjdzie do skutku w piątek o godzinie 3 po południu.

Do *Budap. Corr.* donoszą z Wiednia: Prezes gabinetu węgierskiego hr. Szapary składał podczas pobytu w stolicy austryackiej wizyty uwierzytelnionym przy Najw. Dworze ambasadorom i posłom, a d. 7 b. m. po południu odbył dłuższe konferencye z Ministrem hr. Kalnokym, Kallayem, gen. Bauerem i hr. Taaffem.

P. Minister baron Prażak wyjechał przedwczoraj do Berna celem wzięcia udziału w obradach zwołanego na krótką sesyę sejmu morawskiego.

Do *Politik* telegrafują z Wiednia:

Dnia 8 b. m. przed południem odbyły się w tutejszym arsenale w obecności Najd. Arcyksięcia Wilhelma i dyrektora arsenału gen. Sponnera próby z szybko strzelającą bronią nazwaną Metollon. Jest to małe działo, które może z łatwością transportować i obsługiwać trzech ludzi. Daje ono na minutę 600 strzałów. Naboje są takiego samego kalibru, jak przy karabinach Mannlichera. Najd. Arcyksiążę po licznych i wszechstronnych próbach wyraził się z najżywszem uznaniem o tej kartaczownicy.

Wczoraj wyruszyła z Wiednia do Rzymu pielgrzymka austryacka, która otrzyma w przyszły poniedziałek posłuchanie u Papieża. Na posłuchaniu tem, jak donosi *Vaterland*, będzie obecnym także personal ambasady austro-węgierskiej przy Watykanie.

Z Bukowic (Freiwaldau na Szląsku) piszą do *Vaterlandu*, że zwołany tam pierwszy austryacko-szląski wiec katolicki udał się świetnie. Sala zgromadzenia — największa w tej miejscowości — była przepełniona. Zgromadziło się przeszło 800 uczestników. Nadeszło mnóstwo telegramów powitalnych, między innemi od: kardynała księcia arcybiskupa Fürstenberga, od nuncyusza Galimbertiego, od ks. biskupa Sniegonia i t. d. Przemówienia dep. Eichhorna, dr. Schwarza i msgr. Knaba przyjęto hucznemi oklaskami. Wiec uchwalił manifestacyę dziękczynną dla księży biskupów za złożone przez nich w komisyi szkolnej Izby Panów oświadczenie, zalecił popieranie katolickiego związku szkolnego i tworzenie katolickich stowarzyszeń robotniczych.

Jak donoszą z Berlina, pod obrady zwołanego na 6 maja parlamentu niemieckiego, przyjdą na razie przedewszystkiem: ustawa o ochronie robotników i przedłożenia wojskowe i kolonialne. Wobec wielkiej doniosłości tych przedmiotów, spodziewane są długie rozprawy, mimo to jednak wyrażają wszechstronnie nadzieję, że sesya zamkniętą będzie z końcem czerwca r. b. Co się tyczy ustawy przeciwko socyalistom, to zapewnia *Kreuz Zeitung*, że rząd stanowczo zaniechał zamiaru przedstawienia go raz jeszcze i zażądania od nowego parlamentu odmówionego przez poprzedni upoważnienia do wydalenia osób, o agitacye socyalistyczne podejrzanych. Ustawa tedy anti-socyalistyczna z dnia 30 września r. b. utraci moc obowiązującą.

W kołach wojskowych przygotowani są podobno na to, że wkrótce wojsko otrzyma przeznaczenie interwencyi zbrojnej w wypadkach zmów robotniczych, przybierających gwałtowniejszy charakter.

W organizacyi kancelaryi kanclerskiej mają zajść wkrótce zmiany. Dotychczasowy kierownik tej kancelaryi, tajny radca Rottenburg, ustąpi.

Członkowie stronnictwa wolnomyślnego odmówili swych podpisów na odezwie, wzywającej do wystawienia pomnika księciu Bismarckowi.

Ogólny wiec katolików niemieckich odbędzie się tego roku w Monachium.

Według telegramów z Berna szwajc. nastąpić ma niebawem zniesienie przymusu paszportowego na alzacko-francuskiej granicy.

Dziennik Poznański pisze: W Warszawie nie wiedzą nic o rozruchach między młodzieżą akademicką, o których pisał londyński *Daily Telegraph*. W dniach ostatnich nie zaszło w ogóle w Warszawie nic takiego, coby mogło uchodzić za dowód, że pomiędzy akademicką młodzieżą warszawską zanosi się na podobne rozruchy, jak w Petersburgu i Moskwie, chyba, że „rozruchami" chcielibyśmy nazwać niewinną manifestacyę młodzieży akademickiej przeciwko rozkazowi władzy akademickiej, zniewalającemu akademików do zwiedzania przedstawień rossyjskiej trupy teatralnej. Jak nam donoszą z Warszawy, zniewolono akademików do przyjęcia biletów na przedstawienia rossyjskie, a przymus ten wywołał skutek dla władzy akademickiej wcale nie pożądany. Na przedstawienie rossyjskie nie poszedł nikt, podczas kiedy wielka część akademików pospieszyła tegoż samego wieczora na przedstawienie polskie, zajmując dla siebie górne piętra teatru. Tu zamanifestowali studenci, bez wyjątku Rossyanie, obecność swą hucznem oklaskiwaniem aktorów, nie marząc nawet o tem, że manifestacya ich wziętą zostanie za zapowiedź rozruchów!...

Rossyjskie ministerstwo oświaty, jak za prasą petersburską donosi *Dziennik Warszawski*, rozpoznaje obecnie projekt zwinięcia w Królestwie Polskiem kilku gimnazyów. Fundusze w ten sposób zaoszczędzone, obrócone być mają na utworzenie szkół fachowych.

Dowódca artyleryi korpusu 11 Anosow wyznaczony został na komendanta twierdzy kijowskiej.

Wedle *Kreuz. Ztg.*, w jesieni odbędą się w okolicy Kowna wielkie manewry rossyjskie.

Ogłoszony został ukaz o nowym administracyjnym podziale Serbii. Dotychczasową liczbę 21 okręgów zredukowano do 15.

Do skupczyny wniósł minister wojny projekt ustawy o modyfikacyi organizacyi wojska w duchu przeprowadzenia systemu milicyi. Wczoraj odroczyła się skupczyna na dni ośm.

Jutro ma przybyć do Belgradu król Milan.

Do *Daily News* donoszą z Aten, że rząd angielski wystosował był do Porty notę z naglącemi przedstawieniami pod względem udzielenia Kreteńczykom rzeczywistej amnestyi, skasowania sądów doraźnych i t. d. Po dłuższem wahaniu Porta zgodziła się na żądane ustępstwa, byle dojść raz już do zadawalającego porozumienia w tej sprawie.

Voss. Ztg. podaje w depeszy z Paryża pogłoskę, która się tam uporczywie utrzymywała przez dni kilka, że rada ministeryalna dni ostatnich miała się zajmować sprawą ułaskawienia księcia Orleanu. Ten sam korespondent twierdzi, że rozporządzenie, ułaskawiające księcia Filipa Orleanu pojawi się w tych dniach w dzienniku urzędowym.

Według zapewnień dzienników paryskich, rozporządzenie ministeryalne ogłosić ma wybory do rady miejskiej Paryża na 11 maja. Dotychczas zgłosiło się już 328 kandydatów.

Rezydent francuski z posiadłości francuskich w Afryce, dr. Bayol, został odwołany i wezwany do Paryża, nie tylko po to, ażeby zdał sprawę z położenia, ale raczej, jak zapewniają dla tego, że w kierownictwie interesami francuskiemi okazał za mało energii. Dr. Bayol miał w swoim czasie poczynić pod naciskiem króla Dahomeyu takie przyrzeczenia, których dotrzymać nie mógł. Zarzucają mu przytem brak odwagi wojskowej i cywilnej, niezbędnej w stosunkach z dzikiemi ludami. Dla tego naczelne dowództwo i kierownictwo powierzono obecnie p. Fournier, kapitanowi marynarki.

Do *Polit. Corresp.* donoszą z Paryża, że odznaczenie przez króla Włoch p. Spullera, byłego ministra spraw zagranicznych, zrobiło we wszystkich kołach jak najlepsze wrażenie i poczytywane jest za dowód, że Włochy dążą do utrzymania jak najprzyjaźniejszych stosunków z Francyą. — Zdaje się, że koła finansowe Francyi postanowiły zmienić dotychczasowe nieprzyjaźne stanowisko względem Włoch.

Donoszą z Rzymu, że pomiędzy p. Crispim a niemieckim kanclerzem Caprivim, przyszło w ostatnich czasach do wyczerpującej wymiany depesz, z których według *Capitan Fracassa* wynika, że zapewnione zostało dalsze niezmienione utrzymanie i trwanie polityki pokojowej.

Według wiadomości z Tyflisu, przybył królewicz włoski w dniu 8 b. m. z Konstantynopola do Batum. Z Batumu przez Tyflis i Baku, uda się królewicz do kraju Zakaspijskiego, zkąd koleją żelazną pojedzie do Samarkandy, a za powrotem przejedzie przez Baku, Tyflis, Władykaukaz, Noworossyjsk, Jałtę, Sewastopol i Odessę. Z Odessy uda się do Warszawy, a ztamtąd do Niemiec. W podróży po Kaukazie towarzyszyć będzie królewiczowi urzędnik do szczególnych poruczeń, Hakkel.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Monachium, 10 kwietnia. Najj. Pan wymienił wczoraj z bawiącymi tu książętami wizyty. Między innymi zabawił Najj. Pan przez godzinę u księcia regenta i obejrzał dzieła sztuki; na objedzie był w pałacu księcia Leopolda.

Wiedeń, 10 kwietnia. Najdostojn. Cesarzewiczowa Wdowa Stefania z Córką wyjechała wczoraj na dziesięć dni do Meranu.

Wiedeń, 10 kwietnia. Hr. Wedel był u hr. Kalnoky'ego na obiedzie, a wieczorem wyjechał do Berlina.

Wiedeń, 10 kwietnia. Rozruchy wśród robotników na przedmieściach zachodnich nie powtórzyły się wczorajszego wieczora.

Wiedeń, 10 kwietnia. Patrole konne i straży bezpieczeństwa przeciągające ulicami, rozpraszały drobniejsze gromadki robotników. O wpół do 10tej wojsko wróciło do koszar.

Wiedeń, 10 kwietnia. (*Tel. pryw.*) Konferencya kolei prywatnych jaka miała dzisiaj odbyć się w sprawie stanowiska kolei prywatnych w obec nowych taryf osobowych kolei państwowych, została odłożona do 14 b. m.

Pierwsze posiedzenie członków konferencyi ugodowej, jakie odbędzie się w poniedziałek, zajmować się ma projektem zmiany ordynacyi wyborczej w kuryi większych posiadłości czeskich niefideikomisowych.

Peszt, 10 kwietnia. (*Tel. pryw.*) Tutejsze dzienniki donoszą, iż rząd węgierski wszedł w rokowania z rządem austryackim co do budowy kolei Marmoros-Sziget do Stanisławowa albo Kołomyi.

Potwierdza się, że rząd rumuński ma zamiar rozpocząć nanowo rokowania względem zawarcia konwencyi handlowej.

Według dotychczasowych dyspozycyj będzie Najj. Pan obecny na tegorocznych manewrach w Galicyi, następnie na manewrach w Wyższej Austryi, a wreszcie na wielkich manewrach w Węgrzech koło Debreczyna.

Delegacye zbiorą się z końcem maja.

Wiedeń, 10 kwietnia. *Presse* dowiaduje się, że w sprawie zarzutów, podniesionych przez *Vaterland*, a naruszających cześć prezydenta austr. rady zawiadowczej towarzystwa państwowych kolei żelaznych, gen. Scudiera, zostanie zwołany wojskowy sąd honorowy.

Ujbanya, 10 kwietnia. Prezydent ministrów węgierskich, hrabia Szapary, został tu jednomyślnie wybrany ponownie do Izby deputowanych.

Salcburg, 10 kwietnia. Książę arcybiskup Eder zmarł tutaj.

Warszawa, 10 kwietnia. (*Tel. pryw.*) Na granicy galicyjsko-rossyjskiej przepisy paszportowe zostały obostrzone.

Berlin, 10 kwietnia. Cesarz niemiecki wyjeżdża wieczorem do Wiesbadenu celem odwiedzenia Najj. cesarzowej Elżbiety.

Berlin, 10 kwietnia. Komitet Emina baszy otrzymał telegram z Zanzibaru, według którego Peters i Tiedemann znajdowali się dnia 16go stycznia w Kapta Kamassia w dobrem zdrowiu.

Bukareszt, 10 kwietnia. W Izbie odczytał prezydent orędzie królewskie, zapowiadające zamknięcie sesyi.

Belgrad, 10 kwietnia. (*Tel. pryw.*) Poseł Austryacki Thoemel zwrócił uwagę rządu serbskiego, że ułatwienia, przysługujące importowi serbskiemu do Austryi na podstawie konwencyi handlowej austryacko-serbskiej, nie odnoszą się do produktów rumuńskich, naturalizowanych w Serbii. Rząd serbski dał wyjaśnienia, które obecnie są przedmiotem badań w ministerstwie spraw zagranicznych w Wiedniu. Oświadczenie Thoemela stoi związku z mającemi rozpocząć się rokowaniami między Austryą a Rumunią w sprawie traktatu handlowego.

Sofia, 10 kwietnia. Komisya śledcza wyznaczona dla sprawy Panicy ukończyła swą pracę. Akt przedłożony zostanie ministrowi wojny, który następnie odda go prokuratorowi państwa.

Mincewicz udaje się dzisiaj za urlopem do Wiednia, gdzie przepędzi święta.

Canea, 10 kwietnia. Mieszkańcy znacznej liczby okręgów wystosowali do Szakira baszy prośbę pisemną o amnestyę dla chrześcian, skazanych przez sądy wojenne.

Paryż, 10 kwietnia. *Temps* donosi, że mocarstwa przyjęły do wiadomości notę francuską, donoszącą o blokadzie wybrzeża Dahomeyu.

W Marsylii szaleje od wczoraj straszliwa burza, która nie dozwala okrętom wyruszyć z portu.

Paryż, 10 kwietnia. Ankieta dla sprawy zarazy bydlęcej pod przewodnictwem ministra rolnictwa zebrana, wydała orzeczenie, że byłoby do zalecenia, by w rzeźniach miejskich na przedmieściu La Vilette, wybudowano osobny budynek dla przyjmowania zwierząt, pochodzących z krajów zarazą nawiedzonych. Zarządzone zostaną surowe środki ostrożności, a gdy te ściśle wykonywane będą, będzie można przystąpić do zmiany rozporządzenia z listopada 1889 roku, które zakazuje bezwarunkowo przywozu bydła rzeźnego z Niemiec i Austryi.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 9 kwietnia 1890 r. godzina 5 minut 45. Akcye kredytowe 302·15, Anglo-austryackie —·—, Akcye banku dla krajów koronnych 221·—, Akcye kolei Karola Ludwika —·—, Południowa —·—, Renta papierowa 88·40, Galicyjskie listy zastawne 5-procentowe 106 50, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne $4^1/_2$ prc. —·—, Galicyjski bank rustykalny —·—, Losy z roku 1883 —·—, Napoleondor 9·44·—, Rubel papierowy —·—. Usposobienie —.

Wiedeń, 10 kwietnia 1890, godzina 10, minut 30. Akcye kredytowe 302·15, Anglo-austryackie 150 50, Unionbank 242·50, Kolej Karola Ludwika —·—, Południowa 124·—, Renta papierowa —·—, 5-prc. galic. hipoteczne listy zastawne —·—, galic. obligacye indemnizacyjne —·—, do —·—, $4^1/_2$ prc. listy zastawne banku krajowego 99·—, $4^1/_2$-prc. pożyczka krajowa z roku 1883 97·75, Napoleondor 9·44·50, Rubel papierowy 221·—, 4-prc. węgierska renta złota 102·50. Usposobienie ciche.

Telegramy zbożowe z dnia 9 kwietnia 1890 r. Wiedeń: Pszenica za 100 kilogramów —·— do —·— zł., żyto —·— do —·— zł., jęczmień —·— do —·— zł., kukurudza —.— do —·— zł., owies —·— do —·— zł., okowita per 10.000 litr procent 12·62 do 12·87 zł. Szczecin: Pszenica —.— do —·— zł., rzepak —·— do —·— zł., spirytus —.— do —·— zł., kukurudza —·— do —·— zł., Kolonia —·— do —·— zł., rzepak —·— do —·— zł. za 100 kilogramów jesień. Budapeszt: Pszenica na wiosnę 8·84 do 8·86 zł. Berlin: Pszenica żółta (na wrzesień) 184·25 do —·— zł., żyto —·— do —·— zł., spirytus 34·10 zł., rzepakowy olej —·— do —·— zł. Paryż: mąka na miesiąc bieżący 53·60 fr. olej rzepakowy —·— do —·— fr., spirytus —·— do —·— fr.

Odpowiedzialny Redaktor Adam Kreckowiecki.

Nadesłane.

Dr. Stefan Fedak

otworzył kancelaryę adwokacką we Lwowie plac Kapitulny L. 3. 1831

Dr. Józef Aleksander Hibl

został wpisany na listę obrońców w sprawach karnych 2262

z siedzibą w Sanoku.

ciągnienie dnia 15 kwietnia 1890.

PROMESY

na 410

3% losy austr. Tow. kred. ziemsk.

Główna wygrana

zł. 50.000 w. a.

po zł. 1.50 za sztukę włącznie stempla

Losy węgierskie premiowe

Główna wygrana zł. 100.000.

na całe losy po zł. 3.75, na półówki zł 2.50.

sprzedaje

August Schellenberg

Dom bankowy i kantor wymiany

we Lwowie.

Wydawnictwo Gazety losowań „NADZIEJA" prenumerata roczna na prowincyę zł. 1.80.

Wykaz

wyciągniętych w c. k. urzędzie loteryjnym lwowskim w dniu 9 kwietnia 1890.

pięciu liczb

68 — 24 — 51 — 12 — 23

Następne ciągnienie przypada w dniu 23go kwietnia i 7 maja 1890.

Z c. k. urzędu loteryjnego.

W teatrze hr. Skarbka.

We czwartek dnia 10 kwietnia 1890.

Mignon

opera w 4 odsłonach A. Thomasa.

Odsłona pierwsza: Ogród przed gospodą w małem mieście niemieckim. Odsłona druga: Buduar damski w stylu Ludwika XV go. Odsłona trzecia: Pomarańczarnia mieszcząca teatr prywatny. Pożar pomarańczarni. Odsłona czwarta: Galerya Florentyńska w Cypriani.

Osoby:

Mignon	panna Hellerówna
Filima	pani Skalska
Wilhelm	Pan Jerzyna
Lotarjusz	pan Jeromin
Laerte	pan Laskowski
Zarno	pan Łomiński
Fryderyk	pani Radwan
Antonio	pan Fedyczkowski
Książę Tyfenburg	pan Swięcki
Baron Rozenberg	pan Stróżewski
Baronowa	panna Dąbrowska
Kapelmistrz	pan Chudkowski
Żona kapelmistrza	panna Flach.
Primadonna	panna J. Wilkns
Spiewaczka koloraturowa	panna Fitzner
Pierwszy tenor	pan Gamski
Basista	pan Müller
Komik	pan Pietraszewski
Aktor	pan Mielnicki
Aktorka	pani Łomińska
Druga aktorka	panna Weigel
Trzecia aktorka	panna Tomaszewska
Szufler	pan Pasterski
Zafar, skrzypek cygański	pan Sośnickl
Cyganka	pana Hendrich

Damy, panowie, aktorki, aktorowie, mieszczanki, mieszczanie, wieśniaczki, wieśniacy, cyganki, cyganie służba. Rzecz dzieje się w 1 i 2 akcie w Niemczech, w 3 akcie we Włoszech około roku 1896.

Początek o godzinie 7 wieczorem.

Jutro w piątek po raz pierwszy „Oj kobiety, kobiety!" komedya w 3 aktach Fr. Dumanoir'a.

PRZYJECHALI DO LWOWA

dnia 10 kwietnia.

Hotel Zorza.

Pp. J hr. Tarnowski z Byszowa, K. hr. Czosnowski z Wołynia, A. Leszczyński z Zabłocia, Z. Löwental z Berlina.

Hotel Francuski.

Pp. A. Łęczyński z Tarnopola, H. A. Klusak z Wiednia, H. Modersohn z Hanoweru.

Hotel Angielski.

Pp. K. Starczewska z Wołynia, L. Starczewski z Wołynia, T. Biłous z Kołomyi.

Ces. król. generalna Dyrekcya kolei państwowych.

Do Lwowa przychodzą:

ze STRYJA g. 8 m. 26 z rana pociąg osobowy z Budapesztu, Munkacsa, Ławocznego, Suchy, Chyrowa i Stryja;

g. 3 m. 36 po południu pociąg osobowy ze Suchy, Chyrowa, Stryja, Husiatyna i Stanisławowa;

g. 12 m. 8 w nocy z Budapesztu, Munkacsa, Ławocznego, Stróż, Chyrowa, Stryja. Husiatyna i Stanisławowa;

ze STANISŁAWOWA g. 6 m. 55 z rana pociąg osobowy z Suczawy, Czerniowiec i Stanisławowa;

g. 2 po południu pociąg osobowy z Bukaresztu, Jass, Czerniowiec, Husiatyna i Stanisławowa;

g. 8 m. 5 wieczorem pociąg pospieszny z Bukaresztu, Jass, Czerniowiec, Husiatyna i Stanisławowa;

z BEŁZCA g. 5 m. 21 po południu pociąg mięszany.

Odjazd ze Lwowa:

ku STRYJOWI g. 5 m. 50 z rana pociąg osobowy do Stryja, Chyrowa, Stróż, Ławocznego, Munkacsa, Budapesztu, Stanisławowa i Husiatyna;

g. 10 m. 20 przed południem do Stryja, Chyrowa i Suchy;

g. 8 m. 45 wieczorem do Stryja, Chyrowa, Suchy, Ławocznego, Munkacsa; Budapesztu, Stanisławowa i Husiatyna.

w kierunku do STANISŁAWOWA g. 9 m. 16 przed południem pociąg pospieszny do Stanisławowa, Czerniowiec, Jass, Bukaresztu i do Husiatyna;

g. 4 m. 25 po południu pociąg osobowy, do Stanisławowa, Czerniowiec Jass i Bukaresztu;

g. 10 m. 15 wieczorem do Stanisławowa, Husiatyna, Czerniowiec i Suczawy;

w kierunku do BEŁZCA g. 7 m. 43 z rana pociąg mięszany do Bełzca i Sokala;

Godziny podane są według zegara lwowskiego.

Ogłoszeń rozkładu jazdy na szlakach kolei państwowych w Galicyi nabyć można w każdej stacyi po cenie 6 centów za sztukę.

Pociągi kolejowe

(podług zegara lwowskiego).

Przychodzą do Lwowa:

Z Krakowa o godz. 8 min. 50 rano pociąg osobowy — o godz. 4 m. 3 po południu pociąg kuryezski — o godz. 7 m. 15 wieczór pociąg mięszany — o g. 9 m. 28 wieczór pociąg osobowy.

Z Podwołoczysk na dworzec główny lwowski o godz. 3 m. 15 w nocy pociąg mięszany — o godz. 2 m. 20 po południu pociąg kuryerski — o godz. 7 wieczór pociąg mięszany.

Z Podwołoczysk na dworzec Podzamcze o godz. 2 m. 38 w nocy pociąg mięszany — o godz. 2 m. 8 po południu pociąg kuryerski — o godz. 6 m. 22 wieczór pociąg mięszany.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 9. kwietnia 1890.

	płacą (walutą austr.) zł. ct.	żądają (walutą austr.) zł. ct.	
1. Akcye za sztukę.			
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	193 50	197 —	
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. wa.	230 25	233 —	bez kupona
Banku hip. galic. po 200 zł. wa.	302 —	306 —	
Banku kred. gal. po 200 zł. wa.	— —	216 —	
2. List. zast. za 100 zł.			
Banku hipotecznego 5 pr. w. a.	101 40	102 40	
„ „ 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią	106 —	107 —	
Banku kraj. 4½ pr. wa. los. 51 l.	98 70	99 70	
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	101 —	102 —	
„ „ „ 4 pr. w. a.	97 40	98 40	kupona bieżącego
„ „ „ 5 pr. los. w 37 l.	101 —	102 —	
Tow. kred. gal. 4 pr. wa. los. 41½ l.	94 75	95 75	
„ „ „ 4½ pr. „ „ 52	99 75	100 75	
„ „ „ 4 pr. „ „ 56	94 —	95 —	
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 6 prc.) 3 pr. w. a. w likwidacyi	57 —	60 —	bez kupona
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 5 pr.) 2½ pr. wa. w likwidacyi	47 —	50 —	
3. Listy dłużne za 100 zł.			
Ogół. rol. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat.	— —	— —	
4. Obligi za 100 zł.			
Indemniz. gal. 5 pr. m. k.	104 25	105 25	
Galic. funduszu propin. 4 pr. wa.	91 75	92 75	
Oblig komunalne gal. Zakł. kred. i włośc. (daw. 6 pr.) 3 pr. w. a.	100 50	101 50	
Oblig. komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a I. emisyi			
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. wa.	104 —	106 —	
Pożyczki kr. z r. 1883 po 4½ pr. wa.	97 25	98 25	
5. Losy miasta Krakowa	23 —	25 —	
„ „ Stanisławowa	— —	36 —	
6. Monety.			
Dukat holenderski	5 52	5 62	
Dukat cesarski	5 60	5 70	
Nepoleondor	9 43	9 53	
Półimperyał	9 65	9 75	
Rubel rossyjski srebrny	1 32	1 42	
„ „ papierowy	1 28¼	1 30¼	
100 marek niemieckich	58 25	59 25	

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 8. kwietnia 1890.

	płacą	żądają
1. Dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	88.55	88.75
luty-sierpień	88.45	88.65
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	88.65	88.75
kwiecień-październik	88.80	89.—
Losy z roku 1854 po 250 złr. m. k. 4 pr.	132.20	133.—
„ „ 1860 po 500 złr. w. a. 5 pr.	139.25	13 .75
„ „ 1860 po 100 złr. 5 pr.	144.—	144.50
„ „ 1864 po 100 złr.	178.—	178 50
„ „ 1864 po 50 złr.	178.—	178.50
Renty Com. po 42 litr. austr.	149.75	150.25
Listy zast. domen. państw. po 120 zł 5 pr.	—.—	—.—
Renta papierowa 5 pr. z r. 1881	102.95	103.15
Austr. renta zł. wolna od podat. 4 pr.	110.20	110.40
2. Obligacye indem. 5 pr. (za zł. m. k.)		
Bukowiny	104.75	—.—
Galicyi	104.40	[illegible]
Niższej Austryi	109 50	110 —
Siedmiogrodu	—.—	—.—
Węgier za 100 zł. wa. 4 pr.	88.70	89 20
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	150.80	151.40
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	—.—	—.—
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	108.25	109.25
Gal. banku hip. po 200 zł.	.—	—.—
Gal. banku d. han. i prz. a zł. 200 wpl. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziem. a 200 zł.	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 200 zł	—.—	—.—
Bank austro-węgierski a 600 zł.	242.75	243.25
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	59.50	60.50
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. m.	345.—	347.—
Kol. Cesarz. Elżbiety po 200 zł. mk.	—.—	—.—
Kol. Preszów-Tarn. (w. a.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2635.—	2645.—
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	194.50	195.—
Lwów-Czern. kol. I. po 200 zł. a. w.	231 —	231 50
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. w sr.	218.75	219.25
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	125.—	124.80
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	194 50	195.—
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny-rolniczo kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem 4½ pr. w złocie w 50 l.	101.—	101.50
„ „ „ premiowe po 3 pr.	108.50	109.—
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los. w 18 l. 6 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ w 36 l. 6 pr.	99 —	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 pr.	96.80	—.—
„ „ „ „ po 5 pr.	101.—	101.50
„ „ „ „ po 5 pr. w 37 latach zwrotne	100.—	101.50
Banku kraj. 4½ pr. wa. los. w 51½ l.	99.—	99.50
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I. emisyi	100 25	—.—
Gal. banku hip. 5 pr. w 40 l. wyl.	106.50	—.
Banku aust. węg. 4½ pr.	100.20	101.60
Węg. Tow. ziem. akc. po 5 pr.	101.50	102.25
„ Zakł. kr. ziem. po 5½ pr.	101.50	—.—
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. aw.	101.80	102.50
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 pr. w srebrze	—.—	—.—
Kolej północna po 100 zł. m. k.	100.20	100.70
„ „ po 100 zł. w. a.	101.50	102.—
Kolej gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 300 zł. 4½ pr.	100.—	100.30
dtto (Jarosław-Sokal)	99.80	100·10
Kol. gal. Lwów-Czern.-Jass. emisya a 300 zł. 4 pr. w srebrze z r. 1884	81.80	82.60
z r. 1884	89.50	90. |
z r. 1866	—.—	—.—
z r. 1872	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w sr.	101.50	102.50
6. Losy.		
Instr. kr. dla han. i pr. po 100 zł. wa.	187.—	187.75
Clarego po 40 zł. m. k.	57.50	58.25
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	132 50	133.50
Keglevicha po 10 zł. m. k.	30.—	33.—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	23.—	23.75
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	22.75	23.25
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	62.—	64.—
Palfiego po 40 zł. m. k.	57.25	58. —
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł.	19.75	20.—
„ „ węg. „ po 5 zł.	12.60	13.—
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	21.—	2 .—
Salma po 40 zł. m. k.	62.—	6 .—
St. Genois po 40 zł. m. k.	61.50	62 50
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. wa.)	—.—	32 —
Pożycz. Tryestu po 100 zł. m. k.	145.—	14 .—
„ „ po 50 zł. w. a.	—.—	68.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	40.75	41.75
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	53.—	54. —
7. Weksle (za 3 miesiące).		
Augsburg na 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark. w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark. w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark. w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	119 —	119.50
Paryż za 100 fr.	47 30 —	47.2 .50
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5.63.—	5.65 —
„ pełnej wagi	5.61.—	5.63.—
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9.34.—	9.45.50
Rossyjski półimperyał	—.—.—	—.—.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński.

dnia 9. kwietnia 1890.	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	8.	30
„ „ „ w srebrze	88	60
Renta w złocie	110	25
5 pr. austr. renta marcowa	10.	90
Akcye banku austro-węgier.	941	—
„ „ kredytowego wiedeńskiego	301	75
Londyn	119	—
Napoleondor	9	43½
Dukat cesarski men.	5	63
100 marek niemieckich	58	37½

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 3074 (2229 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dubiecku ogłasza, że w tymże odbędzie się dnia 16 maja 1890 i dnia 16 czerwca 1890 każdym razem o godz. 10 rano egzekucyjna publiczna sprzedaż należącej do Antoniego Jaremy połowy realności pod lk. 231 w Nienadowej położonej wyk. hip. l. 4 tej gminy objętej, na zaspokojenie wierzytelności Walentego Birka w kwocie 100 złr. wa. zpn.

Cena wywołania 300 złr.

Wadyum 30 złr.

Wykaz hipoteceny, akt szacunku i dalsze warunki sprzedaży można przeglądnąć w sądowej registraturze.

Kurator niewiadomych wierzycieli hipotecznych p. Artur Pędracki ck. notaryusz w Dubiecku.

Dubiecko, dnia 26 lipca 1889.

L. 1328 (1704 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Wadowicach podaje do wiadomości, iż w tymże sądzie odbędzie się dnia 22 maja i dnia 19 czerwca 1890 każdym razem o godzinie 10 przed południem w sprawie egzekucyjnej firmy „Bracia Israel" w Wiedniu przeciw Jonaszowi i Ewie Schifferom pto 2561 zł. 59 ct. egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę realności lwh. 652 gm. kat. Wadowice objętej dłużników Jonasza i Ewy Schifferów własnością będącej.

Cena szacunkowa tej realności wynosi 18086 zł aw. a wadyum licytacyjne, 1809 zł

Warunki licytacyjne, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w tutejszo sądowej registraturze.

Wadowice, dnia 1 marca 1890.

L. 8055 (2231 1—3)

W c. k. Sądzie powiatowym w Żurawnie odbędzie się o godzinie 10 przed południem dnia 16 maja 1890 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 19 czerwca 1890 i poniżej takowej licytacya realności pod lk. 36 subrep. 93 w Lubszy położonej ciała tabularnego nie stanowiącej Stefana Ropiaka a względnie tegoż spadkobierców własnej na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego o zapłacenie 28 rat po 9 złr. aw. zpn.

Cena wywołania 250 złr.

Wadyum 25 złr. aw.

Resztę warunków przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Dla niewiadomych z życia i miejsca pobytu wierzycieli ustanowionym jest kurator p. Jan Ludkiewicz c. k. notaryusz w Żurawnie.

C. k. Sąd powiatowy

Żurawno, dnia 9 lutego 1890.

L. 2085 (2290 1—3)

C. k. Sąd obwodwy w Wadowicach podaje do wiadomości, iz w tymże Sądzie odbędzie się dnia 22 maja 1890 i dnia 26 czerwca 1890 każdym razem o godzinie 10 przed południem w sprawie egzekucyjnej Dr. Łazarskiego przeciw Antoniemu Eylardi o zapłacenie sumy 2743 złr. aw. zpn. egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę połowy realności dod l. 205 w Wadowicach położonej egzekuta Antoniego Eylardi własnej lwh. 302 ks. gr. gm. kat. Wadowice objętej.

Cena szacunkowa tej połowy realności wynosi 10949 złr. aw.

Wadyum licytacyjne 1095 złr. aw.

Warunki licytacyjne wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w tus. registraturze.

Wadowice, dnia 22 marca 1890.

L. 3051 (1753 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Rohatynie ogłasza, ze przeprowadzi w swem zabudowaniu przymusową publiczną sprzedaż realności lk. 60 w Załanowie wedle wyk. hip. nr. 54 w całości a 53 w połowie tejże gminy dotychczas na dłużnika Iwana Cymbalistego zapisanej na zaspokojenie wierzytelności Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie a to 9 rat pożyczkowych po 6 złr. 67 ct. 20 lutego i 20 sierpnia 1884, 1885, 1886, 1887 i 20 lutego 1888 do zapłaty zapadłych z 10 prc. odsetkami od dnia zapadłości każdej raty bieżącymi reszty kapitału w kwocie 87 złr. 56 ct. z 10 prc. odsetkami od 20 lutego 1888 premii półrocznej po 62 ct. od 20 lutego 1888 i bezprocentowego kapitału 47 złr 70 ct. dnia 14 maja 1890 i dnia 18 czerwca 1890 o godz. 10 rano, na pierwszym terminie za lub wyżej ceny szacunkowej 150 złr. na drugim zaś i poniżej takowej.

Wadyum wynosi 15 złr.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny akt ocenienia można przejrzeć w Sądzie.

Kuratorem nieznanych wierzycieli ustanowiony Kazimierz Abgarowicz.

Rohatyn, dnia 4 marca 1890.

L. 6681 (1955 3—3)

W tutejszym c. k. Sądzie powiatowym odbędzie się na prośbę Josla Lehrera celem zaspokojenia wierzytelności 100 zł. publiczna sprzedaż realności pod lk. 50 w Smorzu położonej dłużników Edwarda Rössler i Ludwika Güntner własnej w dwóch terminach dnia 6 maja 1890 i 4 czerwca 1890 każdym razem o godzinie 10tej przed południem pod warunkami:

1. Cena wywołania stanowi kwota 590 zł. wa.

Zakład 59 zł. wa.

2. Na pierwszym terminie realność tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na drugim terminie także i niżej ceny takowej najwięcej ofiarującemu sprzedana zostanie.

Resztę warunków przejrzeć można w registraturze sądowej.

Skole, dnia 15 listopada 1889.

L. 14544 (1739 3—3)

C. k. Sąd powiatowy miejsko delegowany w Rzeszowie podaje do wiadomości że celem zaspokojenia 4 rat zskładu włościańskiego we Lwowie po 6 zł. 67 ct. i resztującego kapitału w kwocie 79 zł. 29 ct. 3 zł. 78 ct. odbędzie się w dniu 7 Maja i 11 Czerwca 1890 każdem razem o godzinie 10 rano w tutejszym gmachu sądowym egzekucyjna sprzedaż realności lwh. 546 gminy Swilcza objętej spadkobierców Szymona Bąka własnej.

Cena wywołania wynosi 200 złr.

Wadyum 20 złr.

Resztę warunków przejrzeć można w tut. registraturze.

Kuratorem wierzycieli niewiadomych jest adw. Dr. Lecker z substytucyą adw. Dr. Reinera.

Rzeszów, 18 lutego 1890.

L. 8194 (1751 3—3)

W dniach 7 maja i 5 czerwca 1890 o godzinie 10 rano przymusowo sprzedaną będzie w tut. Sądzie cała realność wyk. hip. l. 300 i 2/16 części realności, wyk· hip. l. 301 gminy Lubomierz objęte, dłużnika Macieja Bożka własne, na zaspokojenie pretensyi Sussla Trauriga 8 zł. 2 ct. zpn.

Cena szacunkowa wynosi 307 złr. 45 ct. wadyum 31 złr.

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne można przeglądnąć w registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono ck. notaryusza Jana Wysockiego.

C. k. Sąd powiatowy.

Mszana dolna, 27 Grudnia 1889.

L. 7322 (1980 3—3)

W tutejszym Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniu 2 maja 1890 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 30 maja 1890 nawet poniżej takowej, licytacya realności według wykazu hip. l. 136 księgi gruntowej gminy Żółtańce Polka Tiahło „Gam" zwanego własnej, na rzecz c. k. Prokuratoryi skarbu imieniem c. k. Skarbu pocztowego pto 242 zł. 17 ct. wa. z pn.

Cena wywołania 175 zł. w a.

Wadyum 17 zł. 50 ct. wa.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Kulików, dnia 30 grudnia 1889.

L. 16577 (2083 3—3)

Dnia 7 maja i 6 czerwca 1890 o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejzym Sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności wyk. hip. l. 265 księgi gr. gm. Pistynia objętej ciało tabularne stanowiącej w sprawie Mojżesza Zacha przeciw Antoniemu Kurjańskiemu pto 73 zł. wa

Cena szacunkowa wywołania wynosi 162 zł. wa.

Wadyum 16 zł. 20 ct.

Przy pierwszym terminie realność tylko za lub wyżej ceny wywołania. przy drugim nawet poniżej takowej sprzedaną będzie.

C. k. Sąd powiatowy

Kosów, 11 stycznia 1890.

L. 12845 (1569 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dąbrowie ogłasza iż dnia 5 maja 1890 i dnia 9 czerwca 1890 o godzinie 10 rano, odbędzie się publiczna sprzedaż realności whl. 147 ks. gr. gm. Lubasz objętej Stanisława Opozdy własnej oraz realności whl. 85 gm. kat. Lubasz objętej małoletnich Maryanny Franciszka, Kazimierza, Katarzyny i Anny Misiaszków własnej na rzecz Towarzystwa zaliczkowego w Dąbrowie celem zaspokojenia sumy 322 zł. aw zpn.

Cena wywołania realności piewszej 111 zł. 86 ct. aw.

Wadyum 12 zł.

Zaś cena wywołauia realności drugiej 1252 zł. 56 ct.

Wadyum 122 zł. aw.

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych Władysław Trzecieski c. k. notaryusz w Dąbrowie.

Dąbrowa, dnia 31 stycznia 1890.

L. 8072 (1945 3—3)

W dniach 5 maja i 3 czerwca 1090 o godzinie 10 rano przymusowo sprzedaną będzie w tutejszym Sądzie realność pod n. k. 93 w Lubomierzu położona wyk. hip l. 214 objęta, solidarnego dłużnika Jędrzeja Młynarczyka własna, oraz połowa realności pod nk. 140 tamże położonej wyk. hip. l. 310 objętej, a to połowa solidarnego dłużnika Tomasza Drabika własna, na zaspokojenie pretensyi Towarzystwa Ochrony własności ziemskiej w Limanowie 146 zł. zpn.

Cena szacunkowa wynosi 608 zł. 10 ct. a. w.

Wadyum 60 zł. 81 ct.

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne można przeglądnąć w registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono c. k. notaryusza Jana Wysockiego.

C. k. Sąd powiatowy·

Mszana dolna, 30 grudnia 1889.

L. 5908 (1263 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Starym Sączu podaje do wiadomości, iż celem zaspokojenia pretensyi Kasy oszczędności w Nowym Sączu w kwocie 350 złr. zpn. odbędzie się w dniu 7 maja 1890 i w dniu 18 czerwca 1890 każdym razem o godz. 9 rano sprzedaż przez publiczną licytacyę realności lwh. 77 w Gaju dłużniczki Elżbiety i Katarzyny Weinbrenner własnej.

Cena wywołania 3300 złr.

Wadyum 330 złr.

Kuratorem wierzycieli, którzyby po dniu 28 listopada 1888 prawa rzeczowe na tej realności nabyli lub którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła ustanowiono p. Ludwika Miąsika w Starym Sączu.

Stary Sącz, 30 września 1889.

L. 209 (1232 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Podbużu ogłasza, że w sprawie egzekucyjnej c. k. uprz. galic. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w likwidacyi przeciw Wasylowi Sokół, Andrusiowi Sokół i Maryi Sokół o zapłacenie 15 rat po 9 zł. 44 ct. i reszty kapitału 51 zł. 2 ct. aw. została dozwolona egzekucyjna licytacya realorści dłużnika własnej wykazani hipotecznymi l, 231 i 222 księgi gruntowej gminy katastralnej Załokieć objętych.

Sprzedaż ta odbędzie się dnia 7 maja 1890 i dnia 11 czerwca 1890 każdym razem o godzinie 10 przed południem z tem, że na pierwszym term nie realność ta tylko za cenę wywołania lub wyżej takowej, a na drugim terminie także i niżej ceny szacunkowej zostanie sprzedaną.

Wadyum wynosi 23 zł. 80 ct.

Cana szacunkowa 238 zł.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony unotaryusz Krupiński w Podbużu.

C. k. Sąd powiatowy.

Podbuż, dnia 30 stycznia 1890.

L. 8195 (1752 3—3)

W dniach 7 maja i 5 czerwca 1890 o godzinie 10 rano przymusowo sprzedaną będzie w tut. Sądzie połowa realności pod. nk. 74 w Niedźwiedziu położonej tj. połowa posiadłości wyk. hip. l. 94 objętej, 1/4 część posiadłości wyk. hip. l. 77 objętej, i jednej szóstej części posiadłości wyk. hip. l. 78 objętej, dłużnika Jana Tomali własne, na zaspokojenie pretensyi Sussla Trauriga 9 zł. 50 ct. zpn.

Cena szacunkowa wynosi 227 zł. 80 ct. aw,

Wadyum 22 zł. 78 ct.

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne można przeglądnąć w registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono c. k. notaryusza Jana Wysockiego,

Mszana dolna, 28 grudnia 1889,

L. 2237 (1972 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Brodach w sprawie egzekucyjnej Celiny czyli Cecylii Pauli i Władysława Pauli przeciw Antoniemu Witosławskiemu o 850 złr. aw. zpn. zawiadamia, iż dnia 5 maja 1890 i dnia 9 czerwca 1890, każdego razu o 10 godzinie rano w B. nr. III odbędzie się na rzecz Celiny czyli Cecylii Pauli i Władysława Pauli egzekucyjna publiczna licytacya ciał hipotecznych wyk. hip. 1503, 1504, 1505, 1506, księgi gruntowej dla gminy katastralnej Brody objętych, na imię Antoniego Witosławskiego wpisanych z tem, że ciała te hipoteczne pojedyńczo na pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny wywołanin, na drugim zaś terminie za jakąkolwiek cenę nawet poniżej ceny wywołania njwięcej ofiarującemu sprzedane zostaną.

Jako cenę wywołania ustanawia się wartość szacunkowa ciała hipotecznego wyk. hip. 1503 w kwocie 214 złr. 40 ct. ciała hipotecznego wyk. hip. 1504 w kwocie 450 złr. 20 ct. ciała hipotecznego wyk. hip. 1505 w kwocie 328 złr. 80 ct ciała hipotecznego wyk. hip. 1506 w kwocie 57 złr. 40 ct.

Zakład wynosi 10 prc. cen wywołania.

Wyciągi hipoteczne, akt ocenienia i reszta warunków licytacyjnych przejrzane być mogą w Registraturze.

Dla wierzycieli hipotecznych którzyby po dniu 11 kwietnia 1889 jako dniu wydania wyciągów hipotecznych na sprzedać mających się ciałach hipotecznych jakie prawa hipoteki nabyli lub którymby z innego jakiegokolwiek powodu uchwały sądowe doręczone być nie mogły, ustanowiony został knrator w osobie Karala Babla w Brodach.

Brody, dnia 15 lutego 1890,

L. 8355 (1944 3—3)

W dniach 5 maja i czerwca 1890 o godz. 10 rano przymusowo sprzedaną będzie w tut. Sądzie połowa realności pod Nk. 10 w Półrzeczkach położona, a mianowicie połowa posiadłości, wyk. hip. l. 78 i 1/4 część posiadłości wyk. hip. l. 79 i 84 objętych dłużnika Jędrzeja Boczonia własne, na zaspokojenie pretensyi Towarzystwa Zaliczkowego w Limanowie 192 złr. zpn.

Cena szacunkowa wynosi 322 złr. 96 1/2 ct.

Wadyum 32 złr. 30 ct.

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne można przeglądnąć w registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono c. k. notaryusza Jana Wysockiego.

C. k. Sąd powiatowy

Mszana dolna, 30 grudnia 1889.

L. 26318 (1803 3—3)

C. k. miej. deleg. Sąd powiat. w Przemyślu podaje do wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Antoniego Baczyńskiego przeciw Grzegorzowi (Hryciowi) Sawickiemu o zapłacenie kwoty 100 złr. zpn. przeprowadzoną zostanie na dniu 5 maja 1890 i na dniu 6 czerwca 1890, każdym razem o godzinie 10 przed południem w Sądzie bióro nr. 18 przymusowa sprzedaż realności dłużnika własnej w Przekopanej, wyk. hip. l. 16 ks. gr. gminy Przekopana objętej.

Cenę wywołania, która jest także ceną szacunkową wynosi kwota 536 złr.

Wadyum 10 prc. tej sumy.

Na pierwszym terminie realność ta tylko za cenę wywołania lub powyżej tejże na drugim terminie także i poniżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Resztę warunków sprzedaży i wyciąg hipoteczny można przejrzeć w Registraturze

Przemyśl, 28 grudnia 1889.

L. 25992 (2196 3—3)

C. k. Sąd powiatowy miej. deleg. w Przemyślu podaje do powszechnej wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Jakóba Singera przeciw Jędrzejowi Witrylakowi o zapłacenie kwoty 13 zł. aw. odbędzie się dnia 5 maja 1890 i dnia 6 czerwca 1890 każdym razem o godzinie 10 rano w biórze sąd nr. 18 przymusowa sprzedaż realności dłużnika pod lk. w Nehrybce położonej wyk. hip. l. 98 i 174 tejże gminy objętej.

Cena wywołania, która jest także ceną szacunkową wynosi 257 zł.

Wadyum zaś 10 prc, tej ceny.

Na pierwszym terminie realność tylko za cenę wywołania lub wyżej tejże, na drugim zaś terminie i poniżej ceny wywołania sprzedaną będzie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. dr. Tarnawski z substytucyą adw. dr. Bersona.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg hipoteczny można przejrzeć w registraturze.

Przemyśl, 20 stycznia 1890.

Z c. k. miej. delg Sądu powiatowego.

L. 550 (2036 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Mikulińcach ogłasza że celem zaspokojenia 75 zł. wa. zpn. na rzecz Brejmy Kamelhaar odbędzie się w tym sądzie dnia 5 maja 1890 i dnia 9 czerwca 1890 o godzinie 10 przed południem przymusowa publiczna licytacya trzy czwartych części realności nr. 105 w Teofilówce wykazem hip. l. 78 księgi gruntowej gminy katastralnej Ostalce objętej Sobka Komandzierskiego własnej, na pierwszym terminie tylko wyżej ceny wywołania lub za takową na drugim terminie zaś i niżej ceny wywołania.

Cena wywołania stanowi wartość szacunkowa 225 zł. aw.

Wadyum 10 proc. tej ceny.

Bliższe warunki licytacyi i wyciąg hypoteczny oglądnąć można w registraturze sądu.

Dla wierzycieli niewiadomych i tych którzyby po dniu wydania wyciągu tabularnego prawa zastawu nabyli niemniej tych, którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła ustanawia się kuratora Stefana Bezkorowajnego w Ostalcach.

C. k. Sąd powiatowy.

Mikulince, 15 lutego 1890.

L. 9637 (1878 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Komarnie podaje do powszechnej wiadomości, że w celu zaspokojenia pretensyi ck. uprz. galic. Zakładu kred. włość. w likwidacyi we Lwowie 15 rat po 9 złr. 75 ct. i reszty kapitału 95 złr. 54 ct. aw. zpn. przeprowadzi w dniach 1 maja i 3 czerwca 2890 o godz. 10 rano egzekucyjną publiczną sprzedaż całej realności wyk. hip. l. 100 i połowy realności wyk. hip. l. 410 księgi gruntowej gminy Rumno objętych dłużnika Oleksy Hryniów własnych z tem, że na pierwszym terminie realności te łącznie tylko za cenę wywołania lub wyżej tejże, zaś na drugim terminie za jaką bądź cenę sprzedane zostaną.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa tych realności w kwocie 228 zł. aw.

Wadyum 23. złr. aw.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania powyższych realności można przejrzeć w tusądowej registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych p. Łuszpiński c. k. notaryusz w Komarnie.

Komarno, dnia 8 listopada 1889,

L. 2078 (1992 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu podaje do wiadomości, że w celu ściągnięcia resztującej sumy 50 zł. wa. zpn. na rzecz Jana Kazalskiego odbędzie się dnia 7 maja 1890 i 11 czerwca 1890 każdym razem o godzinie 10 przed południem w biórze nr. 14 egzekucyjna sprzedaż realności dłużnika Michała i Maryi Brygierów własnej w Tarnopolu pod l. 1478 położonej. Realność ta na pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny ocenienia tj. kwoty 492 zł. 96 ct., zaś na drugim terminie też niżej takowej sprzedaną będzie.

Wadyum 49 zł. aw,

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze sądu, Dla wierzycieli którzyby po dniu 5 listopada 1886 prawa zastawu uzyskali, lub którymby uchwała niniejsza względem dozwolenia licytacyi z jakiegokolwiek powodu doręczoną być nie mogła, ustanawia się na ich koszt i niebezpieczeństwo kuratorem ad actum p. adw. dr. Kwiatkowskiego a p, adw. dr. Łuczakowskiego zastępcą tegoż.

Tarnopol, dnia 1 marca 1890.

L. 690 (2250 3—3)

Dnia 16 kwietnia 1890 powyżej ceny szacunkowej lub za takową zaś dnia 21 maja 1890 nawet poniżej takowej odbędzie się w tut Sądzie licytacya realności wyk. hip. l. 538 gm. Stecowa objętej Mikołaja Peczeniuka Wasyla własnej na rzecz Dawida Rozenheka pto. 97 zł. zpn.

Cena wywołania 210 zł.

Wadyum 21 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w ts. registraturze.

Kuratorem wierzycieli hipotecznych ustanowiony adw. dr. Dawidowicz ze Sniatyna.

Sniatyn, dnia 3 lutego 1890.

L. 131 (2251 3—3)

W tut. Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniu 16 kwietnia 1890 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 21 maja 1890 nawet poniżej takowej licytacya realności według wyk hip. 187 ks. gr. gminy katastralnej Hańkowce Iwana Dżogołyk Petra względnie tegoż leżącej masy własnej, na rzecz Dawida Rosenhecka pto 68 zł. zpn.

Cena wywołania 40 zł.

Wadyum 4 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli ustanawia się kuratorem adwokata Dawidowicza w Sniatynie.

Sniatyn, dnia 2 marca 1890.

L. 9313 (2084 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Limanowy, przeprowadzi na rzecz Towarzystwa zaliczkowego w Limanowy pto 119 zł. 66 ct. z pn. publiczną sprzedaż posiadłości objętej wyk hip. l. 179 gminy Stopnice szlacheckie Jędrzeja Florka własnej na dniu 9 kwietnia 1890 i na dniu 7 maja 1890 każdym razem o godzinie 10 rano.

Cena wywołania 1250 zł. 50 ct.

Wadyum 125 zł.

Resztę akt przejrzeć można w registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Limanowa dnia 12 grudnia 1889.

L. 16199 (1941 2—3)

Dnia 7 maja 1890 i dnia 8 czerwca 1890 o godzinie10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod lk. 1251|1252 w Żabiu położonej ciałą tabularnego nie stanowiącej w sprawie AbrahamaSchüssla przeciw Jurze Bojczukowi Tymytiuk pto 44 złr. zpn.

Cena szacunkowa wywołania wynosi 235 złr. wa.

Wadyum 23 złr. 50 ct.

Przy pierwszym terminie realność tylko za lub wyżej ceny wywołania przy drugim nawet poniżej takowej sprzedaną będzie.

Resztę warunków licytacyjnych protokół opisania i oszacowania można w tutejszej sądowej registraturze przejrzeć.

C. k. Sąd powiatowy.

Kosów, 10 stycznia 1890.

L. 13712 (1807 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dobromilu podaje do publicznej wiadomości, że w tymże sądzie odbędzie się publiczna sprzedaż realności w Nowemmieście pod lk. 156 położonej, wedle wyk. hip. 121 tejże gminy mas rozbiorowych Markusa Steinera i Mendla Reisnera dnia 8 maja i dnia 12 czerwca 1890 każdą razą o godzinie 10 rano, a to na pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na drugim zaś poniżej takowej.

Cenę wywołania rtanowi kwota 6170zł.

Wadyum wynosi 600 zł.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tutejszej registraturze przejrzeć.

Wreszcie ustanawia sąd dla wierzycieli, którymby uchwała licytacyjna przed terminem z jakiegokolwiekbądź powodu doręczoną być nie mogła, lub którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego to jest po dniu 24 marca 1888 do tabuli weszli kuratorem p. adw. Dr. Byka i tychże wierzycieli o rozpisaniu niniejszej licytacyi i ustanowieniu dla nich kuratora niniejszem zawiadamia.

Dobromil, dnia 31 grudnia 1889

L. 1370 (1709 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dobromilu zawiadamia, że w tymże Sądzie odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż 1|5 części realności w Lacku położonej wedle wyk. hip. 8 tejże gminy dłużnika Iwana Cycaka własnej, na zaspokojenie pretensyi Dawida Lauba w kwocie 30 złr, dnia 8 maja i dnia 12 czerwca 1890 każdym razem o godzinie 10 rano, a to na pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny szacunkowej na drugim i poniżej takowej.

Wadyum wynosi 32 złr.

Reszta warunków licytacyjnych wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tut. registraturze przejrzeć.

Wreszcie ustanawia Sąd dla wierzycieli, którymby uchwała licytacyjna przed terminem z jakiegokolwiebądź powodu doręczoną być nie mogła lub którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego to jest po dniu 20 lutego 1890 do tabuli weszli kuratorem p. Dr. Byka w Dobromilu.

Dobromil, dnia 20 lutego 1890.

L. 1308 (1710 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dobromilu zawiadamia, że w tymże Sądzie odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności w Lacku położonej, wedle wyk. hip. 176 tejże gminy dłużnika Iwana Szatyńskiego własnej na zaspokojenie pretensyi Dawida Lauba w kwocie 35 złr. dnia 8 maja i dnia 12 czerwca 1890 każdą razą o godzinie 10 rano, a to na pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na drugim i poniżej takowej.

Wadyum wynosi 68 złr. 95 ct.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tutejszej Registraturze przejrzeć.

Wreszcie ustanawia Sąd dla wierzycieli którymby uchwała licytacyjna przed terminem z jakiegokolwiebądź powodu doręczoną być nie mogła, lub którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego do tabuli weszli kuratorem p. Dr. Byka w Dobromilu.

Dobromil, dnia 10 lutego 1890.

L. 23 (1623 2—3)

C. k Sąd pow. w Dynowie podaje do publicznej wiadomości, że w tymże Sądzie odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności w Dynowie pod lk. 180 i 254 położonej ciała hipotecznego nie stanowiącej dłużników Józefa i Katarzyny Pkołowiczów własnej na zaspokojenie pretensyi Przemyskiej kasy zaliczkowej rzemieślników i rolników w kwobie 106 złr. zpn. dnia 8 maja i dnia 12 czerwca 1890 każdą razą o godz. 10 rano a to na pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny szacunkowej na drugim i poniżej takowej najwięcej ofiarującemu.

Wadyum wynosi 125 złr. wa.

Resztę warunków licytacyjnych i akt oszacowania można w tus. registraturze przejrzeć.

Wreszcie ustanawia Sąd dla niewiadomych wierzycieli lub którymby uchwała licytacyjna przed terminem z jakiegokolwiek bądź powodu doręczoną być nie mogła kuratorem c. k. notaryusza p. J. Narajewskiego i tychże wierzycieli o rozpisaniu niniejszej licytacyi i ustanowieniu dla nich kuratora niniejszem zawiadamia.

Dynów, dnia 20 lutego 1890.

L. 9141 (2292 2—3)

W tut. Sądzie odbędzie się o godz 10 rano dnia 16 kwietnia 1890 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 27 maja 1890 nawet poniżej takowej licytacya realności pod lk. 118 w Grabownicy wyk. hip. l. 234 ks. gr. dla gminy Grabownica objętej, Jędrzeja, Jana, Katarzyny, Michała i Antoniny Latosiów własnej na rzecz Antoniego Latoś pto 29 złr. 89 ct. zpn.

Cena wywołania 90 złr.

Wadyum 9 złr.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu i dla wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem p. Emila Witkiewicza w Brzozowie.

Brzozów, dnia 28 grudnia 1889.

L. 6678 (2295 2—3)

W tut. Sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w dniu 21 kwietnia 1890 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 30 maja 1890 nawet poniżej takowej licytacya realności lk. 51 według wyk. hip. 38 ks. gr. gminy kat. Jabłonów Arona Dorn Liebera własnej na rzecz Seidy Blechera celem ściągnięcia resztującej kwoty 58 złr. zpn.

Cena wywołania 1050 złr.

Wadyum 105 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli ustanawia się kuratorem Abrahama Sak naczelnika gminy w Jabłonowie.

C. k. Sąd powiatowy,

Peczeniżyn, 9 grudnia 1889.

L. 976 (1997 2—3)

W tut. Sądzie odbędzie się o gzdz. 9 rano w dniu 9 maja 1890 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 20 czerwca 1890 nawet poniżej takowej, licytacya realności wyk. hip. 928 gminy Kuty objętej Kajetana Janowicza własnej na rzecz Josla Schattnera Ickowego pto 600 złr.

Cena wywołania 670 złr.

Wadyum 67 złr.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych, ustanawia się kuratorem p Stanisław Danek w Kutach.

C. k. Sąd powiatowy

Kuty, dnia 20 lutego 1890.

L. 7010 (2274 2-3)

W tut. Sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w dniu 21 kwietnia 1890 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 28 maja 1890 nawet poniżej takowej licytacya realności l. 254 według wyk. hip. 981 ks. grunt- gminy Peczeniżyn Michała Smetaniuka Jakóba własnej na rzecz c. k. uprz. galic. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie pto 10 rat. po 9 zł. 75 ct. i reszty kapitału 113 zł. 2 ct. wa. zpn.

Cena wywołania 300 zł.

Wadyum 30 zł.

Resztę warunków opisania przynależytości i wyciąg tabulazny wolno przejrzeć w tut. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli ustanawia się kuratorem p. Henryka Szeiba c. k. notaryusza w Peczeniżynie.

C. k. Sąd powiatowy.

Peczeniżyn, 20 listopada 1889.

L 2513 (2312 2—3)

C. k. Sąd powiatowy miej. delg. S. II we Lwowie rozpisuje celem ściągnięcia, na rzecz c. k. uprz. Zakładu kredyt włościańskiego w likwidacyi 17 rat po 9 zł. 44 ct. i reszty kapitału 116 zł, 3 ct. zpn. licytacyę realności Rozalii, Eudoksyi, Jędrzeja, Jana i Maryi Niedopytalskich własnej, wyk. hip. l. 80 gminy kat. Zboiska objętej na dzień 8 maja 1890 i na dzień 12 czerwca 1890 zawsze o godz. 10 rano w biórze III.

Cena wywołania 200 zł.

Wadyum 20 zł.

Na pierwszym terminie realność tę nabyć można za, lub wyżej ceny wywołania, na drugim i poniżej.

Resztę warunków, protokół opisania przynależności, ocenienia, tudzież wyciąg hip. przejrzeć można w tutejszej sądowej registraturze.

Kurator niewiadomych wierzycieli a adw. dr. Luka.

Lwów, dnia 25 lutego 1890.

L. 8478 (2113 2—3)

W dniach 7 maja i 5 czerwca 1890 o godzinie 10 rano przymusowo sprzedaną będzie w tut. Sądzie realność pod nk. 30 w Podobinie położona, wyk. hip. l. 53 objęta, dłużnika Jana Adamczyka własna, na zaspokojenie pretensyi Markusa Freya 135 zł. z przynal.

Cena szacunkowa wynosi 1823 zł. $42^1/_2$ ct.

Wadyum 183 zł.

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne można przeglądnąć w registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono c. k. notaryusza Jana Wysockiego.

C. k. Sąd powiatowy

Mszana dolna, 28 grudnia 1889.

L. 7036 (2175 2—3)

C. k Sąd powiatowy w Wiśniczu przeprowadzi 7 maja i 11 czerwca 1990 każdym razem o godzinie 10 rano przymusową sprzedaż realności lwh. 278 połowy realności lwh. 407, tudzież 1/4 części realności lwh. 328 i 379 gm. kat. Wiśnicz objętej dłużników Józefa Piątkowskiego i Józefa Zielińskiego własnych, na rzecz Bocheńskiej kasy oszczędności pto 54 zł. wa. zpn.

Cena wywołania 607 zł. 50 ct.

Wadyum 60 zł.

Reszta warunków do przejrzenia w registraturze.

Wiśnicz, 31 grudnia 1889.

L. 8603 (1940 2—3)

Dnia 8 maja i 12 czerwca 1890 zawsze o godzinie 10 przed południem odbędzie się w Sądzie tutejszzm licytacya połowy realności pod l. 216 w Janowie wyk. hip. l. 229 objętej na imię Uszera Gärtnera zapisanej.

Cena wywołania 225 zł.

Wadyum 22 zł 50 ct.

Resztę warunków można przejrzeć w tusądowej reg straturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest Adam Frank z Janowa.

C. k. Sąd powiatowy

Janów, dnia 10 lutego 1890.

L. 364 (2232 2—3)

W c, k. Sądzie powiatowym w Żurawnie, odbędzie się o godzinie 10 przed południem dnia 8 maja 1890 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 12go czerwca 1890 i poniżej takowej licytacya realności pod lk. 40 w Sulatyczach położonej ciała tabularnego nie stanowiącej Jacia Nakonecznego a względnie tegoż spadkobierców i Hrynia Nakonecznego własnej, na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie o zapłacenie 28 rat po 18 zł. wa.

Cena wywołania 500 zł. aw.

Wadyum 50 zł.

Resztę warunków przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Dla niewiadomych z miejsca pobytu wierzycieli ustanowionym jest kurator pan Jan Ludkiewicz c. k. notaryusz w Żurawnie.

C. k. Sąd powiatowy

Żurawno, dnia 19 stycznia 1890.

L. 4155 (2273 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Nowemsiole ogłasza, że w celu ściągnięcia sumy 300 zł. wa. z pn., na rzecz Breiny Sass odbędzie się dnia 5 maja i 4 czerwca 1890 o godzinie 10 przed południem w tutejszym Sądzie egzekucyjna sprzedaż realności dłużniczej nieobjętej masy spadkowej Henocha Chuwen vel Huwen wyk. hip. l. 173 w Bogdanówce objętej.

Cena wywołania poniżej której realność ta na pierwszym terminie sprzedana, nie będzie 300 zł. wa.

Wadyum 30 zł. wa.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze sądu.

Dla wierzycieli hipotecznych ustanowiono kuratorem c. k. notaryusza Stanisława Dembowskiego w Nowemsiole.

C. k. Sąd powiatowy

Nowesioło, 16 lutego 1890.

L 3578 (2268 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Bukowsku ogłasza, że w celu zaspokojenia wierzytelności Szabsy Müllera w kwocie 309 zł. 60 ct. wa. odbędzie się dnia 24go kwietnia 1890 i 29 maja 1890 o godzinie 10 przed południem w sądowem zabudowaniu ponowna przymusowa sprzedaż realności pod lk. 22 w Bukowsku dłużników Jędrzeja i nieobjętej masy spadkowej śp. Józefy Zatwarnickiej własnej, ciała tabularnego niestanowiącej, która przy drugim terminie i niżej ceny szacunkowej 600 zł. aw. sprzedaną zostanie.

Zakład wynosi 60 zł. wa.

Kuratorem nieobjętej masy spadkowej śp. Józefy Zatwarnickiej jest Jan Zatwarnicki a niewiadomych wierzycieli pan Jan Bochmann w Bukowsku.

Bukowsko, dnia 10 grudnia 1889.

L. 11817 (1942 2—3)

W tutejszym Sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w dniu 7 maja 1890 powyżej ceny szacunkowej zaś dnia 8 czerwca 1890 nawet poniżej takowej licytacya realności według wyk hip. 354 ks. gminy Stary Kosów Janka Nikoraka Michałowego własnej na rzecz Mendla Bochnera pto. 18 zł.

Cena wywołania 244 zł.

Wadyum 24 zł. 40 ct.

C. k. Sąd powiatowy.

Kossów, 10 stycznia 1890.

L. 2100 (2034 2—3)

W tutejszym Sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w dniu 7 maja 1890 powyżej ceny szacunkowej i dnia 6 czerwca 1890 poniżej takowej, licytacya realności lk. 59 według wyk. hip. l. 511 gminy kat. Manastersko, Michała Kropilnickiego własnej, na rzecz Dawida Eltissa pto. 415 zł. z pn.

Cena wywołania 1955 zł, 90 ct.

Wadyum 195 zł, 59 ct.

C. k. Sąd powiatowy

Kosów, 18 lutego 1890.

L. 449 (2198 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dynowie podaje do publicznej wiadomości, że w tymże Sądzie odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż połowy realności w mieście Dynowie pod l. k. 611 położonej ciała tabularnego nie stanowiącej dłużnika Jędrzeja Stankiewicza własnej na zaspokojenie pretensyi Ryfki Szulich w kwocie 125 zł. dnia 8 maja 1890 i dnia 12 czerwca 1890 każdą razą o godz. 10 rano.

Wadyum wynosi 25 zł. aw.

Resztę warunków licytacyjnych i akt zajęcia i oszacowania można w tutejszej registraturze przejrzeć.

Wreszcie ustanawia Sąd dla wierzycieli, którymby uchwała licytacyjna przed terminem z jakiegokolwiekbądź powodu doręczoną być nie mogła kuratorem p. adw. dr. Flakowicza i tychże wierzycieli o rozpisaniu niniejszej licytacyi i o ustanowieniu dla nich kuratora niniejszem zawiadamia.

Dynów, dnia 21 lutego 1890.

L. 1769 (2245 2—3)

C. k. Sąd obwodowy stanisławowski ogłasza, że w celu zaspokojenia wierzytelności stanisławowskiej kasy oszczędności w kwocie 140 zł. aw. zpn. odbędzie się dnia 8 maja i 19 czerwca 1890 o 10 rano w tus. zabudowaniu przymusowa sprzedaż $^2/_3$ części realności dłużników Markusa i Zosi Spiegel własnych wchodzących do ciała tabularnego wyk. hip. 240 gminy katastralnej Stanisławów objętego, które przy drugim terminie i niżej ceny szacunkowej 963 zł. 62 ct. sprzedane zostaną.

Zakład wynosi 100 zł. aw.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adwokat dr. Katzenellenbogen.

Stanisławów, 12 lutego 1890.

L. 6364 (2296 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Wiśniczu przeprowadzi 7 maja i 11 czerwca 1890 każdym razem o godz. 9tej rano przymusową sprzedaż połowy realności l. w. h. 190 Wiśnicz miasto objętej Chiela i Chai Aronsfrauów własnej.

Cena wywołania 35 zł.

Wadyum 3 zł. 50 ct.

Bliższe warunki do przejrzenia w registraturze.

Wiśnicz, 29 grudnia 1889.

L. 7910 (1754 2—3)

W c. k. sądzie powiatowym w Sokołowie celem zaspokojenia wierzytelności Herscha Birnbacha w kwocie 31 zł. 50 ct. zpn. odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż połowy realności pod nr. 762 w Sokołowie położonej wykazem hip. l. 1166 księgi głównej gminy katastralnej Sokołów objętej na imię Tomasza Pasierba zaintabulowanej w dniach 14 maja i 18 czerwca 1890 każdą razą o 10 godzinie rano.

Cena wywołania 60 zł.

Wadyum 6 zł.

Resztę warunków licytacyjnych w sądzie można przejrzeć.

Sokołów, 7 stycznia 1890.

L. 4939 (1978 2—3)

W tutejszym Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniu 9 maja 1890 powyżej ceny szacunkowej zaś dnia 6 czerwca 1890 nawet poniżej takowej, licytacya realności według wykazu hip. l. 507 księgi gruntowej gminy Żółtańce Jenty z Menkesów Schorrowej własnej na rzecz Towarzystwa kredytowego w Żółkwi pto. 350 zł. aw. z pn.

Cena wywołania 1358 zł. wa.

Wadyum 135 zł. 80 ct.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Kulików, dnia 20 października 1889.

L. 941 (2256 3 –3)

C. k. Sąd powiatowy w Tarnobrzegu zawiadamia Mariem z Rozenbergów Brodowa, iż przeciw niej i Chielowi Stęplowi wniósł pod dniem 13 listopada 1889 l. 12956 Abraham Jüdesa i Chaja Brody pozew o unieważnienie kontraktu kupna sprzedaży z daty Sokolniki 16 grudnia 1888 tudzież wpisu hipotecznego co do posiadłości l. wyk. hip. 806 ks. gr. gminy Sokolniki, w skutek czego dla niej kuratorem Chiela Stępla ustanowiono i termin do rozprawy na dzień 29 kwietnia 1890 o 8 rano wyznaczono.

Mariem Brodową wzywa się zatem aby się na wyznaczonym termin osobiście stawiła w Sądzie, albo ustanowionemu kuratorowi potrzebnej informacyi udzieliła, albo wreszcie innego sobie ustanowiła pełnomocnika.

C. k. Sąd powiatowy.

Tarnobrzeg, 15 marca 1890.

L. 1394 2252 3—3)

W tut. Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniach 16 kwietnia 1890 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 21 maja 1890 nawet poniżej takowej, licytacya realności l. 267 według wyk. hip. 839 gminy Wołczkowiec Mikołaja Żeleńki Iwana własnej na rzecz Dawida Rosenheka pto. 122 zł. zpn.

Cena wywołania 480 zł.

Wadyum 48 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w ts. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu i dla wierzycieli hipotecznych, ustanawia się kuratorem adw. dr. Schaefera w Sniatynie.

Sniatyn, dnia 26 lutego 1890.

L. 2001 (2061 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kalwaryi zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 124 zł. 76 ct. z pn., odbędzie się na rzecz Ferdynanda Hambergera w tutejszym Sądzie sprzedaż połowy posiadłości lwh. 35 gminy kat. Lanckorona objętej dłużnika Antoniego Gąsiorowskiego własnej w dwóch terminach mianowicie dnia 14 maja i 18 czerwca 1890 każdym razem o godz. 10 rano.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony c. k. notaryusz dr. Wiktor Jaworski w Kalwaryi.

Cena szacunkowa wynosi 400 zł.

Wadyum 40 zł. wa.

Kalwarya, dnia 1 marca 1890.

L. 908 (2321 1—3)

W sprawie egzekucyjnej Anny Zinko przeciw Nestorkowi Żuk pto 500 zł. wa. z pn., odbędzie się w tutejszym Sądzie w dniach 22 kwietnia i 21 maja 1890 zawsze o godz. 10 rano publiczna przymusowa sprzedaż majętności objętej wykaz. hipot. l. 100 gminy Bezejów Nestorka Żuka własnej a to na pierwszym terminie za lub wyżej ceny szacunkowej, na drugim terminie i poniżej takowej.

Cena szacunkowa i wywołania wynosi 640 zł. wa.

Wadyum 64 zł wa.

Bliższe warunki licytacyi, wyciąg tabularny i akt oszacowania można przejrzeć w aktach.

Dla nieznanych wierzycieli hipotecznych ustanowiono kuratorem pana dr. Jana Kurysia z Bełza.

C. k. Sąd powiatowy.

Bełz, dnia 25 lutego 1890.

L. 6674 (2323 1—3)

C. k. Sąd powiatowy Myślenicki podaje do powszechnej wiadomości, że w dniu 25 kwietnia 1890 i 27 maja 1890 o godz. 10 rano, odbędzie się w gmachu sądowym przymusowa sprzedaż realności pod lk. 235 w Myślenicach położonej, według lwh. 305 ks. gr. tejże gminy objętej dłużniczki Katarzyny Kęskowej własnej na rzecz dr. Andrzeja Marka o 150 zł. wa.

Cena wywołania 1350 zł. wa.

Wadyum 135 zł. wa.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków przejrzeć można w registraturze sądowej.

Myśleniec, dnia 20 stycznia 1890.

L. 5259 (2300 1—3)

C. k. Sąd obwodowy Tarnowski podaje do wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności kasy oszczędności tarnowskiej nakazem zapłaty z dnia 3 lutego 1887 l. 1661 przyznanej w sumie 258 zł. aw. z należytościami dodatkowemi dozwoloną została sprzedaż egzekucyjna realności wykazem hipotecznym l. 367 księgi gruntowej gminy miejskiej Strusiny objętej do dłużnika Mendla Elenda należącej.

Sprzedaż odbędzie się przez licytacyę publiczną w Sądzie tym w dwóch terminach a mianowicie w dniu 9 maja i dnia 13 czerwca 1890 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa 4568 zł. 9 ct. aw. poniżej której w terminie pierwszym realność sprzedaną nie będzie. W drugim terminie nastąpi sprzedaż za jakąkolwiek najwyżej ofiarowaną cenę.

Wadyum przy licytacyi złożyć się mające, wynosi 457 zł. aw.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i akt szacunkowy przejrzeć można w registraturze c. k. Sądu obwodowego.

Tarnów, dnia 27 marca 1890.

L. 1646 (2324 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Mikołajowie ogłasza, że celem zaspokojenia pretensyi Mikołaja Zacharka 12 rat po 15 zł. i reszty kapitału 101 zł. 8 ct. odbędzie się dnia 6 maja i 17 czerwca 1890 każdym razem o godzinie 10 przed południem przymusowa sprzedaż całej posiadłości wedle wyk. hip. l. 25, połowy posiadłości wedle wyk. hip. l. 26 i ¼ części posiadłości wyk. hip. l. 28 księgi grunt. gminy Brzezina Jana Ciury własnych a to na pierwszym terminie posiadłości te za lub wyżej ceny szacunkowej 350 zł. na drugim terminie zaś też niżej takowej sprzedane zostaną.

Wadyum wynosi 35 zł.

Warunki licytacyjne w sądowej registraturze przejrzane być mogą.

Dla wierzycieli którzyby po dniu 23 lutego 1890 to jest po wystawieniu wyciągu z księgi gruntowej nabyli prawo rzeczowe na sprzedać się mającej posiadłości, lub którymby z jakichkolwiek bądź przyczyn uchwały w tej sprawie doręczone być nie mogły ustanawia się kuratorem Fedia Macijowskiego z Brzeziny.

Mikołajów, 19 marca 1890.

Konkursa.

L. 3368 (2297 3—3)

Celem obsadzenia opróżnionej posady adjunkta inspekcyi leśnej rangi X klasy dla okręgu lasowego w Przemyślu ewentualnie innego z tutejszokrajowych okręgów lasowych z systemizowanymi dla urzędników państwowych tej rangi poborami i ryczałtem rocznym na opędzenie kosztów podróży i wydatków kancelaryjnych rozpisuje się niniejszem konkurs z terminem do 30 kwietnia 1890.

Ubiegający się o tę posadę mają w myśl § 5 rozporządzenia ministeryalnego z dnia 27 lipca 1883 nr. 137 d. u. p. wykazać, że uzyskali kwalifikacyę wymaganą w myśl obowiązujących przepisów do służby technicino-lasowej przy zarządzie lasów rządowych i że odbyli co najmniej pięcioletnią praktykę w lasach rządowych lub większych lasach prywatnych w końcu że władają językiem niemieckim.

Podania zaopatrzone w należyte dowody kwalifikacyjne wnieść mają petenci zostający w służbie rządowej za pośrednictwem swej przełożonej władzy, inni zaś na ręce c. k. Starosty w którego powiecie stale przebywają w oznaczonym wyżej terminie do Prezydyum c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 3 kwietnia 1890.

L. 11615 (2309 2—3)

Na posadę poczmistrza przy c. k. urzędzie pocztowym w Krośnie za kontraktem służbowym i kaucyą w kwocie 500 zł.

Z płacą rocznych	500 zł.
Ryczałtu kancelaryjnego .	120 zł.
Czynszowego	50 zł.
Za służbę telegraficzną .	200 zł.
Datku na ekspedytora . .	400 zł.
Wynagrodzenia	650 zł.

Za codzienne trzyrazowe jazdy posłańcze do tamtejszego dworca kolei żelaznej.

Podania należy wnieść najpóźniej do 26 kwietnia b. r. w c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie.

Lwów, dnia 3 kwietnia 1890.

L. 285 (2302 1—3)

Celem obsadzenia posady osobnego nauczyciela religii rz. kat. przy szkole ludowej pospolitej 4 klasowej w Mielcu ze stałą roczną płacą w kwocie 450 złr. a obowiązkiem udzielania nauki religii tygodniowo godzin 14 i odbywania 2 exhort rozpisuje się niniejszem konkurs.

O tę posadę ubiegać się mogą tylko kanonicznie ordynowani świeccy lub zakonni kapłani. Posady tej nie można piastować równocześnie z posadą duszpasterską.

Podania wnosić należy do tutejszej c. k. Rady szkolnej okręgowej w terminie 4 tygodniowym, licząc od pierwszego ogłoszenia konkursu w „Gazecie Lwowskiej.“

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej.

w Mielcu, dnia 3 kwietnia 1890.

L. 13699 (2326 1—3)

Celem nadania jednego stypendyum z fundacyi śp. Dr. Piotra Krausnekera o rocznych 590 złr. od początku bieżącego roku szkolnego. ogłasza się niniejszem konkurs.

Stypendyum to przeznaczone jest wyłącznie dla uczniów wydziału lekarskiego w Uniwersytecie Wiedeńskim w szczególności zaś dla wnuków śp. fundatora i ich potomków, a gdyby tych nie było dla synów obywateli miasta Lwowa wyznania chrześciańskiego trudniących się handlem lub przemysłem.

Synowie neofitów z fundacyi tej korzystać nie mogą.

Na propozycyę wydziału lekarskiego w Uniwersytecie Wiedeńskim nadaje stypendyum powyższe tamtejszy konsystorz uniwersytecki, zatwierdzenie zaś wyboru służy ck. Namiestnictwu we Lwowie.

Kandydaci winni wnieść podania swoje na ręce Dziekana wydziału lekarskiego Uniwersytetu Wiedeńskiego najdalej do 31 maja br. załąbzając metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa i moralności, świadectwa szkolne przynajmniej z dwóch ostatnich półroczy szkolnych, nakoniec dowody, że pochodzą z rodziny śp. fundatora. lub też z mieszczan Lwowskich mających prawo obywatelstwa we Lwowie i trudniących się handlem lub przemysłem.

Z Wydziału krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Ks. Krakowskiem.

We Lwowie, dnia 31 marca 1890.

L. 668 (2314)

C k. Rada szkolna okręgowa, ogłasza niniejszem konkurs na dwie posady rzeczywistych nauczycieli religii przy szkołach w Złoczowie z płacą po 500 zł. w. a. z 10 prc. dodatkiem na pomieszkanie i prawem pobierania V letnich dodatków po 50 zł. a to:

1. na posadę jednego nauczyciela dla dzieci obrządku rz. kat przy obu szkołach z obowiązkiem udzielania tej nauki po 10 godzin tygodniowo w każdej szkole,

2 i na posadę drugiego nauczyciela dla dzieci obrządku gr. kat. z tym samym obowiązkiem.

Podania o te posady, do których dołączyć należy wszystkie dokumenta służbowe wnosić mogą tylko kanonicznie ordynowani kapłanie, za pośrednictwem swej władzy przełożonej najpóźniej do końca maja r. 1890 do c. k. Rady szk. okręgowej w Złoczowie, przyczem się nadmienia, w myśl §. 3 ustawy z dnia 1 grudnia r. 1889 iż stale zamianowany nauczyciel religii, nie może nadal pełnić obowiązków, połączonych z posadą duszpasterską.

Z c. k. Rady szk. okręgowej

Złoczów, 5 kwietnia r. 1890.

C. k. Starosta i Prezes

L. 280 (2301)

C. k. Rada szkolna okręgowa w Jaworowie ogłasza niniejszem konkurs celem stałego obsadzenia następujących posad nauczycielskich.

I. Przy trzyklasowej szkole etatowej mieszanej w Krakowcu dwie posady nauczycieli względnie nauczycielek starszych z płacą roczną po 300 zł. i jedna posada nauczyciela względnie nauczycielki młodszej z płacą roczną 200 zł.

Do jednej z posad nauczycieli starszych jest przywiązane kierownictwo szkoły zaco pobierać będzie nauczyciel dodatek w kwocie rocznej 50 zł. i wolne pomieszkanie a do obydwóch innych posad 10-prc. na pomieszkanie.

II. Przy jednoklasowych szkołach etatowych z płacą roczną 300 zł. i wolnem pomieszkaniem w 1. Berdychowie, 2. Bonowie, 3. Chotyńcu, 4. Jażowie nowym, 5. Kurnikach, 6. Mołoszkowicach, 7. Moraniсach, 8. Porudnie, 9. Przyłbicach, 10. Se merówce, 11. Siedliskach, 12. Zawadowie.

III. Przy jednoklasowych szkołach filialnych z płacą roczną 250 zł i wolnem pomieszkaniem w 1. Cetuli, 2. Czerczyku, 3. Hruszowicach, 4. Mużyłowicach narodowych, 5. Olszanicy, 6. Nowosiółkach, i 7. Szczepłotach.

W trzyklasowej szkole w Krakowcu językiem wykładowym jest język polski, we wszystkich zaś innych język ruski.

Ubiegający się o jedną z powyższych posad winni wnieść podania należycie udokumentowane i zaopatrzone w przepisaną tabelę kwalifikacyjną, tudzież w wykaz służbowy za pośrednictwem swej władzy przełożonej do tutejszej c. k. Rady szkolnej okręgowej najpóźniej do 15 maja 1890.

Podania opóźnione lub niezaopatrzone w potrzebne dokumenta służbowe nie będą uwzględniane.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej

w Jaworowie, 31 marca 1890.

Przewodniczący c. k. Starosta Ziembicki.

Upadłości.

L. 2793 (2221 2—3)

C. k. Sąd obwodowy podaje do wiadomości, iż wdrożenem zostało postępowanie konkursowe do majątku Natana Rosenwassera spółwłaściciela realności „Rożanówka“ w Nowym Sączu zamieszkałego, a mianowicie do majątku ruchomego gdziekolwiek znajdującego się jakoteż do nieruchomego położonego w tych krajach, w których ustawa konkursowa z dnia 25go grudnia 1868 dz p. p. z r. 1869 l. 1 obowiązuje.

Komisarzem konkursowym zamianowany został p. Teofil Matusiński adjunkt sądowy w Nowym Sączu, a tymczasowym zarządcą masy konkursowej p. adw. dr. Mieczysław Chlebowski w Nowym Sączu.

Celem potwierdzenia ustanowionego przez Sąd lub przedstawienia innego zawiadowcy masy konkursowej i jego zastępcy, tudzież obrania delegacyi wierzycieli, wyznacza się posłuchanie na dzień 30go kwietnia 1890 o godzinie 10 przed południem w biurze komisarza konkursowego, na którym się stawić mają wierzyciele z dokumentami roszczenia wykazującemi.

Wszyscy do tej masy konkursowej jako wierzyciele jej roszczenia mający, chociaż by nawet o takowe i spory wytoczonemi były, powinni takowe do dnia 1 czerwca 1890 stósownie do przepisów ustawy konkursowej, unikając szkodliwych następstw tamże zagrożonych w Sądzie zgłosić i na przesłuchanie w dniu 13czerwca 1890 o godzinie 10 przed południem odbyć się mające do likwidacyi i do uporządkowania podać. Termin ostatni służyć ma zarazem jako termin do zawarcia ugody w §. 68 uk. przewidzianej, na który w tym celu wszyscy wierzyciele niniejszem zawezwanie otrzymują.

Zgłoszonym i na ogólnem posłuchaniu stawającym wierzycielom, służy prawo przez wolny obiór w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków delegacyi wierzycieli dotychczas urzędujących powołać stanowczo inne osoby, w których pokładają zaufanie.

Dalsze ogłoszenia w toku tego postępowania konkursowego umieszczane będą w dzienniku urzędowym „Gazety Lwowskiej“.

C. k. Sąd obwodowy

Nowy Sącz, 1 kwietnia 1890.

L. 3718 2220 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi niniejszem wiadomo czyni, że równocześnie otwiera się konkurs do całego ruchomego, jakoteż w krajach, w których ustawa konkursowa z 25 grudnia 1868 nr. 1 dz. u. p. z roku 1869 obowiązuje, położonego nieruchomego majątku Sosi Berger w Kołomyi i że do kierowania tym konkursem ustanowionym został jako komisarz konkursowy c. k. adjunkt sąd Lekczyński, zaś jako tymczasowy zawiadowca tejże masy, adwokat dr. Maurycy Stern.

Wzywa się zatem wszystkich wierzycieli konkursowych, ażeby wszystkie swe. z któregobądź tytułu pochodzące roszczenia, nawet gdyby co do takowych spór jaki był w toku, przed 15go maja 1890 r. wedle przepisów ustawy konkursowej i pod zagrożeniem podanych tamże następstw prawnych w tutejszym Sądzie zgłosili, i aby na terminie na dzień 12 czerwca 1890 r. o g. 10 przed południem, do likwidacyi ogólnej wyznaczonym. który zarazem jako termin ugodowy się wyznacza, płynność i pierwszeństwo swych pretensyi wykazali.

Zresztą wolno będzie wierzycielom, którzy wierzytelności swe zgłoszą, wybrać na tym terminie w miejsce zawiadowcy masy, tegoż zastępcy i wydziału, innych mężów swego zaufania.

Do potwierdzenia tymczasowego zawiadowcy masy, a względnie do wyboru nowego zawiadowcy masy, tegoż zastępcy i wydziału wierzycieli, ustanawia się termin na dzień 8go kwietnia 1890 godzinę 4 po południu, na którym wierzyciele do komisarza konkursowego zgłosić się mają.

Wreszcie wzywa się wierzycieli, którzy po za obrębem miasta Kołomyi mieszkają, aby mieszkającego w Kołomyi zastępcę do odbierania uchwał sądowych zamianowali, gdyż w przeciwnym razie na ich koszta i niebezpieczeństwo kurator dla nich zostanie ustanowionym.

Dalsze ogłoszenia, które w toku postępowania konkursowego jako potrzebne się okażą, zostaną w części urzędowej „Gazety Lwowskiej“ ogłaszane.

Kołomyja, dnia 17 marca 1890.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 4654 (1923 3—3)

C. k. Sąd krajowy w Krakowie zawiadamia nieznanych z życia i miejsca pobytu Aleksandra Węgierskiego a względnie jego pozostałych trzech sukcessorów, że przeciwko nim wynieśli Jan i Julia Kuźniarowie przed Sądem tutejszym pozew de prs. 13 lutego 1890 l. 4654 o uznanie, że prawo żądania zapłaty sumy 543 złr. 26½ gr. w stanie biernym realności lk. 312 dz. VIII w Krakowie lwh. 299 objętej w poz. 1 on. na ich rzecz intabulowanej zgasło tudzież o wykreślenie tej sumy ze stanu biernego rzeczonej realności tudzież, że dla nich ustanowionym został w tym sporze kuratorem ad actum dr. Władysław Kastory adwokat w Krakowie z substytucyą dra Artura Leo.

Kraków, dnia 21 lutego 1890.

L. 519 (1865 3—3)

Rzeszowski Sąd obwodowy zawiadamia, że Emilia Hippman i Karol Hippman dnia 15 stycznia 1890 l. 519 wnieśli skargę przeciw niewiadomemu z życia i miejsca pobytu Józefowi Zajączkowskiemu jak również tego niewiadomym spadkobiercom o uznanie wierzytelności ostatniego w sumie 500 zł. pol. mon. konw. zpn. za zgasłą, ekstabulacyę prawa zastawu dla niej ze stanu biernego $^3/_5$ części dóbr Trześń jak i resztującej ceny kupna $^2/_5$ części tychże dóbr, poz. dom. 255 pag. 276 instr. 1353 pag. 405 i eliminowanie tej wierzytelności z tabeli płatniczej ceny kupna $^2/_5$ części tychże dóbr z prośbą o zanotowanie sporu w stanie biernym $^3/_5$ części dóbr Trześń i sumy 5193 zł. wa. zpn., że na skutek tej skargi ustanowiono dla pozwanego a ewentualnie nieznanych spadkobierców jego kuratorem adw. dra Leckera w Rzeszowie z substytucyą adw. dra Reinesa i termin do wniesienia pisemnej obrony na dni 30 przeznaczono.

Wzywamy zatem Józefa Zajączkowskiego a odnośnie nieznanych spadkobierców, aby w własnym interesie w ustanowionym terminie obronę wnieśli lub informacyę do takowej swemu kuratorowi udzielili.

Rzeszów, 27 lutego 1890.

L. 7024 (1929 3—3)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Wiktora Klobasę Zręckiego, iż przeciw niemu na skutek pozwu de praes. 9 marca 1890 l. 7024 przez H. Vandersluis nakaz zapłaty sumy wekslowej 7000 franków zpn. wydanym został i że w sprawie tej ustanowiony został dla niego kuratorem adw. dr. Wł. Markiewicz z substytucyą adw. dra Kirchmajera, wzywając go, by się do do kuratora zgłosił, lub innego pełnomocnika sobie ustanowił.

Kraków, dnia 10 marca 1890.

L. 10973 (1968 3—3)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie oznajmia obecnie z miejsca pobytu niewiadomemu Wilhelmowi Stücker że przeciw niemu został dnia 15 marca 1890 do l. 10973 na rzecz živnostenška banka pro Czechy a Morawu w Pradze wydanym nakaz zapłaty sumy wekslowej 550 zł. z przyn.

Gdy obecnie miejsce pobytu Wilhelma Stückera nie jest wiadome ustanowiono dla niego kuratorem adwokata dra Pohl. a tegoż zastępcą adwokata dr. Tabaczyńskiego i wspomniany nakaz zapłaty mianowanemu kuratorowi doręczonym zostaje.

Wzywa więc zatem Wilhelma Stückera aby ustanowionemu kuratorowi służące do swojej obrony środki dostarczył lub innego zastępcę sobie obrał, i sądowi oświadczył gdyż inaczej ze zaniedbania wyniknąć mogące następstwa szkodliwe sam sobie przypisze.

We Lwowie, dnia 15 marca 1890.

L. 1880 (1910 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kamionce str. uwiadamia niewiadome z miejsca pobytu Maryę Nakoneczną, Kaśkę Dyba i Paśkę Konyk że Michał Martyniuk wniósł przeciw tymże dnia 14 lutego 1890 l. 1880 pozew o uznanie prawa własności do parcel gruntowych lkat. 542|2 i 544|2 whl. 126 gminy Tadanie na który termin do rozprawy ustnej na dzień 30 kwietnia 1890 o godzinie 9 rano wyznaczono a pozew do rąk ustanowionego kuratora adw. p. Dr. Krowczyńskiego w Kamionce str. doręczono.

Pozwane się wzywa żeby kuratorowi potrzebną do obrony informacyę udzieliły lub innego zastępcę sobie wybrały inaczej złe skutki z zaniedbania same zawinią.

Kamionka str. 15 lutego 1890.

L. 1046 (1871 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Delatynie wzywa niniejszem każdego posiadacza książeczki wkładkowej Banku Zaliczkowego „Nadzieja“ w Delatynie z daty 19 listopada 1878 N. 449 na kwotę 1000 zł. aw. opiewającej Łesiowi Kondrukowi z Jabłonicy zaginionej aby takową w przeciągu 6 miesięcy od dnia ogłoszenia tego edyktu sądowi tutejszemu przedłożył, gdyż pobezskutecznym upływie tego terminu książeczka ta na ponowne żądanie Łesia Kondruka za nieważną uznaną zostanie.

Delatyn, 28 stycznia 1890.

L. 4394 (1832 3—3)

C. k. Sąd obwodowy podaje do wiadomości, że w postępowaniu spadkowem po Reisli z Kesslerów Fraenklowej dnia 15 września 1867 w Tarnowie zmarłej przyjął do aktów cesyę powołanych do spadku Altera Abrahama Fraenkla, Jakóba Jaegera i Feigi z Fraenklów Jaegerowej ustanawiając dla obrony praw wymienionych cedentów kuratorem adw. dr. Jana Steca.

Tarnów, 13 marca 1890.

L. 13009 (1967 3—3)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie oznajmia nieobecnej Teofili hr. Komorowskiej że przeciw niej został dnia 22 marca 1890 do l. 13009 na rzecz uprz. gal. banku hipotecznego wydanym nakaz zapłaty sumy reszt. wekslowej 800 zł. zpn.

Gdy miejsce pobytu Teofili hr. Komorowskiej nie jest wiadome ustanowiono dla niej kuratorem adwokata dr. Blizińskiego a tegoż zastępcą adwokata dr. Romanowskiego i wspomniany nakaz zapłaty mianowanemu kuratorowi doręczonym zostaje.

Wzywa więc zatem Teofilę hr. Komorowską aby ustanowionemu kuratorowi służące do swojej obrony środki dostarczyła lub innego zastępcę sobie obrała gdyż inaczej ze zaniedbania wyniknąć mogące następstwa szkodliwe sama sobie przypisze.

We Lwowie, dnia 22 marca 1890.

L. 4169 (1732 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie wzywa każdego, ktoby się znajdował w posiadaniu weksla z daty Dąbrowa, 18 marca 1889 na sumę 65 złr. opiewającego w dniu 1 listopada 1889 płatnego, przez Mortka Winda wystawionego a przez Zygmunta Gostkowskiego akceptowanego, aby się w ciągu dni 45 od dnia 3 ogłoszenia edyktu w „Gazecie lwowskiej“ do tutejszego Sądu zgłosił i weksel rzeczony przedłożył, w przeciwnym bowiem razie weksel ten za umorzony uznany zostanie.

Tarnów, 6 marca 1890.

L. 2574 (2255 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Tarnobrzegu zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Ferdynanda Lauterbacha, iż przeciw niemu wnieśli pod dniem 24 lutego 1890 l. 2574 Wojciech i Marya Kalicinscy pozew o zapłacenie 631 zł. wa. w skutek czego dla niego kuratorem adwokata dr. Illasiewicza w Rzeszowie ustanowiono i termin do rozprawy ustnej na dzień 29 kwietnia 1890 wyznaczono.

Wzywa się zatem Ferdynanda Lauterbacha, aby na wyznaczonym terminie osobiście stanął, albo wreszcie innego sobie ustanowił pełnomocnika.

C. k. Sąd powiatowy.

Tanobrzeg, dnia 20 marca 1890.

L. 9935 (2071 2—3)

C. k. sąd krajowy dla spraw cywilnych we Lwowie wzywa posiadaczy rzekomo zaginionej obligacyi indemnizacyjnej Galicyi zachodniej Nr. 1016 lit. A na 2550 zł. m. k. winkulowanej na rzecz rzym. kat. probostwa w Ropie by w przeciągu roku jednego sześciu tygodni i trzech dni licząc od trzeciego ogłoszenia edyktem w urzędowej „Gazecie Lwowskiej“ tem pewniej do sądu się zgłosili i swe prawa wykazali, ileże w razie przeciwnym po bezskutecznym upływie powyż zakreślonego czasu obligacya ta za umorzoną uznaną zostanie.

We Lwowie, dnia 8 marca 1890.

L. 9706 (1881 3—3)

Jaremka Stockiego zawiadamia się że uchwałą z 16 czerwca 1889 L. 3241 dozwolony został wpis prawa własności do parcel gr. 668/1 668/2 i 1334/1 w Strzemilczu na rzecz Pawła Kaliniewicza względnie Lewka Stockiego i takowa doręczona została ustanowionemu kuratorowi Jakóbowi Kaliniewiczowi w Strzemilczu.

C. k. Sąd powiatowy

Łopatyn 18 lutego 1890.

L. 3042 (1931 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi, ustanawia dla niewiadomego z miejsca pobytu Isaka Mechla Schneebalga, celem doręczenia mu ts. nakazu zapłaty z dnia 15 lutego 1890 l 1992 w sprawie Kasy oszczędności miasta Kołomyi, przeciw Izakowi Mechlowi Schneebalg, i innym pto 100 zł. tudzież dalszych w tej sprawie zapaść mających uchwał kuratora ad actum w osobie adw. p. dr. Milgroma z Kołomyi, i wzywa tegoż Izaka Mechla Schneebalga, by ustanowionemu dlań kuratorowi podał swe miejsce zamieszkania, tudzież bliższe szczegóły sprawy tej dotyczące, gdyż inaczej wyniknąć mogące z tąd złe skutki sam sobie przypisze.

Kołomyja, dnia 8 Marca 1890.

L. 1990 (2031 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Rzeszowie w sporze wekslowym Priwy Bran przeciwko Seligowi Greismanowi o zapłacenie resztującej sumy 50 zł. wa. zpn. z większej 58 zł. wa. niewiadomego z miejsca pobytu Seliga Greissmana, że dla niego kurator w osobie adw. dr. Koppla ustanowionym został i wzywa go, aby temuż kuratorowi potrzebnych do swojej obrony środków udzielił lub innego zastępcę Sądowi przedstawił, inaczej bowiem skutki zaniedbania sam sobie przypisać będzie musiał.

Rzeszów, 27 lutego 1890.

L. 4655 (1925 3—3)

C. k. Sąd krajowy w Krakowie zawiadamia nieznanego z życia i miejsca pobytu Jana Odziewę względnie tegoż nieznanych prawonabywców, że przeciw niemu wnieśli Jan i Julia Kuźniarowie przed sądem tutejszym pozew de prs. 13 lutego 1890 l. 4655 o uznanie, że prawo żądania zapadłej sumy 110 złp. w stanie biernym realności pod lk. 312 dz. I w Krakowie lwh. 299 objętej w poz. 2 on lit. d. intabulowanej na rzecz Jana Odziewy zgasło i o wykreślenie tej sumy ze stanu biernego rzeczonej realności tudzież że dla nich ustanowionym został w sporze kuratorem ad actum dr. Kastory adwokat w Krakowie z substytucyą dr. Leo.

Kraków, dnia 21 lutego 1890.

L. 23 (1924 3—3)

C. k. Sąd krajowy w Krakowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Eliasza Tramera byłego właściciela 10|1344 części majętności Ostropole w powiecie Chrzanowskim położonej, iż uchwałą z dnia 12 kwietnia 1889 l. 7890 zarządzono przepisanie prawa własności 996/1344 części majętności Ostropole na rzecz Józefa Stachury i że w celu doręczenia mu tej uchwały ustanowiono dla niego kuratora ad actum w osobie p. adw. dr. Brummera w Krakowie.

Kraków, dn. 10 stycznia 1890.

L. 878 (1828 3—3)

C. k. Sąd krajowy w Lwowie wiadomo czyni, że na prośbę Stanisława Jagielskiego wprowadza się postępowanie amortyzacyjne względem ośmiu sztuk 6 pr. listów zastawnych Galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie lit. A. S. III nr. 436, 1651, 2459, 3052, 4599, 5045, 5046 i 5399 po 100 złr. na okaziciela opiewających wraz z kuponami, z których pierwszy dnia 1 maja 1890 ostatni dnia 1 listopada 1908 płatny, dalej względem 2 kuponów od 6 pr. listu zastawnego Galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie lit. A. Ser. II. nr. 2044 na 1000 złr. opiewającego, z których pierwszy dnia 1 maja 1890 drugi dnia 1 listopada 1890 płatny, następnie względem 2 kuponów od 6 pr listu zastawnego Gal. Zakładu kred. ziems. w Krakowie lit. A. Ser. III nr. 636 na 100 złr. opiewającego, z których pierwszy dnia 1 maja 1890 drugi 1 listopada 1890 płatny, wreszcie względem 2 kuponów od 6 pr. listu zastawnego Gal. Zakładu kredyt. ziems. w Krakowie lit. A. Ser. III. nr. 3259 na 100 złr. opiewającego, z których pierwszy 1 maja 1890, drugi 1 listopada 1890 płatny.

O tem zawiadamia się posiadaczy omówionych powyżej listów względnie kuponów niemniej każdego, komu na tem zależy, z uwagą że powyższe listy zastawne Galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie w przeciągu lat trzech od dnia płatności ostatniego wydanego kuponu, albo w razie gdyby który z powyższych listów zastawnych wcześniej wylosowanym został, po upływie jednego roku, sześciu tygodni i trzech dni, licząc od dnia płatności wylosowanego listu, zaś znajdujące się przy tychże listach kupony, oraz kupony powyżej poszczególnione po upływie jednego roku 6 tygodni i 3 dni od dnia ich zapadłości za umorzone i wszelkiej prawnej mocy pozbawione uznane zostaną.

We Lwowie, dnia 1 marca 1890.

L. 518 (1864 3—3)

Rzeszowski Sąd obwodowy zawiadamia że Emilia i Karol Hippmanowie przeciw gminie Trześń do rąk wójta tej gminy, byłym poddanym Trześni z imienia i nazwiska, jak i życia i miejsca pobytu nieznanym, jak i ich również nieznanym spadkobiercom dnia 15 stycznia 1890 l. 518 wnieśli skargę o uznanie obowiązku Antoniego Lisikiewicza opłacania za byłych poddanych dóbr Trześni podatków monarchicznych przez trzy lata, na $^3/_5$ częściach dóbr tych jak Dom. 6 p. 300 n. 22 on. i resztujących $^2/_3$ części ceny kupna $^2/_5$ części tychże dóbr ciążącego za zgasły, ekstabulacyę tego obowiązku i eliminowanie wierzytelności jemu odpowiedniej z tabeli płatniczej ceny kupna $^2/_5$ części tychże dóbr z prośbą o adnotacyę sporu na $^3/_5$ częściach dóbr Trześń i sumy 5193 zł. zpn.

Na skutek tej skargi ustanowiono dla byłych poddanych dóbr Trześnia kuratorem adw. dra. Leckera w Rzeszowie z substytucyą adw. dra Reinesa i termin do wniesienia pisemnej obrony na dni 30 naznaczono.

Wzywa się zatem współpozwanych poddanych dóbr Trześnia, ażeby w tymże terminie, albo obronę wnieśli, lub też informacyę ustanowionemu kuratorowi udzielili, a to pod rygorem prawa.

Rzeszów, 27 lutego 1890.

L. 2146 (1898 3—3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy ogłasza, iż w rejestrze dla firm zarobkowych i gospodarczych przy firmie „Towarzystwo kredytowe miejskie w Sieniawie stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką w Sieniawie“, na dniu 15 lutego 1890 wpisano uchwałę nadzwyczajnego walnego zgromadzenia z dnia 21 grudnia 1889 w Sieniawie odbytego, postanawiającą rozwiązanie Towarzystwa, którego likwidatorem ustanowiony został Abraham Czosnek kupiec w Sieniawie.

Wierzycieli wzywa się zarazem, by z swemi roszczeniami w Towarzystwie się zgłosili.

Przemyśl, 12 marca 1890.

l. 503 (1911 3—3)

C. k Sąd powiatowy w Rawie oznajmia niewiadomemu z życia i miejsca pobytu Abusiowi Müller, iż w sprawie egzekucyjnej c. k. uprzyw. Zakładu kredyt. włościańskiego w likwidacyi przeciw Iwanowi Buhajowi i towarzyszom pto 2 rat po 12 zł. z przyn. celem doręczenia mu nakazu zapłaty z dnia 30 maja 1889 l. 3928 i dalszych uchwał w tej sprawie wydać się mających, ustanawia dla niego kuratora w osobie p. Władysława Gorki, któremu ma udzielić potrzebnych informacyj, lub ustanowić innego zastępcę gdyż inaczej skutki sam sobie przypisze.

Rawa, dnia 12 lutego 1890.

L. 4461 (1845 3—3)

C. k. Sąd obwodowy podaje do wiadomości, że równocześnie zarządził wpis w rejestrze spółek zarobkowych i gospodarskich uchwałą spółki z dnia 21 grudnia 1889 postanowionego rozwiązania chrześcijańskiego towarzystwa spożywczego w Tarnowie zarejestrowanego stowarzyszenia z ograniczoną poręką do podwójnego udziału zaprotokółowanego w skutek uchwały tut. Sądowej z dnia 11 marca 1886 l. 3526 tudzież wpis obranego likwidatora Jana Schütza dyrektora szkół w Tarnowie.

Wierzyciele do rozwiązanej spółki zgłosić się winni w przeciągu jednego roku od dnia ogłoszenia niniejszego wezwania po raz trzeci w „Gazecie Lwowskiej“.

Tarnów, dnia 13 marca 1890.

L. 5380 (1927 3—3)

C. k. Sąd krajowy zarządzając na prośbę Jana Płaskiego postępowanie w celu umorzenia książeczki Kasy Oszczędności m. Krakowa Nr. 13394 na 202 zł. 69 ct. a. w. opiewającej i na imię: "Jan Płaski" wystawionej, a wedle twierdzenia podającego zagubionej wzywa posiadacza tej książeczki aby ją w sześciu miesiącach od ostatniego ogłoszenia w "Gazecie Lwowskiej" licząc okazał sądowi tutejszemu tem pewniej, ile że inaczej takowa na ponowne żądanie za pozbawioną wszelkiej mocy uznaną a Kasa Oszczędności m. Krakowa na podstawie onej książeczki jej posiadaczowi do żadnej odpowiedzialności nie będzie obowiązaną.

Kraków, dnia 28 lutego 1890.

L. 286 (2032 3—3)

Jego Excelencya Prezydent c. k. wyższego sądu krajowego zamianował dla drugiej dnia 12 maja 1890 o godzinie 9 rano rozpocząć się mającej kadencyi sądu przysięgłych przy tutejszym c. k. sądzie obwodowym Prezydenta c. k. sądu obwodowego Jana Michalczewskiego przewodniczącym sądu przysięgłych a zastępcami przewodniczącego radców Leopolda Szymonowicza Henryka Allschera Edwarda Schaeffera Leopolda Knotha i Wiktora Strzeleckiego.

Z Prezydyum c. k. Sądu obwodowego.

Złoczów, dnia 21 marca 1890.

L. 5012 (2015 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie podaje do wiadomości że Rozi Osterweil przeciw niewiadomemu z miejsca pobytu Stefanowi Klausowi o zapłacenie resztującej sumy wekslowej 50 złp. skargę wniosła w skutek której nakaz zaraz zapłaty tej sumy dnia dzisiejszego wydany i kuratorowi dla tego pozwanego w osobie adwokata dr. Stanisława Stojałowskiego z substytucyą adw. dr. Glasera zamianowanego doręczony został.

Tarnów, dnia 20 marca 1890.

L. 34 (1977 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Krościenku zawiadamia nieznaną z życia i miejsca pobytu dłużniczkę Józefę Miłoszową iż celem doręczenia rezolucyi tabularnych w sprawach egzekucyi Mendla Lustiga pto 65 zł. 38 ct. i ks. Jakóba Przybysia pto 40 zł. wa zpn. wydać się mających ustanowiono dla niej w miejsce zmarłego kuratora Piotra Hamerskiego, kuratorem Józefa Arendarczyka wójta ze Szczawnicy wyźniej, któremu odpowiednią informacyę udzielić, lub też sobie innego zastępcę prawnego obrać może.

C. k. Sąd powiatowy.

Krościenko, dnia 3 lutego 1890.

L. 11633 (2304 2—3)

Obwieszczenie.

Na podstawie rozporządzenia wysokiego c. k. Ministerstwa handlu z dnia 25 marca b. r. l. 10408 można od 1 kwietnia 1890 począwszy przesyłać pocztą listy wartościowe (lettres de valeur) także do Kaifu Kandyi, Kanei, Kawalli, Dardanelli, Durazza, Jaffy, Kerassundy, Meteliny, Prewezy, Rettima, Rodus, Samsuna, Scio, Trapezuntu, Walowy i Bathi i to pod warunkami, jakie dotychczas są przepisane dla transportu takichże listów do ck. urzędów pocztowych w Bejrucie, Konstantynopolu, Salonice i Smyrnie.

Z c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów
Lwów, dnia 4 kwietnia 1890.

ОПОВѢЩЕНЬЕ.

На пôдставѣ розпорядженя высокого ц. к. Министерства торговлѣ зъ дня 25 марта с. р. ч. 10408 можна ôд 1 цвѣтня 1890 посылати почтою листы вартостевû (lettres de valeur) також до мѣсцевостей: Каїфа, Кандїа, Канеа, Кавалля, Дарданелѣ, Дурацо, Яффа, Керасунде, Метелино, Правеза, Ретимо, Родусъ, Самсунъ, Сцїо. Трапезунтъ, Валльона и Бати, а то пôдъ такими самыми условïями, якû до теперь суть приписанû що-до транспорту такихъ же листôвъ до ц. к. урядôвъ почтовыхъ въ Бейрутѣ, Константинополи, Салюнѣцѣ и Смирнѣ.

Зъ ц. к. Дирекцїи почть и телеграфôвъ.
Львôвъ, дня 4 цвѣтня 1890.

Kundmachung.

Im Grunde Erlasses des h. k. k. Handels Ministeriumsm vo 25 d. M. Z. 10408 können vom 1 April l. J. an Werthbriefe (Lettres de valeur) auch im Verkehre mit den k. k. Postämtern Caifa, Candia, Canea, Cavalla, Dardanelli, Durrazo, Jaffa, Keras sunde, Metelino, Prevesa, Rettimo, Rhodus, Samsug, Scio Trapezunt, Valona und Vathi unter denselben Bedingungen zur Versendung gelangen welche für den gleihartigen Verkehr mit den kk. Postämtern in Beitruth, Constantinopel, Salonich und Smyrna in Geltung sind.

Lemberg, am 4 April 1880.

L. 11395 (2303 2—3)

Obwieszczenie.

Wedle rozporządzenia Wysokiego ck. Ministerstwa handlu z dnia 11 marca 1890 l. 4268 będą po wyczerpaniu obecnego zapasu wydawane nowe karty korespondencyjne z lepszego papieru i w większym formacie (14 centymetrów długie i 9 ctm. szerokie) i zaopatrzone będą na stronie adresowej obwódką koloru wyciśniętej na nich marki

Z c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów
Lwów, dnia 2 kwietnia 1890.

ОПОВѢЩЕНЬЕ.

Пôсля розпорядженя высокого ц. к. Министерства торговлѣ зъ дня 11 марта 1890 ч. 4268 будуть, по вычерпаню теперѣшного засобу выдаватись новû картû кореспондетцїйнû зъ лѣпшого паперу и въ большôмъ форматѣ (14 центим. довгû а 9 цент. широкû) и на сторонѣ адресовой прикрашенû обвôдкою такои краски якою выпечатана марка на картѣ.

Зъ ц. к. Дирекцїи почть и телеграфôвъ.
Львôвъ, дня 2 цвѣтня 1890.

Kundmachung.

Zufolge Verordnung des hohen k. k. Handels-Ministeriums vom 11 März l. J. Z. 4268 werden nach Verbrauch des Vorrathes der gegenwärtig in Verwendung stehenden Correspondenzkarten diese aus einem Papiere von besserer Qualität und in einem etwas grösseren Formate (14 Centimeter lang und 9 Centimeter breit) hergestellt und auf der Adressseite mit einer Randleiste in der Farbe der eingedruckten Marke versehen, zur Ausgabe gelangen.

Lemberg, am 2 April 1890.

L. 7629 (2193 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Sanoku załatwiając podanie Mojżesza Weitmana z dnia 30 grudnia 1889 l. 7629 w celu przekazania kapitału wymierzonego orzeczeniem ck. Dyrekcyi galic funduszu propinacyjnego z dnia 14 września 1889 l. 16199 w kwocie 2384 zł. 79 i pół ct. w gotówce za odjęcie prawa wyszynku i sprzedaży napojów propinacyjnych w majętności Żernica wyżna w powiecie sądowym Baligród położonej Mojżesza Weitmanna własnej objętej wykazem hipot. l. 377 wzywa po myśli §. 7 ces. pat. z 8 listopada 1853 l. 237 dz. u. p. wszystkich których wierzytelności na wymienione majętności do dnia 2 grudnia 1889 zostały zahypotekowane, aby roszczenia swe do dnia 10 czerwca 1890 ustnie lub pisemnie w tymże c. k. sądzie obwodowym tem pewniej zgłosili, iż w razie niezgłoszenia uważani będą za zgadzających się na przekazanie ich wierzytelności na kapitał wynagrodzenia w porządku oznaczonym pierwszeństwem hypotecznem, nie będą więcej przy rozprawie słuchani, i utracą prawo wnoszenia jakichkolwiek zarzutów lub środków prawnych przeciw ugodzie przez interesowanych w myśl §. 5 ces. pat. z 25 września 1850 l. 374 dz. u. p. możliwie zawartej, o ileby w takowej ich pretensye w miarę pierwszeństwa hypotecznego na kapitał wynagrodzenia przekazane, albo według §. 27 ces. pat. z 8 listopada 1853 l. 237 dz. u. p. przy gruncie pozostawione zostały.

W zgłoszeniu podać należy imię i nazwisko, i miejsce zamieszkania zgłaszającego i ewentualnego pełnomocnika, pełnomocnictwem legalizowanem wykazać się mającego, kwotę zgłoszonej wierzytelności hypotecznej w kapitale i odsetkach, o ile takowe mają równe prawo z kapitałem, oznaczenie hypoteczne pozycyi zgłoszonej wierzytelności, a jeżeli zgłaszający mieszka po ze okręgiem tutejszego c. k. Sądu obwodowego, wymienić pełnomocnika w Sanoku zamieszkałego upoważnionego do odbioru uchwał sądowych, gdyż inaczej uchwały te przesyłane będą zgłaszającemu się przez pocztę, z tym samym skutkiem prawnym jak gdyby do rąk własnych doręczone były.

Z c. k. sądu obwodowego
Sanok, dnia 25 stycznia 1890.

L. 4678 (1858 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie w myśl §. 7 ces. pat. z dnia 8 listopada 1853 l. 237 dz. u. p. celem wykazania komu wymierzony orzeczeniem c. k. dyrekcyi funduszu propinacyjnego we Lwowie z dnia 21 października 1889 l. 14603 w zaokrąglonej kwocie 2750 zł. aw. kapitał wynagrodzenia za zniesione prawo propinacyi w dobrach Swierze wedle księgi gruntowej tabularnej l. w. h. 377 Jana i Kazimiery Straszewiczów własnością będących do wypłaty ma być przekazanym, wzywa wszystkich wierzycieli hipotecznych tychże dóbr, aby najdalej do dnia 30 maja 1890 pretensye swe w tut. sądzie zgłosili.

Zgłoszenie nastąpić może ustnie lub pisemnie i obejmować winno dokładne podanie imienia i nazwiska, tudzież zamieszkania zgłaszającego się, względnie jego pełnomocnika, który przedłożyć ma pełnomocnictwo legalizowane, prawnym wymogom odpowiadające, dalej kwotę wierzytelności hipotecznej w kapitale i procentach o ileby takowe miały równe prawo zastawu z kapitałem, następnie oznaczenie hipoteczne pozycyi zgłoszonej, wreszcie w wypadku, gdyby zgłaszający się zamieszkiwał po za okręgiem tut. Sądu, winien wymienić znajdującego się w ts. okręgu pełnomocnika do odbierania uchwał sądowych, inaczej bowiem uchwały te przesyłane będą zgłaszającemu się pocztą z tym samym skutkiem, jak gdyby do jego rąk własnych były doręczone.

Ktokolwiek zaniecha zgłosić się w terminie wyżej zakreślonym, uważanym będzie za zezwalającego na przekazanie pretensyi swej na kapitał wynagrodzenia według kolei na niego przypadającej, nie będzie on już słuchanym przy późniejszej zarządzić się mającej rozprawie i utraca prawo czynienia zarzutów i użycia środków prawnych przeciw ugodzie, którąby interesowani zawarli między sobą w myśl §. 5 ces. pat. z dnia 25 września 1850 Nr. 374 dz. u. p. wszelako tylko wtedy, jeśli pretensyę jego przekazano wedle porządku hipotecznego na kapitał indemnizacyjny, albo też stosownie do przepisu §. 27 ces. pat. z dnia 8 listopada 1853 Nr. 237 dz. u. p. pozostała i nadal ubezpieczoną przy gruncie.

Tarnów, dnia 13 marca 1890.

L. 5617 (2287 2—3)

C. k. Sąd krajowy w Krakowie zawiadamia niniejszem niewiadomego z życia i miejsca pobytu Michała Kątskiego, wierzyciela hipotecznego dóbr Tymowa Scheda I., względnie nieznanych z nazwisk i miejsca pobytu jego prawonabywców, iż na żądanie właścicieli tych dóbr Kazimierza i Kamili Lgockich wyznaczono, celem zbadania, komu kapitał wynagrodzenia za zniesione prawo propinacyi w dobrach Tymowa Scheda I ma być przekazanym, audyencyę sądową w biurze Nr. 9 na dzień 28 kwietnia 1890 o godz. 10 przed południem.

Na tę audyencyę wzywa się Michała Kątskiego pod rygorem §. 21 ces. pat. z 8 listopada 1853 Nr. 237 D. u. p. nadmieniając, iż równocześnie ustanowiono dlań w tej sprawie kuratora ad actum w osobie adw. dra Michała Ichheisera w Krakowie.

Kraków, 7 marca 1890.

L. 7733 (2 66 2—3)

C. k. Sąd miejsko delegowany w Krakowie zawiadamia Annę Szymańską z miejsca pobytu niewiadomą, że przeciw niej wytoczyła pod dniem 14 stycznia 1890 l. 1169 firma „Stuttgarter- Patent- Fet Fabrik Henryk Kann" skargę drobiazgową pto 65 marek 90 fen. którą doręczono kuratorowi adwokatowi dr. Czernemu, i że termin do obrony na dzień 14 maja 1890 o godz. 3 po południu wyznaczono.

Wzywa się zatem Annę Szymańską, aby kuratorowi dlań ustanowionemu potrzebnej informacyi udzieliła lub innego pełnomocnika ustanowiła.

Kraków, 22 marca 1890.

L. 328 (2263 2—3)

Jego Ekscellencya Prezydent c. k. wyższego Sądu krajowego we Lwowie, zamianował dla drugiej dnia 19 maja 1890 o godzinie 8 rano rozpocząć się mającej kadencyi Sądu przysięgłych. przy tutejszym c. k. Sądzie obwodowym, przewodniczącym Prezydenta sądu obwodowego a zastępcami przewodniczącego radców Antoniego Dyduszyńskiego, Ludwika Słotwińskiego, Tomasza Kolasińskiego, Jana Jakubowskiego dra Michała Stefko i Leona Roszkiewicza.

Sambor, 1 kwietnia 1890.

L. 826 (1897 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Nowym Sączu celem przekazania orzeczeniem c. k. Dyrekcyi Galic. funduszu propinacyjnego z dnia 19 września 1889 L 14997 wymierzonego wynagrodzenia za odjęcie prawa wyszynku i sprzedaży napojów propinacyjnych w majętności tabularnej Kąsna górna w okręgu c. k. Sądu obwodowego w Nowym Sączu położonej według whl. 464 uprawnionej Anny Czejkowej własnością będącej w kwocie 2517 zł. 26 ct. wzywa wszystkich którzy prawo hipoteki na wymienionej majętności nabyli, aby swoje pretensye najpóźniej do dnia 30 czerwca 1890 w tutejszym sądzie pisemnie lub ustnie zgłosili.

Zgłoszenie ma obejmować:

a) dokładne podanie imienia i nazwiska, tudzież zamieszkania (Nr. domu) zgłaszającego się ewentualnie jego pełnomocnika, który winien przedłożyć pełnomocnictwo legalizowane, wszelkim prawnym wymogom odpowiedne;

b) kwotę żądanej wierzytelności hipotecznej w kapitale i procentach, o ile takowe równe mają prawo zastawu z kapitałem;

c) oznaczenie hipoteczne zgłoszonej pozycyi;

d) jeżeli zgłaszający się zamieszkuje po za okręgiem tutejszego sądu, winien jest wymienić znajdującego się w okręgu tutejszego sądu pełnomocnika dla odbierania rozporządzeń sądowych w przeciwnym bowiem razie przesyłane będą pocztą do zgłaszającego się z takim samym skutkiem prawnym jak gdyby do rąk własnych były doręczone.

Ktokolwiek zaniedba zgłosić się w powyższym terminie będzie uważanym tak, jak gdyby zezwolił na przekazanie pretensyi swojej na kapitał wynagrodzenia według kolei na niego przypadającej, w porządku hipotecznym, nie będzie on już słuchany przy rozprawie.

Utraca on także prawo czynienia wszelkiej opozycyi i użycia wszelkiego środka prawnego przeciwko ugodzie, którąby interesanci stający zawarli między sobą w myśl §. 5 Patentu z dnia 25 września 1850 jednakże tylko wtedy, jeżeli pretensya jego według porządku hipotecznego przekazaną została na kapitał wynagrodzenia albo też stosownie do §. 27 ces. pat. z dnia 8 listopada 1853 została nadal zabezpieczoną na gruncie.

Usprawiedliwienie niestawienia się na terminie dopuszczone być nie może.

C. k. Sąd obwodowy
Nowy Sącz, d. 15 lutego 1890.

L. 348 (2053 2—3)

Von Seite des k. k. Kreisgerichtes in Kolomea wird kundgemacht, dass mit dem gleichzeitigen hiergerichtlichen Bescheide die Löschung der in der Post 1. des Lastenblattes der Grundbuchseinlage Nr. 394 für das I Viertel der Stadt Kolomea zu Gunsten des Fischel Weber intabulirten Rechte bewilligt wurde, und dass für den dem Leben und Aufenthaltsorte nach unbekannten Fischel Weber, eventuell für seine dem Namen und Leben sowie dem Aufenthaltsorte nach unbekannten Erben der Kurator in der Person des Advokaten dr. Stauber mit Substituirung des Advokaten dr. Schuster in Kolomea bestellt wurde.

Kolomea, am 8 Februar 1890.

L. 2001 (1991 1—3)

Stanisławowski c. k. Sąd obwodowy w sprawie przekazania wyposażkowanego już kapitału wynagrodzenia za zniesione prawo propinacyjnego wyszynku w dobrach Temerowce wykazem hypotecznym l. 71 objętych własność Sany i Mojżesza Breitbartów stanowiących, wzywa z życia i miejsca pobytu niewiadomych wierzycieli hipotecznych Salomona Judenfreunda, Betti Klein, V. Baura Leibę Schlessingera i Ludgarda hr. Grocholskiego względnie tychże niewiadomych spadkobierców, dla których się równocześnie kuratora w osobie adwokata krajowego dra Katzenellenbogena z substytucyą adwokata krajowego dra Michała Fischlera ustanawia, jak niemniej wszystkich wierzycieli, którzy na rzeczonych dobrach przed dniem 1 lutego 1890 jakiekolwiek pretensye nabyli aby takowe najdalej do 1 maja 1890 w tutejszym sądzie zgłosili, inaczej bowiem w ślad § 13 i 21 cesarskiego patentu z 8 listopada 1853 Nr. 237 dz. p. p. przy przyszłej rozprawie słuchani nie będą i jako na przekazanie swych pretensyi na kapitał wynagrodzenia wedle porządku tabularnego przyzwalający uważani będą.

Nadto utraciliby prawo czynienia opozycyi i wszelkich środków prawnych przeciw ugodzie przy przyszłej rozprawie między wierzycielami i stronami do skutku przyjść mogącej, w myśl § 5 wspomnionego patentu, przy czem jednak ich prawa przekazania ich pretensyi na kapitał wynagrodzenia wedle porządku tabularnego lub zabezpieczenia na gruncie i ziemi w ślad § 27 wyż powołanego cesarskiego patentu możliwą ugodą naruszone nie będą.

Zgłoszenie ma zawierać: imię, nazwisko, zamieszkanie (numer domu) zgłaszającego się, kwotę wierzytelności hypotecznej której się domaga i odsetki równe prawo z kapitałem mające i oznaczenie pod jaką pozycyą wierzytelność w księgach hypotecznych jest zapisaną.

W końcu obowiązani są wierzyciele po za obrębem tutejszego sądu zamieszkali wskazać sądowi tutaj zamieszkałego pełnomocnika do odbierania uchwał sądowych inaczej takowe zgłaszającym się pocztą z tym samym skutkiem dosełane będą, jak gdyby doręczenie do własnych rąk nastąpiło.

Stanisławów, 15 lutego 1890.

(2315 1—3)

P. dr. Baruch (Bernard) Wittlin wpisany został dnia 22 marca 1890 na listę adwokatów z siedzibą w Złoczowie.

Z Wydziału Izby Adwokatów.
Lwów, dnia 22 marca 1890.

(2316 1—3)

P. dr. Teofil Okuniewski wpisany został dnia 3 kwietnia 1890 na listę adwokatów z siedzibą w Horodenco.

Z Wydziału Izby Adwokatów.
Lwów dnia 3 kwietnia 1890.

L. 2176 (1994 3—3)

C. k. Sąd powiatowy zawiadamia niewiadomych z życia i miejsca pobytu Józefa Augustyna i Jakóba Trojańskich żeby się w przeciągu jednego roku do spadku po zmarłym w Bochni 5 lutego 1885 z pozostawieniem kodycylu Stanisławie Trojańskim zgłosili gdyż inaczej spadek przez kuratora Lulwika Mysińskiego przyjętym będzie.

Bochnia, dnia 25 lutego 1890.

Doniesienia prywatne.

Zaproszenie. 2532

Niniejszem zaprasza się wszystkich członków podpisanego Towarzystwa, aby się na dziesiątem

Walnem zgromadzeniu

w niedzielę dnia 20 kwietnia 1890 o 3 po południu w biurze Towarzystwa licznie zgromadzili, celem załatwienia następujących spraw:

1) Odczytanie i przyjęcie protokołu IX. ogólnego Zgromadzenia z dnia 14 kwietnia 1889.
2) Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności za rok 1889.
3) Sprawozdanie Komisyi rewizyjnej i jej wniosek o udzielenie Dyrekcyi absolutoryum z czynności i rachunków za r. 1889.
4) Wniosek Rady nadzorczej względem rozdziału zysku za rok 1889.
5) Wybór uzupełniający kasyera na czas kadencyi do 1 lipca 1891 r.
6) Wybór więcej członków Rady nadzorczej w miejsce ustąpionych (§. 24 i 25 stat.)
7) Zmianę §. 62 statutu co do podwyższenia wstępnego od członków.
8) Wnioski członków.

Jeżeliby na to zgromadzenie potrzebna ilość członków nie przybyła, natenczas odbędzie w myśl §. 46 statutu, celem załatwienia 7go punktu powyższego tego porządku dziennego, powtórne zgromadzenie we czwartek dnia 1 maja 1890 o 3ciej po południu.

Rada nadzorcza Towarzystwa kredytowego miejskiego w Lubaczowie, dnia 8go kwietnia 1890 roku.

Elaser Fränkel, prezes. Hersch Silberstein, zastępca sekretarza.

Obwieszczenie.

W sobotę dnia 10 maja 1890 r. odbędzie się o godzinie 10 przed południem w sali klubu austryackich urzędników kolejowych w Wiedniu (Eschenbachgasse Nr. 11)

walne Zgromadzenie Akcyonaryuszów
Pierwszej węgiersko-galic. kolei żelaznej.

Porządek dzienny:

1. Sprawozdanie Rady zawiadowczej z czynności i przedłożenie rachunków za rok 1889.
2. Sprawozdanie wydziału rewizyjnego co do sprawdzenia rachunków z roku 1889.
3. Wybór do Rady Zawiadowczej.
4. Wybór wydziału rewizyjnego dla sprawdzenia rachunków w r. 1890.

Panowie akcyonaryusze posiadający co najmniej 25 sztuk akcyj, a chcący korzystać z przysługującego im prawa głosowania, raczą w myśl §§. 25 i 26 statutów złożyć swoje akcye najdalej do piątku, t. j. dnia 2 maja do godziny 12 w południe w biurze likwidatury c. k. generalnej Dyrekcyi austryackich kolei państwowych w Wiedniu (Fünfhaus, Schönbrunnerstrasse 6.) lub w likwidaturze c. k. uprzyw. Zakładu kredytowego dla handlu i przemysłu w Wiedniu.

Akcye mają być według konsygnacyi w dwóch egzemplarzach spisane, a takowe przez oddawcę własnoręcznie podpisane. Blankiety tych konsygnacyj wydaja bezpłatnie biura do przyjmowania akcyj w depozyt powyżej wskazane. Jeden egzemplarz tych konsygnacyj wraz z kartą legitymacyjną na walne zgromadzenie otrzyma składający akcye w depozyt, które mu po odbytem zgromadzeniu za zwrotem konsygnacyj wydane zostaną.

Akcyonaryuszowi przysługuje prawo głosowania lub osobiście, lub też przez pełnomocnika — w żadnym razie jednak nie może on więcej jak 50 głosów przedstawiać, nie wyłączając te głosy, które mu pełnomocnictwem przekazane zostały.

W Wiedniu, dnia 2 kwietnia 1890.

(Przedruk nie będzie płacony).

Od Rady zawiadowczej.

Z Drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego L. 12 dom Wernera. (Zarządca Władysław J. Weber.) Papier z fabryki papieru Fiałkowskich